

Szlachetni wolontariusze i darczyńcy



Czytaj na str. 2

W miniony weekend Szlachetna Paczka dotarła do 19 domów w powiecie mławskim, przeważnie do matek samotnie wychowujących dzieci i seniorów.

W sztabie akcji, który znajdował się w Szkole Podstawowej imienia ks. kan. Władysława Skierkowskiego w Bogurzynie, zastaliśmy uradowanych wolontariuszy i darczyńców.
- Trudno opisać to, co czują obdarowani, gdy zanosimy do nich paczki. To są wzruszające momenty i dla nich, i dla nas – usłyszeliśmy od wolontariuszy.

Za tydzień w „Tygodniku”



- 40 stron
- kolorowy kalendarz na 2022 r.

Stan wojenny precyzyjnie zaplanowany i wykonany

W ostatnią niedzielę mławianie modlili się w intencji Ojczyzny i ofiar, wprowadzonego 40 lat temu, stanu wojennego.

Zaraz potem prof. Leszek Zygmier w sali kina wygłosił prelekcję nt. pierwszych dni stanu wojennego w województwie ciechanowskim. Powołując się na szczęśliwie ocalałe dokumenty, dowodził, że była to operacja precyzyjnie zaplanowana i wykonana.

Czytaj na str. 2 i 17

Czy jeszcze kupuję prezenty?

- Od trzech lat mój syn Łukasz (dołączyła do niego synowa Magda) wśród swoich przyjaciół, m.in. Kasi i Michała, zbierają pieniądze i rzecz jasna sami nie żałują grosza. Uzbieraną gotówkę przywożą do domu rodzinnego, czyli do Mławy. Wspólnie kupujemy sprzęt gospodarstwa domowego, żywność, a nawet opał na zimę. W efekcie corocznie w wigilię obdarowujemy trzy – cztery miejscowe uboższe rodziny – mówi nam Krzysztof Kwiatek z Mławy.

Czytaj na str. 4

Powiat mławski

Diety radnych: 100 proc. plus

Miesięczna dieta szeregowego radnego powiatowego wzrosła z 894,7 do 1.804 zł.

Rada Powiatu uchwaliła również wyższe wynagrodzenie dla starosty. Będzie on zarabiał 18.117 zł miesięcznie brutto (dotąd: 10.620 zł).

Tymczasem wicestarosta wybiera się na emeryturę.

Czytaj na str. 19



Pięć nowych pojazdów dla OSP

Jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w powiecie mławskim systematycznie poprawiają swoje wyposażenie. Finansowo pomagają im w tym samorządy gminne i województwa mazowieckiego, fundusz ochrony środowiska, resort spraw wewnętrznych oraz sponsorzy. Oczywiście największym marzeniem strażaków jest z reguły zdobycie środków na zakup nowych wozów strażackich.

Czytaj na str. 2

Laboratoria na ostatnią chwilę

Szkoły podstawowe, prowadzone przez mławski samorząd miejski, otrzymały 800 tys. z rządowego programu „Laboratoria Przyszłości”. Mogą za nie kupić sprzęt elektroniczny do edukacji. Sęk w tym, że obecnie nie ma go na rynku. Na dostawy trzeba czekać.

Czytaj na str. 19

- Wprowadzenie stanu wojennego w województwie ciechanowskim było szczegółowo zaplanowane i zostało precyzyjnie zrealizowane. Świadczą o tym zachowane dokumenty sztabu Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Ciechanowie. Jest to obszerny zbiór, źródło historyczne o wyjątkowym znaczeniu. Mitem jest więc twierdzenie, że na początku lat 90. akta Służby Bezpieczeństwa były powszechnie niszczone – mówił profesor Leszek Zygmier na spotkaniu w sali kina Kosmos w Mławie.

Zorganizował je miejscowy oddział Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” z okazji 40. rocznicy wprowadzenia w Polsce stanu wojennego.

To spotkanie poprzedziła Msza św. w kościele Świętej Trójcy. Sprawował ją ks. dziekan Sławomir Krasinski w intencji pokoju zewnętrznego i wewnętrznego oraz zgodnej pracy Polaków na rzecz dobra wspólnego, a także ofiar stanu wojennego.

Ks. wikariusz Michał Fordubiński w homilii, później komentowanej (w kularach), przypominając, że według niektórych historyków dopiero po upływie 100 lat od danego wydarzenia można je rzetelnie zbadać i ocenić, powiedział, iż społeczeństwo polskie

Refleksja po 40 latach: czy teraz rzeczywiście jesteśmy głęboko podzieleni?

Stan w ojemny precyzyjnie zaplanowany i w wykonany



Mała Pola Stawińska (na zdjęciu) wykonała piosenkę o tym, jak to dobrze jest mieć dom i otaczającą go przestrzeń. Oprócz niej w okolicznościowym programie artystycznym wystąpili jej rodzice oraz uczniowie ZS nr 1

opinie na temat stanu wojennego są zróżnicowane, wręcz skrajne. Dla jednych generał Wojciech Jaruzelski jest

bohaterem, dla innych zdrajcą. A pod zdjęciami Lecha Wałęsa, pierwszego przywódcy „Solidarności” i laureata

Pokojowej Nagrody Nobla, nierzadko widnieją podpis TW „Bolek”. Zdaniem kandydatki mamy do czynienia z głębokimi podziałami w naszym narodzie, zarówno co do przekonań politycznych, jak i wyznawanych wartości ideowo-moralnych, czego przejawem jest walka „cywilizacji życia” i „cywilizacji śmierci”. Książka Fordubińskiego zachęcał do obrony rodziny, w bo w niej człowiek jest naprawdę kochany i wolny, w niej jest osobą ludzką, w niej otrzymuje tożsamość.

W kościele i w sali obecni byli działacze mławskiej „Solidarności”, w tym jej poczet sztandarowy, przedstawiciele władz miejskich i powiatowych, instytucji i stowarzyszeń społecznych, a ponadto senator Jan M. Jackowski, który wspominał ów 13 grudnia 1981 r. z własnego doświadczenia. Był wtedy studentem ostatniego roku historii na Uniwersytecie Warszawskim i współpracownikiem „Tygodnika Solidarność”.

Prof. Zygmier opisał przygotowania do wprowadzenia stanu wojennego w

województwie ciechanowskim i realizację tego planu na łamach naszego „Tygodnika” (poprzednie i obecne wydanie); zreferował je również na konferencji na naukowej w Gdańsku. Tu tylko podajmy, że internowano 13 mieszkańców tego terenu w ramach akcji „Jodla”. Z kolejnymi (ponad 100 osób) przeprowadzono rozmowy profilaktyczno-ostregawcze (kryptonim „Klon”), ale tylko trzech z nich nie podpisało tzw. lojalności.

Na rzeczonym spotkaniu uhonorowano trzech weteranów miejscowej „Solidarności”. Burmistrz Sławomir Kowalewski przyznał medal „Zasłużony dla Miasta Mława” Mirosławowi Zbrzeźnemu, Januszowi Piotrkowiczowi i Leszkowi Mrozkiewiczowi.

Na zakończenie wystąpiła młodzież z okolicznościowym programem artystycznym, przygotowanym przez Martę i Pawła Stawińskich oraz Zespół Szkół nr 1.

(kj)

Szlachetni wolontariusze i darczyńcy

Anna Jaroszeńska, dyrektor Szkoły Podstawowej w Bogurynie od 11 lat związana jest ze Szlachetną Paczką, od sześciu lat jest liderką tej akcji w powiecie mławskim. Wokół niej skupieni są ci, którzy bezinteresownie służą bliżnim. Wśród nich nie brakuje także jej najbliższych.

- Nasi wolontariusze to grupa wspólnych ludzi, którzy poświęcają swój czas i zaangażowanie. Bywa, że kontaktują się z rodzinami nie tylko w czasie procedury kwalifikacyjnej, ale i długo po zakończeniu przedsięwzięcia akcji – podkreśla pani liderka.

Magda Kowalewska z Szydłowa, studentka Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie, wolontariuszką Szlachetnej Paczki została, gdy ukończyła 18 lat. We wcześniej też się udzielała społecznie, np. w Grupie Zalew-

ski Patrol. - Dla ubogich rodzin i w ogóle ludzi znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej jesteśmy w stanie zrobić bardzo dużo – twierdzi pani Magda.

Marcin Wojtkowski jest wolontariuszem od 2017 roku. - Po prostu lubię pomagać ludziom – uzasadnia swoje zaangażowanie. Ponieważ jest muzykiem, dla Szlachetnej Paczki skomponował dwie piosenki i teledysk.

Jedną z paczek ufundowały społeczności Miejskich Przedszkoli Samorządowych nr 3 i nr 4 oraz Szkoły Podstawowej nr 7 w Mławie. - W naszych placówkach ustawiliśmy skarbonki, do których datki wrzucały dzieci, rodzice, nauczyciele, pracownicy obsługi. Znalazło się w nich w sumie 4 tys. zł. Za te pieniądze kupiliśmy laptop, artykuły gospodarstwa domowego, koce, pościel, ręczniki dla rodziny, w której matka wychowuje czworo dzieci – opowiadają panie nauczycielki: Agnieszka Przytułska – Chyl, Izabela Jeziorska, Aneta Herdon i Agata Chodubaska.



Uśmiech na twarzach A. Przytułskiej - Chyl, I. Jeziorskiej, A. Herdon i A. Chodubskiej wszystko wyjaśnia, a każdym razie nie wymaga komentarza

Na liście dobrodziejów widnieją również m.in. Koło Godyń Wiejskich „Dziewczyny z Komorowa” (k. Warszawy). Zobowiązało

się ono - ciekawostka – pokryć koszty kursu na prawo jazdy dla dziewczyny z powiatu mławskiego.

Adresatami Szlachetnej Paczki są zarówno mieszkańcy Mławy, jak i wsi. Wśród darów znalazły się rzeczy niezbędne w codziennym życiu. Oprócz żywności, odzieży czy pralek – opał na zimą.

Bywały lata, kiedy w Mławskim przygotowywano 30, a nawet ponad 40 Szlachetnych Paczek. W tym roku – 19.

- Dzięki m.in. realizacji programu 500 plus zmniejszała się strefa ubóstwa, ale ciągle są ludzie, którzy wymagają wsparcia. I nadal nie brakuje darczyńców, a są nimi zarówno osoby prywatne, jak i instytucje – zaważa pani Anna Jaroszeńska.

Mottem tej pięknej, ogólnopolskiej kampanii charytatywnej, uwidocznionej na koszulkach wolontariuszy, są dwa słowa: „Lubię ludzi”. To jest niby rzecz oczywista, ale w praktyce wcale niełatwa w realizacji. Niewątpliwie lubią ludzi ci, którzy corocznie im starają się im usłużyć, zwłaszcza tym biednym, samotnym, chorym.

K.J.

Jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w powiecie mławskim systematycznie poprawiają swoje wyposażenie. Finansowo pomagają im w tym samorządy gminne i województwa mazowieckiego, fundusz ochrony środowiska, resort spraw wewnętrznych oraz sponsorzy. Oczywiście największym marzeniem strażaków jest z reguły zdobycie środków na zakup nowych wozów strażackich.

W br. pięć jednostek OSP wzbogaciło się o nowe samochody. Dwie z nich, w Unierzyżu (gm. Strzegowo) i Pieglowie (gm. Szydłowo) są w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym. Samochód dla OSP Pieglów kosztował milion złotych. Kwota została pozyskana z kilku źródeł, m.in. z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, z samorządu Mazowsza oraz – 300 tys. zł – ze środków własnych gminy Szydłowo. Jednostka od 2013 roku jest w KRSG.

Pod koniec listopada nowy wóz trafił do



Nowy wóz OSP w Pieglowie

Pięć nowych pojazdów dla OSP

OSP Konopki. Kosztował prawie 800 tys. zł. Gmina Stupsk ze środków własnych wyłożyła ponad 148 tys. zł, MSWiA wyasygnowało 350 tys. zł, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej dodał prawie 200 tys. zł, a pozostałe 100 tys. zł uzupełnił Urząd Marszałkowski. Nowy pojazd w jednostce zastąpi dotychczas używany, liczący już 44 lata. Druhowie z Konopek starają się o wejście do krajowego systemu. Mając takie wyposażenie, zapewne niedługo zostaną do niego zakwalifikowani.

Kilka miesięcy temu nowy wóz trafił do OSP w Szeńsku. A strażacy w Lipowcu K. w II połowie grudnia odbiorą nowy pojazd przygotowany przez specjalistyczną firmę z Mielca. W tym przypadku gmina wyłożyła na ten cel ponad 170 tys. zł, do zakupu dołożył się samorząd województwa mazowieckiego w kwocie 80 tys. zł. Uroczyste przekazanie ma nastąpić na początku 2022 roku.

Natomiast gmina Wieczfnia K. ogłosiła niedawno przetarg na zakup średniego pojazdu ratowniczo – gaśniczego dla miejscowej jednostki OSP. Ma już dotację od Sejmiku Mazowieckiego w wysokości 80 tys. zł. Resztę, ile to okaże się po przetargu, dołoży z budżetu. Nowe auto ma być do dyspozycji strażaków w maju przyszłego roku.

- Jako zawodowi strażacy bardzo cieszymy się z systematycznego uzupełniania o nowy sprzęt, w tym nowoczesne samochody, jednostek OSP. Kilkaśnacie z nich jest w KRSG. Często współpracujemy i wspieramy się w akcjach ratowniczych i gaśniczych. Im nowocześniejszy sprzęt, tym bardziej nasza wspólna pomoc może być skuteczniejsza – mówi st. kpt. Jacek Dryll, rzecznik Komendy Państwowej Straży Pożarnej w Mławie.

W.D.

Tragedia w ciechanowskim szpitalu

20-latek został namówiony do samobójstwa?

W środę media obiegła wiadomość o młodym mężczyźnie, który wypadł z okna na 5 piętrze ciechanowskiego szpitala. Prokuratura jednak prowadzi śledztwo w kierunku doprowadzenia do samobójstwa.

Do zdarzenia doszło w środę (8 grudnia br.) o poranku, na terenie Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie. Jak wówczas informowała rzecznika szpitala, 20-letni pacjent hospitalizowany był od 1 grudnia w oddziale chirurgii urazowo-orto-

pedycznej po wypadku komunikacyjnym. Po godz. 5 rano, wypadł z okna na 5 piętrze. Był w jednej sali z innym chorym, który spał i niczego nie zauważył.

Rzeczniczka KPP w Ciechanowie, Jolanta Bym, potwierdziła zaistniałe zdarzenie, jednak policja nie potwierdziła ani nie zaprzeczyła informacjom, jakoby chodziło o wypadek do jakiego doszło 1 grudnia br. w Gołotczyźnie (informowaliśmy o nim w „Tygodniku z 4 grudnia br.). Nieoficjalnie jednak wiemy, że o ten wypadek chodzi. Przypominajmy, iż 20-letni kierowca osobowej skody praktyk jechał w kierunku Sońska. W przeciwną stronę przemieszczał się właściciel ciężarowego volvo z nacpepą. Kierowca skody zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się czołowo z pojazdem ciężarowym. W zdarzeniu

jedyną ranną osobą był kierujący skodą 20-latek. Dlaczego wówczas zjechał na przeciwny pas? Wyjaśnieniem tej sytuacji miały być zdaniem policji złe warunki atmosferyczne.

Dzień po tragedii w szpitalu Prokurator Rejonowy w Ciechanowie Przemysław Bońkowski poinformował nas, że śledztwo prowadzone jest wstępnie z art. 151 kk, a więc doprowadzenia do samobójstwa. Paragraf ten brzmi następująco: „Kto namową lub przez udzielenie pomocy doprowadza człowieka do targnięcia się na własne życie, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”. Prokuratura zleciła sekcję zwłok mężczyzny. Czy ktoś mógł namówić 20-latka do samobójstwa? Na wyniki śledztwa w tej sprawie trzeba jeszcze poczekać.

RN/kuj

Pierwsze zarzuty w sprawie Siemiątkowa

Mirosław Różański zawieszony w czynnościach

Sekretarz gminy Siemiątkowo (pow. żuromiński) usłyszał w mławskiej prokuraturze trzy zarzuty związane m.in. z decyzjami dotyczącymi finansów publicznych. Prokuratura zastosowała wobec Mirosława Różańskiego środek zapobiegawczy.

Sekretarz gminy Siemiątkowo usłyszał w czwartek (9 grudnia br.) trzy zarzuty dotyczące m.in. podejmowanych przez niego decyzji rachunkowo-finansowych. Prokuratura wykryła nieprawidłowości w finansach gminy, jednak szczegóły nie są jeszcze znane.

– Wobec podejrzanego zastosowano środek zapobiegawczy w postaci zawieszenia w czynnościach służbowych – poinformował Marcin Bagiński, Prokurator Rejonowy w Mławie.

Sekretarz jest podejrzanym o nadużycie uprawnień działając na szkodę pożytku publicznego i osiągnięcie z tego tytułu korzyści majątkowej lub osobistej (art. 231 par. 1 i 2 kk). Dodatkowo Mirosław Różański miał poświadczyc nieprawdę w dokumentach i również osiągnąć z tego tytułu korzyści majątkowe lub osobiste (w zbiegu z art. 271 par. 1 i 3 kk w związku z art. 11 par. 2 kk).

Za czyny zarzucane sekretarzowi gminy Siemiątkowo przez Prokuraturę Rejonową w Mławie grozi nawet 10 lat więzienia.

– Niewykluczone, że nie będą to jedyne zarzuty w tej sprawie – zapo-

wiada prokurator Marcin Bagiński. Sekretarz usłyszał zarzuty w ramach śledztwa mławskiej prokuratury prowadzonej w myśl art. 231 kk, a więc właśnie nadużycia władzy. Śledztwo dotyczy wielu aspektów działalności siemiątkowskiego samorządu. Do sprawy na pewno jeszcze wrócimy.

Nie wiadomo na razie jak i czy w ogóle zawieszenie w czynnościach służbowych wpłynie na obrady Rady Powiatu Żuromińskiego, gdzie Mirosław Różański pełni funkcję przewodniczącego.

Mirosław Różański w rozmowie z nami wyjaśnił, że sprawa dotyczy przeniesienia części niewykorzystanej kostki chodnikowej z inwestycji w Siemiątkowie do Krzeczanowa. Zaznaczył, iż był bardzo zaskoczony całą sytuacją.

– Chodzi o jedną parafkę – wyjaśnił z nieukrywanym żalem sekretarz gminy Siemiątkowo.

Mirosław Różański zezwolił nam na użycie pełnego imienia i nazwiska.

Wstępnie postawione zarzuty mogą jeszcze ulec zmianie. Kluczowy w tej sprawie będzie akt oskarżenia, jaki PR w Mławie skieruje do sądu.

kuj

Powiat ciechanowski

Tragiczna śmierć 47-latka

Jak informuje ciechanowska policja, 61-letni kierowca renaulta, mieszkaniec powiatu ciechanowskiego, śmiertelnie potrafił 47-letniego mężczyznę i oddalił się z miejsca wypadku. Był po spożyciu alkoholu. Najbliższe miesiące spędzi w areszcie.

Ciechanowscy policjanci wyjaśniają dokładne okoliczności oraz przyczyny śmiertelnego wypadku drogowego, w którym zginął 47-letni mieszkaniec pow. pułtuskiego. Do zdarzenia doszło w piątek (10 grudnia br.) około godz. 16 na drodze wojewódzkiej nr 618 w miejscowości Osiek Górny. Według wstępnych ustaleń 61-letni kierowca samochodu renault potrafił idącego z rowerem w tym samym kierunku 47-letniego mężczyznę. Mężczyzna nie udzielając pomocy pieszemu odjechał z miejsca wypadku, a następnie wrócił. W chwili zatrzymania 61-letni kierowca znajdował się w stanie po użyciu alkoholu, badanie wykazało, że ma w wydychanym powietrzu 0,20 mg/l alkoholu.

W niedzielę sąd zastosował wobec 61-letniego kierowcy środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 2 miesięcy.

kuj

Prokuratura prowadzi śledztwo

Podejrzana śmierć mieszkańca Wichorowa

W niedzielę (12 grudnia br.) w Wichorowie (gm. Naruszewo, pow. płoński) doszło do pożaru budynku mieszkalnego. Interweniujący strażacy w domu znaleźli zwłoki 60-letniego właściciela. Nie wiadomo jeszcze, co dokładnie było przyczyną pożaru, ani jaka była przyczyna śmierci mieszkańca Wichorowa.

Strażacy otrzymali zgłoszenie o pożarze domu o godz. 14.22. Pierwsza jednostka była na miejscu zaledwie 9 minut później. Pożarem objęte było jedno pomieszczenie budynku o wielkości 16 metrów kwadratowych. W pomieszczeniu sąsiednim strażacy odkryli ciało 60-letniego mężczyzny. Medycy na miejscu ustalili, że mężczyzna nie żyje od około doby (wystąpiło stężenie pośmiertne), a więc śmierć najprawdopodobniej nie wynikała z zatrucia tlenkiem węgla.

– Mężczyzna mieszkał sam. Prawdopodobnie mogło dojść do zaproszenia ognia. Czekamy na opinię biegłego

z zakresu pożarnictwa w tym zakresie – komentuje Prokurator Rejonowy w Płońsku Ewa Ambroziak.

Straż natomiast podaje wstępnie, że przyczyną pożaru mogło być zwarcie instalacji elektrycznej w okolicach włączanego telewizora.

Gaszenie pożaru trwało ponad 2 godziny. Na miejscu działało 5 jednostek straży pożarnej z KP PSP w Płońsku, OSP Naruszewo i OSP Radzymin.

Ciało zostało zabezpieczone do sekcji, nie uległo zwęgleniu. Na szczegółowe informacje w tym zakresie trzeba jeszcze poczekać.

kuj

Tragiczne odkrycie w Dzierżni

Worki ze zwłokami psów

Wolontariusze działający na rzecz ochrony praw zwierząt potwierdzili dochodzące do nich informacje, o przerażających praktykach, jakich miał się dopuścić mieszkaniec jednej z miejscowości w powiecie płońskim. Interweniowała policja i Pogotowie dla Zwierząt.

„Makabryczne odkrycie pod Płońskiem! Klątki do chwymania i przetrzymywania psów oraz zwłoki zwierząt w workach na śmieci odnaleźli dziś po południu wolontariusze we wsi pod Płońskiem.

Podejrzania padają na lekarza weterynarii, który dla jednej z gmin powiatu płońskiego może odławiać i przetrzymywać w tym miejscu psy! Teren na którym odkryto zwłoki psów i klątki do hycłowania jest prawdopodobnie przez niego wynajmowany. Wolontariusze zaznaczają, iż od dawna nie mogą

dowiedzieć się gdzie znikają bezdomne psy z gminy! Na miejscu jest już policja i my jako Pogotowie dla Zwierząt. Czekamy na przyjazd techników policyjnych celem oględzin zwierząt. A tak wygląda pomieszczenie gdzie mają być przetrzymywane psy. Gmina w ten sposób chce zaoszczędzić na schronisku dla zwierząt i nie wydawać rocznie ponad 30 tys zł. za opiekę nad psami” – czytamy w emocjonalnym wpisie Pogotowia dla Zwierząt na portalu społecznościowym.

Fundacja przyjechała do Dzierżni w niedzielę, 12 grudnia br. Posesja była wynajmowana przez 39-letniego mieszkańca Płońska. Policja prowadzi w tej sprawie czynności z art. 35 par. 1 ustawy o ochronie zwierząt, a więc zabijania, uśmiercania i ubijania zwierząt z naruszeniem przepisów. Za czyn ten grozi do 3 lat pozbawienia wolności.

kuj

Interwencja po służbie

Funkcjonariusz przasnyskiej policji udaremniał kradzież w jednej z ciechanowskich drogerii. Pomimo skończonych prac wykazał się czujnością i odpowiedzialnością, złapał złodzieja na tzw. „gorącym uczynku”.

Dzięki fachowej reakcji policjanta, udało się powstrzymać 29-letniego ciechanowianina od zabronionego czynu. W drogerii mężczyzna chował wybrane przez siebie produkty do kieszeni kurtki. Niestety wszystko widział policjant, który obserwował złodzieja. Młody mężczyzna usiłował ukraść kosmetyki warte

kilkaset złotych. – Dzięki zdecydowanej reakcji policjanta, złodziej został zatrzymany. 29-letni mieszkaniec Ciechanowa usłyszał już zarzuty. Jak się okazało to nie pierwsza kradzież na jego koncie – komentuje kom. Jolanta Bym.

Warto zwracać szczególną uwagę na to jak inni zachowują się w sklepach. Tłok, pośpiech, grube ubrania, to dla złodziei bardzo dobre warunki do tego by niepostrzeżenie schować coś do kieszeni czy pod kurtkę. Jeśli zauważymy podejrzaną zachowanie, nie bójmy się reagować.

natson

Zarobki większe niż starosty

Gmina najbiedniejsza, wójt najbogatszy

Piotr Kostrzewski, wójt gminy Siemiątkowo, zarobi niemal 19 tys. zł brutto miesięcznie. To najwyższe wynagrodzenie wóldarza w całym powiecie żuromińskim. Radni też zaszaleli, a ich diety będą niewiele niższe od tych, jakie otrzymują radni powiatowi.

Gmina Siemiątkowo nie jest zbyt zamożnym samorządem. Położona głównie na ubogich, nieurodzajnych glebach bielicowych, nie słynie też z przemysłu. Wiele tu jeszcze asfaltu do wylania na wciąż powszechne drogi gruntowe.

Tymczasem podczas ostatniej sesji Rady Gminy Siemiątkowo radni wspinałomyślnie postanowili docenić działania wójta głosując za uchwałą, która określa szczegółowo zarobki wóldarza. Zgodnie z uchwalonym prawem lokalnym Piotr Kostrzewski otrzyma 10 tys. zł wynagrodzenia zasadniczego, dodatek funkcyjny w kwocie 3.070 zł, dodatek za wieloletnią pracę 2 tys. zł oraz dodatek specjalny w wysokości 3.921 zł. Łącznie wójt Siemiątkowa zarobi zatem 18.991 zł, a więc o 91 zł więcej od starosty żuromińskiego, Jerzego Rzymowskiego. Co więcej, będą to najwyższe zarobki pośród wszystkich wóldarzy w powiecie żuromińskim. Za ustaleniem takiego wynagrodzenia głosowało

10 radnych, 3 było przeciw, a 1 się wstrzymał.

Do tej pory wójt zarabiał maksymalną możliwą kwotę przewidzianą w ustawie, a więc 10.180 zł.

Radni nie pożałowali również pieniędzy publicznych na swoje diety. Przewodnicząca rady Marianna Dąbrowska zarobi teraz 1.980 zł, a wszyscy pozostali radni (bez względu na udział w gminnych komisjach) 1.2 tys. zł. Dieta jest zryczałtowana, a więc tyle maksymalnie w miesiącu otrzymają radni. W powiecie żuromińskim więcej zarabiają tylko radni powiatowi (zwykły radny otrzymuje dietę w wysokości 1.6 tys. zł).

Nie zapomniano także o sołtysach. Tutaj jednak obyło się bez rewelacji. Stawkę diety dla sołtysów podniesiono do kwoty 300 zł, a więc do takiego poziomu, do jakiego w większości podnoszą ją inne gminy. Podwyżki diet dla radnych i sołtysów zawarto innowacyjnie w jednej uchwale. Za wprowadzeniem podwyżki diet było 10 radnych, natomiast przeciwnych było 4 radnych.

Skąd siemiątkowski samorząd weźmie pieniądze na te podwyżki? Przekonamy się z czasem.

kuj

Sonda „Tygodnika”

Czy kupuję jeszcze prezenty?

Marta Borkowska,
nauczycielka, wolontariuszka:



- Temat prezentów w kontekście Bożego Narodzenia jest bardzo ważny zwłaszcza dla moich dzieci, ale staram się stawiać w pierwszej kolejności na wspólny czas spędzony w gronie rodzinnym. Prezenty kupuję częściowo w sklepie i przez Internet, ze względu na brak czasu na co dzień. Z dziećmi sprawa jest o tyle prosta, że mają już dużo wcześniej przygotowane listy do św. Mikołaja i jest to tylko kwestia zamówienia.

Ja z mężem postanowiliśmy w tym roku „kupić sobie pod choinkę” odrobinę czasu dla siebie, o co teraz najtrudniej, bo oprócz obowiązków domowych, dzieci i pracy udzielam się od około roku w grupie wolontariackiej, organizując zbiórki charytatywne dla dzieci z Ciechanowa i okolic, potrzebujących pieniędzy na kosztowne leki lub operacje. Chcemy w okresie poświątecznym wyjechać razem w jakieś fajne miejsce i po prostu odpocząć, pobyć razem.

Uważam, że pięknym pomysłem jest robienie własnoręcznych prezentów, ale i tu pojawia się kolejny raz problem braku czasu, bowiem każdą wolną chwilę przeznaczam na organizację pomocy potrzebującym.

Czas to najlepszy, bezcenny prezent świąteczny, który można podarować drugiemu człowiekowi. **natson**

Krzysztof Kwiatek, pracownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Mławie, wiceprzewodniczący działającego przy nim Stowarzyszenia Wspierania Społeczności Lokalnej „Bądźmy Razem”:



Lubię otrzymywać prezenty, a jeszcze bardziej je dawać. W naszej rodzinie od dawna kultywujemy zwyczaj wzajemnego obdarowywania się na święta Bożego Narodzenia upominkami. Są to zazwyczaj drobne rzeczy, ale do ostatniej chwili utrzymywane w tajemnicy. Na przykład któregoś roku dostałem zwyczajną maszynkę do golenia (taką na żyletki), co sprawiło mi dużą radość. Nieistotna jest wartość materialna prezentu, najważniejszy jest sam gest podarowania oraz związane z nim pamięć i życzliwość.

W tym roku znalazłem się w szczególnej, można by rzec, uprzywilejowanej sytuacji. Kilka dni temu bowiem przyszła na świat moja wnuczka. Jest to najpiękniejszy prezent, jaki mogę sobie wyobrazić.

Od samego początku akcji Szlachetna Paczka jestem jej wolontariuszem. To i inne moje zaangażowanie dobroczynne obserwują moje dzieci: córka

i dwóch synów. Sądzę, że z dobrym skutkiem. Otóż od trzech lat syn Łukasz (dołączyła do niego synowa Magda) wśród swoich przyjaciół, m.in. Kasi i Michała, zbierają pieniądze i rzecz jasna sami nie żałują grosza. Uzbieraną gotówkę przywożą do domu rodzinnego, czyli do Mławy. Wspólnie kupujemy sprzęt gospodarstwa domowego, żywność, a nawet opał na zimę. W efekcie corocznie w wigilię obdarowujemy trzy – cztery miejscowe uboższe rodziny (jako pracownik MOPS ma tu dobre rozeznanie). Pomóc tym, którzy borykają się z kłopotami materialnymi w codziennym życiu, to dla nas ogromna satysfakcja.

Stowarzyszenie „Bądźmy Razem” corocznie prowadzi przedświąteczną zbiórkę żywno-

ści: nasi wolontariusze, przeważnie uczniowie, dyżurują przy koszach w supermarketach i ogół spotykają się z życzliwością ze strony klientów. Niebawem zaniemy paczki do 60 mławian (rodzin), przeważnie osób samotnych, niepełnosprawnych, schorowanych. Niektórzy z nich, ze względu na stan zdrowia, nie wychodzą z własnych domów. Z praktyki wiem, że oni niezmennie się cieszą, gdy się u nich zjawiamy. Nie chodzi o cukier, kaszę, owoce czy inne produkty, chociaż podarunki też mają znaczenie. Oni najbardziej uradowani są tym, że ich odwiedzamy, że z nimi rozmawiamy, że wspólnie pijemy przysłowiową herbatę. To, że z nimi się potykamy, jest dla nich największym prezentem. **Notował K.J.**

Janusz Kuklewicz,
dyrektor Żuromińskiego Centrum Kultury:

Nie twierdę, że wybrać prezent jest łatwo. W tym roku zastawiam się nad dobrym alkoholem dla żony, ponieważ, jak mawia, w kwestii biżuterii i dobrych perfum mam raczej trudny gust (śmiech).

Prezenty kupuję zawsze na ostatnią chwilę, bo kupując z wyprzedzeniem nie mogę doczekać się możliwości obdarowa-



nia bliskich, więc bezpieczniej jest kupić je później, przynajmniej w moim przypadku. Kiedyś po świętach musiałem wymienić jeden prezent, a właściwie go zmniejszyć.

W święta 1980 roku, po 4 latach związku, oświadczyłem się swojej żonie. Dlatego święta, to dla nas wyjątkowy czas.

Finansowo nie jest źle, nie mam z tym problemów, ale to także dlatego, iż jesteśmy w takim wieku, że droższe prezenty, np. sprzęty i artykuły gospodarstwa domowego, zwyczajnie już posiadamy. Teraz sprawimy sobie z rodziną mniejsze, ale za to bardziej osobiste prezenty. Uważam jednak, że najważniejszy w Świętach Bożego Narodzenia jest czas, jaki spędzamy z najbliższymi. To prezent, na jaki każdego stać, a który przynosi największą radość.

kuj



Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszej koleżanki

śp.
Haliny Pawlak

Inspektora ds. Gospodarki nieruchomości
Urzędu Gminy Ciechanów

**Rodzinie oraz bliskim
wyrazy współczucia składają**

Przewodniczący Rady Gminy Ciechanów
z Radnymi

FCP-484



Wszystkim, którzy wsparli nas słowami otuchy,
nadeśłali kondolencje
oraz uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych

śp.
Reginy Welenc

pragniemy wyrazić podziękowania i wdzięczność.

Rodzina

FCP-483



Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszej koleżanki

śp.
Haliny Pawlak

Inspektora ds. Gospodarki nieruchomości
Urzędu Gminy Ciechanów

**Rodzinie oraz bliskim
wyrazy współczucia składają**

Wójt Gminy Ciechanów Marek Kiwit
z pracownikami

FCP-485



Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp.
Stefana Serbisty

byłego wieloletniego prezesa
Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej w Ciechanowie Sp. z o.o.

**RODZINIE i BLISKIM
składamy wyrazy współczucia**

Zarząd i pracownicy PEC Ciechanów Sp. z o.o.

FCP-487

30 listopada br. w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze odbyła się sesja naukowa „Cyprian Kamil Norwid i jego czasy”, zorganizowana w ramach obchodów Roku Norwida na Mazowszu. Zadanie zostało dofinansowane ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego.

We wrześniu tego roku przypadała okrągła – 200. rocznica urodzin Norwida, która stała się doskonałym pretekstem do przypomnienia pięknej, ważnej oraz inspirującej osoby poety, a także jego wielostronnej twórczości: rysunek, grafika, rzeźba, poezja, dramat, publicystyka. Nie trzeba nikogo przekonywać, że autor „Fortepianu Chopina” nie cieszył się uznaniem wśród jemu współczesnych. Nawet Zygmunt Krasiński, początkowo orędownik talentu młodszego poety i jego serdeczny przyjaciel, stwierdził „Coraz ciemniej pisze...”. Bezpośrednia relacja poetów trwała nieco ponad dekadę, rozpoczęła się w roku 1848, a zakończyła ją śmierć Krasińskiego w 1859 r. Przybierała różne odcienie i przerwana była też okresem długiego milczenia – jak mogliśmy usłyszeć w referacie **Aldony Łyszkowskiej**. Rozżalony odbiorem jego twórczości i rezerwą wobec jego osoby, Norwid w ostatnim zachowanym liście, napisanym dwa miesiące przed śmiercią, stwierdzał sam o sobie „C.N. zasłużył na dwie rzeczy od Społeczeństwa Polskiego: to jest, ażeby oneż społeczeństwo nie było dlań obce i nieprzyjazne”. Trzeba podkreślić jednak, iż informacje mówiące, że Norwid niemal niczego nie publikował i był za życia prawie zupełnie nieznany jako twórca, są elementem ukształtowanej na przełomie XIX i XX wieku biograficznej legendy artysty wyklętego. Dziś Norwid uznawany jest za ostatniego z najważniejszych polskich poetów romantycznych.

Opinogórskie Muzeum w bieżącym roku z oczywistych względów postawiło sobie za cel szczególnie upamiętnić i popularyzować twórczość autora „Promedithiona”, a także pokazać, jaki wpływ wywarła ona na kilka pokoleń Polaków. Staraliśmy się też przypominać o związkach Norwida z Mazowszem. Wszystkiemu służyła między innymi organizacja wspomnianej wyżej sesji naukowej.

W obradach wzięli udział prelegenci z tak znaczących ośrodków naukowych



Od prawej: dyrektor Muzeum Roman F. Kochanowicz, Mariusz Olbromski, prof. Włodzimierz Toruń, dr Adam Cedro, prof. Grażyna Halkiewicz-Sojak, Aldona Łyszkowska, prof. Andrzej Fabianowski

Sesja naukowa „Cyprian Kamil Norwid i jego czasy” w opinogórskim Muzeum



Prof. Grażyny Halkiewicz-Sojak

jak Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, czy Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II.

Sesję otworzył referat **prof. Grażyny Halkiewicz-Sojak** (UMK) o tytule „Adam Mickiewicz w refleksji, sztuce i biografii Cypriana Norwida (kilka wybranych wątków)”, wnikliwie przedstawiający autora „Pana Tadeusza” widzianego oczami Norwida.



Prof. Andrzej Fabianowski

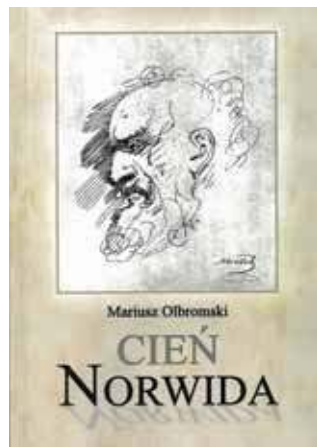
W dalszej części nie mogło zabraknąć tematów pokazujących relacje autora poematu „Quidam” z innymi wielkimi romantykami, jak powiedział **prof. Włodzimierz Toruń**: „najważniejszymi wielkoludami, którzy wpłynęli ideowo, estetycznie i mentalnie na Norwida”, czyli ze Słowackim, Krasińskim i Chopinem. Wielopłaszczyznowość relacji między



Prof. Włodzimierz Toruń

dział twórcą „Fortepianu Chopina” i adresatem (bohaterem) poematu, czyli postacią Fryderyka Chopina pokazywał w referacie o charakterze interpretacyjnym „Mit fortepianu” **dr Adam Cedro**, członek Komitetu Redakcyjnego „Dzieł wszystkich” Norwida.

W trakcie sesji miała miejsce promocja książki „Cień Norwida” **Mariusza**



Olbromskiego – polonisty, filologa klasycznego, muzealnika, autora kilkunastu książek, członka warszawskiego oddziału Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Autor poruszył w niej m.in. legendę domu świętego Kazimierza przy ulicy Chevaleret 119 w Paryżu, ściśle związaną z Norwidem i jego przejmującym losem. „Poznawcze i literackie walory książki wynikają z dwoistości spojrzenia



Pisarz Mariusz Olbromski

autora: zarazem poety i badacza, a te dwie perspektywy łączy wrażliwość na szczegól i pietizm dla śladów przeszłości, rozsianych zwłaszcza tam, gdzie po wielokroć wiatry historii starały się te ślady zupełnie zatrzeć” – czytamy we wstępie do prezentowanej książki, który napisała prof. Grażyna Halkiewicz-Sojak.

AL

Opisane zadanie zostało zrealizowane w ramach projektu „Sesja naukowa poświęcona postaci C. K. Norwida i jego czasom” finansowanego ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego.

Rok 2021 zbliża się ku końcowi. Wkrótce Nowe Miasto wróci do dawnej rangi, stanie się miastem, którym było przez kilka stuleci. Jak doszło do tego, że utraciło ono swoje prawa?

- Nowe Miasto utraciło prawa miejskie na podstawie opublikowanego 1 czerwca 1869 roku aktu cesarskiego oraz na mocy zarządzenia Komitetu Urządzającego Królestwa Polskiego wydane w grudniu tego samego roku. Należy zaznaczyć, że miejscowość liczyła ówczesnie niemal 1700 mieszkańców, co oznaczało wzrost o 1000 mieszkańców od 1827 roku! Świadczyło to o dużej dynamice rozwoju Nowego Miasta, ale zrównano je z mniejszymi ośrodkami, które ówczesnie niemal „hurtowo” pozbawiano praw miejskich. Dawne Nowe Miasto włączono do gminy wiejskiej Modzele. Dało to oszczędności w administracji, jednak zdegradowało miasto do roli osady miejskiej. Ludność odczuła to jako karę za zaangażowanie w Powstanie Styczniowe. Oficjalnym powodem ze strony zaborcy pozbawienia praw miejskich naszej miejscowości i kilkuset innych była nieznaczna liczba mieszkańców, mały rozwój przemysłu i niedostateczność dochodów.

*** Jest pan z wykształcenia historykiem, co było ważne w historii waszej miejscowości?**

- Od dziecka pasjonowałem się historią, również dziejami naszej małej ojczyzny. Będąc nauczycielem historii zawsze poświęcałem jedno z pierwszych zajęć w danym roku szkolnym na plenerową lekcję na temat dziejów lokalnych. Nowe Miasto przez szereg lat odgrywało ważną rolę w życiu mieszkańców Mazowsza. O jego randze świadczyły niewątpliwie funkcje, jakie przyszło mu pełnić na przestrzeni wieków. Przypuszcza się, że szybki rozwój naszej miejscowości rozpoczął się za czasów księcia mazowieckiego Siemowita III około 1370 roku, kiedy to nastąpił podział administracyjny państwa. W 1398 roku po raz pierwszy wymieniana jest Nowe Miasto w administracji książęcej. Nazwa wskazuje na ośrodek miejski, jednak takim jeszcze formalnie nie był. Był natomiast ośrodkiem powiatowym. W okresie rozwoju powiat nowomiejski liczył ponad 800 km kw., a w jego granicach znajdowały się m.in. Pułtusk, Nasielsk i Serock. W 1420 r. książę Janusz I Starszy nadał Nowemu Miastu prawo miejskie chełmińskie oraz herb z wizerunkiem patrona: św. Jana Chrzciciela. W podziemiach naszego kościoła spoczywa księżna Barbara (ok. 1429-1492), księżniczka kijowska, żona księcia mazowieckiego Bolesława IV, która zakończyła budowę świątyni i ostatnie lata swojego życia spędziła w Nowym Mieście. W 1544 roku oficjalnie odsłonięto tablicę nagrobną księżnej Barbary. Dynamiczny rozwój naszej miejscowości był niestety hamowany przez liczne pożary całej miejscowości, potop szwedzki, wojnę północną, wojny napoleońskie (ciekawostką jest, że dzień Bożego Narodzenia 1806 roku cesarz Francuzów wraz ze sztabem spędził właśnie w Nowym Mieście), represje po powstaniach narodowych oraz I i II wojny światowe. W 1869 r. car Aleksander II dokonał reformy administracyjnej, w ramach której odebrano prawa miejskie 338 małym miasteczkom (m.in. Nowemu Miastu, Sochocinowi, Czerwińskowi) nadając im status osady, ale sprawiedliwości dziejowej stanie się zadość i przekreślona zostanie decyzja rosyjskiego zaborcy.

*** Czy trudno było odzyskać miejski status? Jakie argumenty przeważały za takim rozwiązaniem?**

- Nie jest to prosta sprawa, należy spełnić wiele kryteriów i opracować niezbędną dokumentację. Od 24 lutego do 21 marca br. w 33 sekcjach naszej gminy zostało przeprowadzone głosowanie dotyczące nadania statusu miasta miejscowości Nowe

Stanęliśmy na wysokości zadania!

Rozmowa
ze **Sławomirem Zalewskim**,
wójtem gminy
Nowe Miasto



Miasto. Zbiorcze wyniki konsultacji jednoznacznie wskazały na pozytywną opinię mieszkańców. Prawie 90% biorących udział w konsultacjach opowiedziało się za tym, żeby Nowe Miasto ponownie było miastem. Dzięki temu, Rada Gminy mogła podjąć uchwałę, która była początkiem uruchomienia dalszej procedury. Przedstawiona we wniosku dokumentacja potwierdziła przesłanki historyczne, kulturowe i społeczno-gospodarcze uzasadniające zmianę statusu miejscowości. Przemawiał za tym również aktualny stan infrastruktury technicznej oraz rozwój gospodarczy tej miejscowości, jak i całej gminy. Po pozytywnym zaopiniowaniu wniosku przez wojewodę został on skierowany do ministra spraw wewnętrznych i administracji. 14 lipca Rada Ministrów opublikowała stosowne rozporządzenie. Nowe Miasto oficjalnie uzyskało status miasta od 1 stycznia 2022 roku.

*** W Sylwestra będzie zapewne co świętować...**

- W noc sylwestrową planujemy spotkać się o godz. 22 z mieszkańcami nad Zalewem Nowomiejskim i wspólnie świętować nadanie praw miejskich z chwilą nadejścia Nowego Roku. Oprawę muzyczną zapewni DJ, przewidziany jest również pokaz fajerwerków i skromny poczęstunek. Główne obchody nadania praw miejskich dla Nowego Miasta planujemy zorganizować na Jarmarku Nowomiejskim „Od Przeszłości Do Teraźniejszości” pod koniec czerwca 2022 roku i mamy nadzieję, że sytuacja pandemiczna pozwoli na realizację naszych zamierzeń.

*** Co gminny samorząd i sami mieszkańcy zyskają na tej zmianie?**

- Jako miasto i cała gmina uzyskamy o wiele większe możliwości w staraniu się o środki unijne, niedostępne dotychczas. Gmina i miasto nie tracą możliwości ubiegania się o środki finansowe dostępne dla gmin wiejskich. Program zakłada wsparcie wsi oraz miast do 5 tys. mieszkańców. Wzrośnie ranga i znaczenie całej gminy Nowe Miasto w powiecie i województwie, zwiększona zostanie atrakcyjność turystyczna Nowego Miasta oraz pojawiają się większe możliwości promocji. Mam również nadzieję, że Nowe Miasto stanie się atrakcyjnym miejscem w oczach młodych ludzi. Należy podkreślić, że z chwilą uzyskania statusu miasta nie wzrastają automatycznie podatki lokalne, decyzję podejmuje co roku Rada Gminy i już wiemy, że w przyszłym roku nie będzie podwyżki podatków w naszej gminie.

*** Z Nowym Miastem przez wieki nierozzerwalnie związana była ludność Żydowska, ale do czasów współczesnych chyba niewiele zostało śladów kultury materialnej po jej bytności?**

- Nowe Miasto od początku swoich dziejów w różnym natężeniu związa-

ne było z osadnictwem ludności pochodzenia żydowskiego, największy napływ miał miejsce w drugiej połowie XVIII wieku. W akcie pozbawienia praw miejskich Nowego Miasta charakterystyka Nowego Miasta z drugiej połowy XIX wieku przekazuje, że w 1860 roku mieszkało w nim 1632 mieszkań-

ców, z czego 1015 Żydów, w 127 domach. W pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości proporcje były już inne. Znamy je dzięki spisowi powszechnemu z 1921 roku. Nasza osada liczyła wówczas 215 domów i 1969 mieszkańców. Wśród ludności dominowali Polacy i chrześcijanie, a dokładnie – 1185 mieszkańców podało wiarę katolicką, deklarowało się jako Polacy, a 512 – jako Żydzi. W 1939 roku Nowe Miasto liczyło 3 tys. mieszkańców, w 1946 roku zaledwie 1700. Holocaust sprawił, że niewielu z nich wróciło po wojnie do swoich domów. Obecnie jedynie miejsca świadczące o obecności mieszkańców wyznania mojżeszowego to kirkut – cmentarz żydowski z zachowanymi macewami i budynek, w którym znajdowała się bożnica. Znamy również dokładną lokalizację getta.

*** Lokalną społeczność tworzą ludzie i ich historie. Pandemia sprawiła, że tylko w tym czasie odeszło wielu wartościowych ludzi, którzy na trwałe zapisali się w historii tej miejscowości. Co zrobić, żeby zachować o nich pamięć?**

- Z przykrością muszę stwierdzić, że w ostatnich latach odeszło wielu naszych mieszkańców, którzy przez całe swoje życie tworzyli i działali dla dobra naszej wspólnoty. Należy zrobić wszystko, aby ich losy ocalić od zapomnienia, aby zachować historię małej ojczyzny i ludzi ją tworzących, należy przybliżyć ją żyjącym, zagłębić się w przeszłość i zebrać w całość to, co jest rozlane w licznych publikacjach, źródłach i przede wszystkim wspomnieniach ludzi. Stąd też moja pomoc w wydaniu książki o historii miejscowości z terenu naszej gminy, zwłaszcza o ludziach, którzy ją kształtowali. Jej autor, Paweł Słupski, zapisał w niej historie dotąd przez nikogo nie zapisane, docierając do świadków

wydarzeń, ich krewnych, znajomych, sąsiadów, sprawił, że przeszłość z całą mocą powróciła we wspomnieniach mieszkańców i stała się dostępna dla kolejnych pokoleń mieszkańców gminy. Być może w wielu domach i rodzinach powróciły rozmowy o dawnych dziejach, i niejeden z przodków powrócił na nowo w sercach i umysłach swoich potomków. Treści książki są tym cenniejsze, że oddają dzieje poszczególnych miejscowości i opisują losy naszych mieszkańców, którzy byli związani emocjonalnie z naszym terenem, tu się urodzili, wychowali, mieszkali i pracowali dla dobra swoich bliskich, wielu walczyło, przelewało krew i często poświęciło swoje życie dla Polski, ale również dla swojej małej ojczyzny. Pan Paweł pracuje nad zebraniem kolejnych materiałów do kolejnej publikacji, w której wydaniu oczywiście z całego serca pomożemy, żeby ocalić od zapomnienia naszych mieszkańców, których już wśród nas nie ma...

*** Warto podsumować to, co działo się w ostatnich latach pod względem inwestycyjnym. Czy pańskim zdaniem samorząd wykorzystał swoją szansę dostępu do unijnych funduszy i innych zewnętrznych źródeł?**

- Nasz samorząd zdecydowanie wykorzystał swoją szansę, gmina Nowe Miasto jest jednym z najmniejszych samorządów w powiecie płońskim. Mimo tego znajduje się w czołówce pod względem wykorzystania funduszy zewnętrznych. Wartość projektów unijnych realizowanych przez naszą gminę na koniec 2019 r. wyniosła ponad 23 mln zł. W przeliczeniu na 1 mieszkańca plasuje nas to na drugim miejscu w powiecie. Pod względem wysokości wydatków inwestycyjnych na koniec 2020 roku poszczególnych gmin w przeliczeniu na mieszkańca gmina Nowe Miasto

na wszystkie 1533 gminy wiejskie z całego kraju sklasyfikowana została na 12 miejscu jako gmina wiejska w województwie mazowieckim, a na 1 miejscu w subregionie ciechanowskim (obejmującym kilka powiatów). Co ciekawe, gdyby nasz samorząd był brany pod uwagę w kategorii „Miasta inne”, to uplasowalibyśmy się na 41. miejscu na ponad 600 małych miast. W bardzo ważnym rankingu finansowym opracowanym przez Katedrę Finansów Samorządu Terytorialnego na podstawie danych RIO według stanu na koniec IV kwartału 2020 roku gmina Nowe Miasto uplasowała się na 139 pozycji spośród 1533 gmin wiejskich, 17 miejscu jako gmina wiejska w województwie mazowieckim, 2 miejscu w subregionie ciechanowskim. To są twarde dane, świadczące o tym, że nasz mały samorząd stanął na wysokości zadania!

*** Nowe Miasto to przede wszystkim jego wizytówka: piękny zalew, liczne rekreacyjne tereny. Czy w tej dziedzinie samorząd chciałby jeszcze coś zrobić?**

- Nasza gmina ma wiele walorów mogących zachęcić turystów do pobytu na naszym terenie. Możemy zaofiarować bliskość przyrody, ciszę, spokój i świeże powietrze. Stwarzają one dobre warunki do uprawiania turystyki pieszej, rowerowej, wypoczynku nad wodą i wędkowania. W ciągu ostatnich lat dokonaliśmy zagospodarowania terenu nad Zalewem Nowomiejskim, powstało z prawdziwego zdarzenia efektowne moło, schody, nowe chodniki, wykonano oświetlenie LED i nowe nasadzenia zieleni. Teren wymaga jednak dalszego inwestowania, które do tej pory było mocno ograniczane przez brak konkretnego programu dofinansowania tego typu zadań. Liczymy na przyszłe nabory w ramach Polskiego Ładu. Jeśli pojawi się możliwość pozyskania środków zewnętrznych, chcielibyśmy wykonać pomosty na wyspy, wieżę widokową, plażę, kąpielisko i remont tamy. Szczególnie był odczuwalny brak strzeżonego kąpieliska, zamkniętego ze względu na zmianę przepisów, co spotkało kilkakrotnie kąpielisk w całym kraju. W tym roku udało się je uruchomić. Zynimy starania, żeby w przyszłym roku mogło dalej funkcjonować.

*** Zbliżający się kolejny rok to dobry powód, żeby zapytać o plany na kolejne lata...**

- Dalej będziemy rozbudowywać sieć kanalizacji sanitarnej, w następnym roku zostanie wykonany projekt skanalizowania pozostałej części aglomeracji. Planujemy budowę gazociągu. Prace projektowe potrwać do końca 2022 r. Pozyskanie dofinansowania pozwoliłoby nam również na kompleksowe zagospodarowanie terenu nad Zalewem Nowomiejskim. Będziemy też realizować inwestycje drogowe. Na sporą część już pozyskaliśmy środki z Polskiego Ładu (6,4 mln zł), budowę kolejnych punktów oświetleniowych, wymianę przestarzałych opraw na oprawy LED oraz planujemy wykonanie ostatnich odcinków sieci wodociągowej. Chcielibyśmy również zmodernizować płytę boiska na stadionie. W ostatnim czasie podpisaliśmy z marszałkiem Adamem Struzikiem umowę na dofinansowanie kwotą 700 tys. zł termomodernizacji budynku urzędu gminy, wymagającego pilnego remontu. Głównym celem projektu jest poprawa efektywności energetycznej tego obiektu. Przejdzie on kompleksową modernizację, włącznie z systemem grzewczym. Szkodliwe dla środowiska kotły węglowe zastąpią 3 pompy ciepła po 14 kW połączone kaskadowo. W ramach tego zadania wykonana zostanie także instalacja fotowoltaiczna. O dalszych planach wolabym nie mówić, bo na razie trudno ocenić, czego możemy się spodziewać. Już 2022 rok raczej finansowo może być trudny dla lokalnych samorządów.

Rozmawiał
ROMAN NADAJ

Zapłaci za znęcanie się na zwierzęciem

Zurominianin głodził swojego psa

Anonimowa osoba zgłosiła poprzez Krajową Mapę Zagrożeń Bezpieczeństwa fakt znęcania się nad psami. Policjanci potwierdzili, że jeden z czworonogów był głodzony. Pies wraca do zdrowia.

Zgłoszenie wpłynęło do zuromińskiej komendy pod koniec października br. Na jednej z posesji na terenie miasta miało dochodzić do aktów znęcania się nad zwierzętami. Policjanci udali się pod wskazany adres, aby zweryfikować sytuację czworonogów. Już po wstępnych oględzinach zgłoszenie zostało potwierdzone.

Mimo że czworonogi znajdujące się na posesji posiadały schronienie przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi (budy) oraz dostęp do karmy, jeden z nich wymagał pilnej pomocy medycznej. Pies wyglądający jak owczarek niemiecki znajdował się słabej kondycji fizycznej, był wychudzony, posiadał ubytki sierści, miał trudności z poruszaniem się – relacjonuje rzecznik KPP w Zurominie Tomasz Łopiński.



fot. KPP w Zurominie

Policjanci wezwali na miejsce inspektora weterynarii do spraw i ochrony zwierząt. Weterynarz stwierdziła, że pies znajduje się w stanie zagrażającym jego życiu, jest wychudzony. Oba czworonogi nie posiadały nawet obowiązkowych szczepień przeciwko wściekliznie. Właściciel psów jeszcze na miejscu, podczas interwencji, rzekł się praw

do owczarka. Pieczę nad nim przejęła interweniująca z policją inspektor.

Zebrany przez policjantów materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie 30-latkowi zarzutu znęcania się nad zwierzęciem (art. 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt) poprzez zaniedbania, które doprowadziły do skrajnego wychudzenia i chorób skóry. Mężczyzna przyznał się do winy i poddał dobrowolnie karze grzywny uzgodnionej z prokuratorem – poinformował Tomasz Łopiński.

Zurominianin odpowiedzialny za znęcanie się nad własnym psem zapłaci tysiąc złotych grzywny, a drugi tysiąc będzie musiał przekazać na rzecz instytucji zajmującej się ochroną zwierząt. Instytucje, do której trafił datki wskazał sąd.

Tymczasem głodzony owczarek powoli wraca do zdrowia. Pod czujnym okiem pani inspektora przybiera na wadze, odzyskuje radość z życia.

Niestety trauma pozostanie z nim na zawsze. Jego los się odmienił dzięki przypadkowej osobie, która nie pozostała obojętna na cierpienie zwierząt.

kuj



Uważajcie w Puszczy Białej

Dwa weekendy - pięć zderzeń z łosiami

Majestatyczne, budzące szacunek, ale też niebezpieczne – takie właśnie są łosie. Niestety, wraz z rosnącą populacją tych zwierząt dochodzi do coraz częstszych wypadków drogowych z ich udziałem. Pułtуска policja w dwa weekendy odnotowała aż pięć zderzeń z łosiem.

Oprócz łosia, nikt w tych kolizjach nie ucierpiał. Wiadomo jednak, że jeśli chodzi o spotkanie na drodze łosia, jest to jedna z najbardziej niebezpiecznych sytuacji, jakie mogą nas spotkać za kierownicą samochodu. Osoby, które nie odniosły obrażeń w skutek takiego zderzenia mogą nazwać się szczęściarzami.

– W trosce o bezpieczeństwo na dro-

gach naszego powiatu przypominamy kierującym o konieczności zachowania szczególnej ostrożności w okolicy lasów i pól uprawnych. Apelujemy, aby nie lekceważyć ustawionych przy drodze znaków „Uwaga dzikie zwierzęta” oraz poruszać się przez tereny leśne z odpowiednią prędkością. Jadąc zbyt szybko kierowca może nie mieć wystarczająco dużo czasu, aby bezpiecznie zahamować i ominąć zwierzę, które nagle pojawi się na drodze. Najprostszym sposobem uniknięcia zderzenia z dziką zwierzyną jest po prostu zdjęcie nogi z gazu – apeluje rzeczniczka KPP w Pułtusku Renata Soból.

W weekend 27-28 listopada br. pułtуска policja otrzymała dwa zgłoszenia o kolizjach z łosiami, ale już w następnym weekend (4-5 grudnia br.) doszło do trzech takich kolizji.

Dlaczego łosi jest coraz więcej na drogach? Zwierzęta te objęte są mora-

torium, a więc nie podlegają gospodarce łowieckiej (ich liczebność nie jest sztucznie regulowana). Mają niewiele naturalnych wrogów, w Polsce w zasadzie tylko wilka szarego, więc ich populacja stale się powiększa.

Ważne są także zwyczaje łosia. Przed nadejściem zimy zwierzęta te migrują z terenów podmokłych na wyższe położone obszary, do lasów iglastych, gdyż w tym okresie właśnie igliwie stanowi podstawę żywieniową tego największego jeleniowatego.

Dlatego aktualnie bardzo łatwo natrafić na łosia, nie tylko na drogach w lasach, ale także na otwartej przestrzeni. Do kolizji z łosiami dochodzi coraz częściej w różnych powiatach naszego regionu. Jedynym skutecznym sposobem uniknięcia zderzenia ze zwierzyną leśną (łosiem, jeleniem, sarną czy dzikiem) jest zredukowanie prędkości.

kuj

Projekt Doradztwa Energetycznego w województwie mazowieckim

My doradzamy – Ty oszczędzasz!

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie współrealizuje projekt „Ogólnopolski system wsparcia doradczego dla sektora publicznego, mieszkaniowego oraz przedsiębiorstw w zakresie efektywności energetycznej oraz OZE” we współpracy z NFOŚiGW w Warszawie oraz Partnerami na terenie całego kraju (wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej oraz Województwo Lubelskie).

CZY JEST PROJEKT DORADZTWA ENERGETYCZNEGO?

Projekt Doradztwa Energetycznego działa bazując na ogólnopolskiej sieci profesjonalnych Doradców Energetycznych. Świadczą oni usługi doradcze na terenie całej Polski, udzielają nieodpłatnych informacji, porad oraz konsultacji w zakresie gospodarki niskoemisyjnej, efektywności energetycznej i odnawialnych źródeł energii.

Głównym celem Projektu jest wsparcie gospodarki efektywnie korzystającej z zasobów i przyjaznej środowisku oraz sprzyjającej spójności terytorialnej i społecznej poprzez:

- zwiększenie świadomości w zakresie rozwoju gospodarki niskoemisyjnej,



fot. glougass/123RF.COM

- wsparcie gmin w przygotowaniu i wdrażaniu planów gospodarki niskoemisyjnej (PGN)
- wsparcie w przygotowaniu i wdrażaniu inwestycji w zakresie efektywności energetycznej (EE) i odnawialnych źródeł energii.

Więcej informacji dostępnych jest na stronie www.doradztwo-energetyczne.gov.pl

Doradca Energetyczny:

Dorota Koralewska, tel. 887 447 759



Ogólnopolski system wsparcia doradczego dla sektora publicznego, mieszkaniowego oraz przedsiębiorstw w zakresie efektywności energetycznej oraz OZE

„Poprawa jakości powietrza i zmniejszenie skutków zdrowotnych zanieczyszczeń w Polsce to problem wielowątkowy. Jednym z kluczowych aspektów jest wysoka emisyjność zanieczyszczeń z sektora bytowo – komunalnego, głównie tzw. niska emisja. Dzięki działaniom i wsparciu Doradców Energetycznych w ramach Projektu pn. „Ogólnopolski system wsparcia doradczego dla sektora publicznego, mieszkaniowego oraz przedsiębiorstw w zakresie efektywności energetycznej oraz OZE” możliwe jest nie tylko podnoszenie społecznej świadomości tego problemu, lecz również podejmowanie realnych działań zmierzających do transformacji energetycznej poprzez m.in. wsparcie w przygotowaniu i wdrażaniu inwestycji w zakresie efektywności energetycznej (EE) i odnawialnych źródeł energii OZE” – wskazuje Premier Henryk Kowalczyk.

AKTUALNE ŹRÓDŁA FINANSOWANIA W ZAKRESIE OCHRONY POWIETRZA

PROGRAM „CZyste Powietrze”

Cel programu: poprawa jakości powietrza oraz zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych poprzez wymianę źródeł ciepła, poprawę efektywności energetycznej oraz zakup i montaż odnawialnych źródeł energii.

Termin naboru: nabór wniosków prowadzony jest w trybie ciągłym; program realizowany jest w latach 2018-2029, przy czym umowy z Beneficjentami zawierane będą do 31.12.2027 r. a do 30.09.2029 r. nastąpi wydatkowanie środków.

Beneficjenci: osoby fizyczne, które są właścicielami/ współwłaścicielami budynku mieszkalnego jednorodzinnego lub wydzielonego w takim budynku lokalu mieszkalnego z wydzieloną księgą wieczystą o dochodzie rocznym nie przekraczającym 100 000 zł.

Rodzaje przedsięwzięć: wymiana starych i nieefektywnych źródeł ciepła na paliwo stałe na nowoczesne źródła ciepła spełniające najwyższe normy, oraz przeprowadzenia niezbędnych prac termomodernizacyjnych budynku. Dofinansowaniu podlegają przedsięwzięcia zarówno w trakcie realizacji, jak i zakończone, pod warunkiem poniesienia pierwszego kosztu kwalifikowanego maksymalnie 6 miesięcy przed złożeniem wniosku o dofinansowanie.

Dofinansowanie: dotacja; dotacja na częściową spłatę kapitału kredytu bankowego, pożyczka dla gmin, jako uzupełniające finansowanie dla Beneficjentów uprawnionych do podwyższonego poziomu dofinansowania (są to beneficjenci, których dochód nie przekracza kwoty:

- a) 1564 zł w gospodarstwie wieloosobowym,
- b) 2189 zł w gospodarstwie jednoosobowym).

Maksymalna kwota wypłaconej dotacji może wynosić do 30 000 zł dla Beneficjentów ubiegających się o dofinansowanie w poziomie podstawowym i 37 000 zł dla Beneficjentów ubiegających się o dofinansowanie w poziomie podwyższonym. Kwota przyznanej, a następnie wypłaconej, dotacji zależna jest od zakresu przedsięwzięć określonych we wniosku o dofinansowanie.

Szczegóły programu dostępne są na stronie www.wfosigw.pl

Szczegółowe zapytania można kierować pod numerem telefonu infolinii: 22 340 40 80 oraz do Doradców Energetycznych: doradztwo@wfosigw.pl

PROGRAM OA-P1

„ZADANIA Z ZAKRESU OCHRONY POWIETRZA”

Cel programu: to m.in. zapobieganie powstawaniu lub zmniejszenie emisji zanieczyszczeń do powietrza, zmniejszenie zużycia energii pierwotnej i finalnej, zmniejszenie zapotrzebowania na energię elektryczną, transport przyjazny środowisku.

Termin naboru: nabór wniosków prowadzony jest do wyčerpania ustalonej alokacji środków.

Beneficjenci: jednostki samorządu terytorialnego i ich związki, pozostałe osoby prawne, osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą, spółki prawa handlowego, wspólnoty mieszkaniowe.

Rodzaje przedsięwzięć: termomodernizacja budynku, zastosowanie wentylacji z odzyskiem ciepła, wymiana starego taboru na tabor zeroemisyjny lub niskoemisyjny w transporcie publicznym i inne.

Dofinansowanie: pożyczka w wysokości do 100% kosztów kwalifikowalnych z możliwością częściowego umorzenia.

Szczegóły programu dostępne są na stronie www.wfosigw.pl

PROGRAM PRIORYTETOWY „AGROENERGIA”

Cel programu: zwiększenie produkcji energii ze źródeł odnawialnych w sektorze rolniczym. Program realizowany będzie do 2027 roku.

Termin naboru wniosków: nabór ciągły od dnia ogłoszenia informacji o uruchomieniu naboru na stronie WFOŚiGW w Warszawie tj. od 01.10.2021 r. do czasu rozdysonowania puli środków.

Beneficjenci: właściciele i dzierżawcy gospodarstw rolnych o powierzchni od 1 do 300 hektarów.

Rodzaje przedsięwzięć: zakup i montaż instalacji fotowoltaicznych, wiatrowych, pomp ciepła oraz towarzyszących magazynów energii.

Dofinansowanie: dotacja do 20% kosztów kwalifikowanych wraz z możliwością ubiegania się o dofinansowanie w formie pożyczki na koszty kwalifikowane zadania nieobjęte dofinansowaniem w formie dotacji.

Szczegóły programu dotacyjnego dostępne są na stronie www.wfosigw.pl

Wsparcie dla rodziny z Niewikli

Władze miasta i gminy Sochocin uznały, że Mikołajki to bardzo dobra okazja do pomagania innym. Pomogły rodzinie Jankowskich z Niewikli.

Urząd Miasta i Gminy Sochocin ponownie zorganizował charytatywną akcję zbierania plastikowych nakrętek, z przeznaczeniem na wsparcie osób potrzebujących. 6 grudnia burmistrz miasta i gminy Sochocin Jerzy Ryziński wręczył na ręce Państwa Jankowskich z Niewikli specjalny voucher na rehabilitację ich dla dzieci. Podarunek obejmuje co najmniej 15 godzin rehabilitacyjnych i będzie mógł być wykorzystany przez rodziców na wizyty u różnego rodzaju dziecięcych specjalistów, oczywiście na rzecz prawidłowego rozwoju swoich pociech.

Jak informuje Urząd Miasta i Gminy w Sochocinie, Michalina i Bartosz Jankowscy to niepełnosprawne rodzeństwo. Michalinka ma 3,5 roku, natomiast Bartek ma 14 lat. Ona jest skrajnym wcześniakiem, urodziła się w 30 tygodniu ciąży, ważyła tylko 1,5 kg. Od urodzenia ma bardzo poważne problemy ortopedyczne, uszkodzone prawe kolano, którego nie może do końca zgąć. Kolano zgina tylko do kąta 80 stopni, ma też sporą wadę wzroku.

Michalina wymaga stałej rehabilitacji. Bartek zaś urodził się z przepukliną kręgosłupa, od pasa w dół jest sparaliżowany. Od urodzenia porusza się na wózku inwalidzkim. Wymaga stałej rehabilitacji i specjalistycznego sprzętu.

Co ciekawe, Bartek posiada duszę artysty. Kiedyś uczęszczał do szkoły muzycznej „Nutka”, brał udział w licznych koncertach, a jego specjalność to keyboard. Obecnie zajmuje się rysunkiem technicznym i grafiką, w przyszłości chciałby zostać informatykiem.

Bartkowi można pomóc, przekazując 1% swojego podatku – KRS 0000037904, z dopiskiem: 6162 Jankowski Bartosz (Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”, Alior Bank S.A. 42 2490 0005 0000 4600 7549 3994 – 6162 Jankowski Bartosz – darowizna na pomoc i ochronę zdrowia).

– Jesteśmy bardzo wdzięczni za okazaną pomoc. To wszystko sprawia, że zbliżające się święta Bożego Narodzenia będą dla nas spokojne – twierdzi Małgorzata Jankowska, mama Michalinki i Bartka.

Na tym jednak nie koniec, bo prezent zawierał także między innymi przeróżne smakołyki świąteczne dla dzieci. Tu w akcję pomocy zaangażowała się Miejsko-Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Sochocinie.

Voucher na zabiegi rehabilitacyjne zakupiony został za pieniądze uzyskane ze sprzedaży nakrętek, a także za



fol. UMIG w Sochocinie

środków zebranych w ramach zbiórki przeprowadzonej wśród pracowników sochocińskiego urzędu miasta i gminy. Ponadto znaczny wkład w ufundowanie bonu miała Nina Podgórska z Sochocina. Nie można zapomnieć też o współpracy z Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Sochocinie.

– Bardzo się cieszymy, że mogliśmy włączyć się w pomoc dla mieszkańców naszej gminy i dołożyć chociaż małą cegiełkę do poprawy stanu zdrowia najmłodszych. Mamy nadzieję, że przekazany bon rehabilitacyjny, choć w niewielkim stopniu sprawi, że codzienne życie Michalinki i Bartka stanie się lepsze oraz łatwiejsze. Serdecznie dziękujemy lokalnemu społeczeństwu, przede wszystkim mieszkańcom miasta i gminy Sochocin, ale nie tylko, za uczestnictwo w akcji zbiórki plastikowych nakrętek – twierdzi burmistrz Jerzy Ryziński.

Lokalne władze nie zamierzają spoczywać na laurach i rozpoczynają już kolejną charytatywną zbiórkę nakrętek. Oczywiście zachęcają do zbierania ich całymi rodzinami i wrzucania do przygotowanego w tym celu specjalnego metalowego pojemnika w kształcie serca.

rom



MCSiR w Płońsku:

Wystawa poświęcona Kazimierzowi Górskiemu

17 grudnia o godz. 12 w Miejskim Centrum Sportu i Rekreacji w Płońsku zostanie uroczystie otwarta wystawa poświęcona nieżyjącemu trenerowi polskiej reprezentacji w piłkę nożną, Kazimierzowi Górskiemu. W wydarzeniu wezmą udział m.in. Sławomir Majcher, dyrektor Muzeum Sportu i Turystyki, Dariusz Górski – syn trenera i Andrzej Strejlau – wybitny szkoleniowiec i asystent Kazimierza Górskiego.

Wystawa „Łączy nas Kazimierz Górski” została przygotowana przez Muzeum Sportu i Turystyki wraz z Fundacją Kazimierza Górskiego. Ekspozycja została przygotowana z okazji jubileuszu 100. rocznicy urodzin trenera legendy.

Płoński ratusz przekonuje, że wystawa zainteresuje nie tylko sympatyków piłki nożnej. Odwiedzający Miejskie Centrum Sportu i Rekreacji zobaczą na dwudziestu planszach, a także stu zdjęciach, historię życia naszego doskonałego szkoleniowca. Będą prywatne fotografie Kazimierza Górskiego, ale także te związane z futbolem. Na ekspozycji przedstawiona jest jego kariera piłkarska i trenerska od Lwowa – miasta jego urodzenia – poprzez największe sukcesy reprezentacyjne i klubowe, aż po dom w Warszawie.

Przypomnijmy. Polscy piłkarze pod wodzą Kazimierza Górskiego po pamiętnym remisie 1:1 z Anglią 17 października 1973 roku na Wembley, awansowali na mistrzostwa świata 1974 w RFN, w których zajęli trzecie



miejsce. Prowadzeni przez słynnego szkoleniowca dwukrotnie wywalczyli też medal olimpijski – złoty w 1972 roku i srebrny cztery lata później. Wybitny trener zmarł w 2006 roku w wieku 85 lat.

Organizacja wystawy w Płońsku będzie podsumowaniem obchodów jubileuszu setnej rocznicy urodzin „Trenera Tysiąclecia”. Ekspozycja w 2021 roku była prezentowana m.in. we Lwowie, na Stadionie Narodowym, Łodzi, Białymstoku i Łucku na Ukrainie.

Przed wernisażem wystawy zorganizowany zostanie program edukacyjny „Być jak Kazimierz Górski” skierowany do uczniów płońskich szkół podstawowych.

rom



Co warto wiedzieć, by więcej nie wychodzić „na dymka”

Rozwój technologii na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat pozwolił osobom palącym zyskać więcej możliwości zastąpienia najbardziej zgubnych dla zdrowia papierosów – innymi, potencjalnie mniej szkodliwymi zastępnikami. Co warto o nich wiedzieć?

Wszyscy wiemy, że nie powinniśmy palić. Uzależnienie od nikotyny zwiększa ryzyko wystąpienia chorób układu krążenia, zaburzeń seksualnych, nowotworów, a w końcu przedwczesnej śmierci. Jednak rzucanie nałogu nie jest procesem łatwym.

Kilkanaście lat temu pojawiły się papierosy elektroniczne, a kilka lat temu podgrzewacze tytoniu. Zdaniem kilkunastu instytucji zdrowia publicznego na świecie, e-papierosy redukują o 90-95 proc. szkodliwy wpływ palenia na zdrowie, bo nie wydzielają dymu. A jak wiadomo, to dym jest odpowiedzialny za znaczącą większość chorób odtytoniowych. Nieco niższy, choć zbliżony poziom potencjalnego ograniczania ryzyka zdrowotnych według tzw. skali risk continuum przedstawiającej poziom ekspozycji konkretnych produktów na toksyny, wykazują podgrzewacze tytoniu.

Naukowcy z King's College London szacują, że w 2020 roku e-papierosy były wśród Brytyjczyków najpopularniejszym narzędziem prowadzącym do osiągnięcia celu, jakim jest rozstanie się z paleniem. Co ciekawe, ankietowani deklarowali, że nie przestaliby palić tradycyjnych papierosów, gdyby nie pojawiła się taka alternatywa. Na rynku jest dzisiaj dostępnych wiele rodzajów e-papierosów, dzia-

lających w tzw. systemach otwartych lub zamkniętych. Do tej drugiej kategorii należy na przykład Vuse ePod wykorzystujący fabrycznie napełnione magnetyczne wkłady. Dlaczego to ważne? Bo – jak podkreślają niektórzy naukowcy zajmujący się badaniem potencjalnie mniej szkodliwych alternatyw dla papierosów, bardzo istotne jest to, by osoba wapująca, czyli używająca e-papierosów, sięgała po produkt finalny, który przed skierowaniem na rynek został przebadany i przetestowany laboratoryjnie.

Konsumenci mogą trafić na produkty potencjalnie jeszcze mniej szkodliwe, niż e-papierosy czy podgrzewacze tytoniu. Do takich należą choćby saszetki nikotynowe. Beztyniowe saszetki nikotynowe, które w Polsce można znaleźć między innymi pod nazwą Velo, zostały bowiem umieszczone na skali obniżania ryzyka zdrowotnych jako mniej szkodliwe od wszystkich alternatyw dla tradycyjnych papierosów poza nikotynową terapią zastępczą.

Należy jednak pamiętać, że na stosowaniu potencjalnie mniej szkodliwych alternatyw dla papierosów cały proces się nie kończy. Stanowią one bowiem etap do osiągnięcia pełnej abstynencji, która jest bezdyskusyjnie głównym celem.

KAMPAANIA INFORMACYJNA

NASZĄ ROLĄ SILNA POLSKA



POLSKI ŁAD
dla polskiej wsi

Rolniczko, Rolniku!

- Polski Ład dla Polskiej Wsi to **dla Ciebie realne korzyści**
- Dbamy o Twoją przyszłość i **wspieramy Twoje inwestycje**
- Troszcząc się o **rozwój i innowacje** na wsi – ułatwiamy Ci pracę
- Wspólnie **pielęgnowujemy tradycje**



MINISTERSTWO
ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI

SOLIDARNI ROLNIKAMI

Zawsze aktualnych informacji o programie szukaj na
www.gov.pl/polski-lad

Korespondencja własna

Kostaryka - zielony raj na ziemi

W obecnej sytuacji epidemiologicznej bardzo ciężko dotrzeć do egzotycznych części świata. W dobie pandemii dużo osób decyduje się na wakacje w Meksyku czy na Zanzibarze, gdzie obostrzenia nie są tak restrykcyjne jak np. w krajach Azji Południowo-Wschodniej. Otwarta na turystów jest również mało popularna wśród Polaków Kostaryka. Zachęcenie opowiadaniem na temat jej niezwyklej zieleni oraz niezniszczonego ekosystemu, postawiliśmy ją odwiedzić.

Aktualnie Polska nie ma bezpośrednich połączeń ze stolicą Kostaryki – San Jose, dlatego też udaliśmy się tam z przesiadką we Frankfurcie. Po blisko 24-godzinnej podróży powitała nas bardzo deszczowa aura, co nas nie zdziwiło, ponieważ wiedzieliśmy, że w tamtej części trwa akurat pora deszczowa. Jak się później okazało, nie była ona taka deszczowa jak się spodziewaliśmy, a kupione deszczaki przydały się tylko jednego dnia. Wyjazd zorganizowaliśmy w całości sami. Z racji, że byliśmy z małym dzieckiem, a także z tego, że planowaliśmy zwiedzić cały kraj – postanowiliśmy od razu wynająć samochód. Patrząc na stan dróg oraz zapowiadane ulewę, które je zalewają, niezbędny był samochód z napędem na cztery koła o nic nie mówiącej nam nazwie Daihatsu Bego. Jako że Kostaryka jest niezwykle różnorodna i każdy region ma coś innego do zaoferowania, nasz wyjazd podzieliliśmy na kilka części tj.: aklimatyzacja w okolicach stolicy, odpoczynek nad Pacyfikiem, bardzo aktywne dni w okolicach wulkanu Arenal i lasie mglistym Monteverde, a także relaks nad Morzem Karaibskim.

Krokodyle i puste plaże Pacyfiku

Przez pierwsze dni strasznie dukał nam jetlag. Żyliśmy polskim czasem i wstawaliśmy około 3 w nocy czasu lokalnego. W związku z tym, jak tylko wschodziło słońce, byliśmy gotowi do zwiedzania. Z Alajueli, która klimatem przypomina wiele miast Ameryki, ruszyliśmy na wschód, w stronę Pacyfiku. Po drodze trafiliśmy na most nad rzecę Tarcoles, która jest głównym siedliskiem krokodyli w Kostaryce. Zaparkowaliśmy więc w pobliżu i ruszyliśmy w poszukiwaniu tych niezwykłych gadów. Nie trzeba było ich długo szukać – krokodyle wygrzewały się tuż obok mostu. Niektóre też pływały, poszukując pożywienia. Jadąc

i podziwiając niezwyklej kostarykańską zieleni trafiliśmy do miasta Jaco. W klimatycznym miasteczku nad oceanem podziwialiśmy wyczyny surferów, którzy walczyli z dużymi falami, delektowali się lokalną kuchnią, a także jeździli przed siebie, bez planu. Samochód z napędem na cztery koła pozwolił nam wjeżdżać w miejsca, których nie było na mapie. Tak wielokrotnie trafiliśmy na całkowicie puste plaże, czy do małych osad i knajpek znajdujących się na szczytach zielonych gór. Szczególnie jedna z nich zapadła nam mocno w pamięć. Nie wiemy jak się nazywała, bo mapa w telefonie jej nie znajdowała, ale miała piękny widok na dżunglę i ocean, a także sielską atmosferę. Do tego stopnia, że kogut, kury oraz kaczki dosłownie biegały nam pod stołem. Dodatkowy klimat dodawał fakt, że wszystkie dania przygotowywane były tam na ognisku, bowiem nie docierały tam linie energetyczne.

Las mglisty w dzień...

Kostaryka to kraj ponad 6 razy mniejszy od Polski i aż ciężko sobie wyobrazić, że mieszka tu 500 tysięcy gatunków zwierząt, z czego 300 tysięcy to same owady. Dzięki temu jest w czo-



Tarantula spotkana w lesie mglistym



W lesie mglistym w Monteverde

łowie państw z największą różnorodnością biologiczną na świecie. Mimo że w tym kraju zielono i pięknie jest na każdym kroku, to jeszcze bardziej mogliśmy tego doświadczyć podczas wizyty w Monteverde, gdzie znajduje się las mglisty. Tego typu lasy stanowią tylko 1 proc. wszystkich lasów na świecie. Do rejonu, który znajduje się ponad 1500 m. n.p.m. udaliśmy się po kilkudniowym relaksie nad oceanem. Celem numer jeden tego etapu wyprawy był park narodowy lasu mglistego. To co tam zobaczyliśmy, ciężko poka-

zować na zdjęciach czy filmach. Roślinność jest tak gęsta, że wszystko na fotografiach się dosłownie zlewało. Taka sceneria wręcz nas otumaniła i sprawiła, że w ogóle nie myśleliśmy o tym, że gdzieś na trasie może nam wyskoczyć jadowity wąż, pająk czy puma, które zamieszkują tamte tereny. Po dżungli zrobiliśmy łącznie 8 kilometrów. Trasa nie była łatwa. Jako, że był to teren górski, z licznymi strumykami i wodospadami, było bardzo ślisko. Warto zaznaczyć, że Kostaryka jest bardzo dumna ze swoich walorów przyrodniczych i o nie dba, tworząc wiele parków narodowych i rezerwatów.

Tyrolka nad dżunglą i wodospadem

Po czasie spędzonym w nieco chłodniejszym regionie Kostaryki, ruszyliśmy na wschód – w stronę Morza Karaibskiego. Po drodze, oczarowani widokami wulkanu Arenal, postanowi-

liśmy zatrzymać się na dwa dni w miejscowości La Fortuna. Jak się okazało, miejsce te słynie nie tylko z pięknych pejzaży, ale również z gorących źródeł oraz mocy ekstremalnych atrakcji. Jedną z nich są kolejki tyrolskie, którymi można jeździć wysoko nad dżunglami oraz wodospadami. W ofercie, którą wybraliśmy znajdował się zjazd siedmioma tyrolkami, a łączna trasa wynosiła około 1,5 km. Zjazd na linach kilkadziesiąt metrów nad ziemią, pośród



Zieleń w Kostaryce jest na każdym kroku

zaczęliśmy na zdjęciach czy filmach. Roślinność jest tak gęsta, że wszystko na fotografiach się dosłownie zlewało. Taka sceneria wręcz nas otumaniła i sprawiła, że w ogóle nie myśleliśmy o tym, że gdzieś na trasie może nam wyskoczyć jadowity wąż, pająk czy puma, które zamieszkują tamte tereny. Po dżungli zrobiliśmy łącznie 8 kilometrów. Trasa nie była łatwa. Jako, że był to teren górski, z licznymi strumykami i wodospadami, było bardzo ślisko. Warto zaznaczyć, że Kostaryka jest bardzo dumna ze swoich walorów przyrodniczych i o nie dba, tworząc wiele parków narodowych i rezerwatów.

...i w nocy

Spacer po lesie mglistym spodobał mi się na tyle, że odstawiając swoje kompanki podróży do hotelu, postanowiłem wrócić tam w nocy. Chciałem poczuć ten dreszczyk emocji, posłuchać i zobaczyć jak dżungla żyje po zmroku. Na zwiedzanie udało mi się oczywiście z odpowiednio przeszkolonym przewodnikiem, który wiedział jak w razie czego reagować na niebezpieczeństwo. Na początku miałem wrażenie, że zagrożenie czyha na każdym kroku, po kilku minutach adrenalina zrobiła jednak swoje. Przeżycie nie do opisania. Było zabawnie, bo Serhio mówił tylko po

hiszpańsku, więc porozumiewaliśmy się na migi. W kompletnie ciemnym lesie spędziliśmy ponad dwie godziny. Serhio szedł pierwszy i świecą latarką poszukiwał mieszkańców dżungli. Mieliśmy niezwykle szczęście spotkać m.in. tarantulę, a dokładniej ptaszniaka czerwonołobego. Serhio dysponował lunetą i aparatem, więc udało się pająka uchwycić na zdjęciu. Oprócz tarantuli zobaczyliśmy liczne ptaki, owady (np. świecące w ciemności) czy żaby (również te jadowite). Niestety nie znaleźliśmy żadnego węża. Być może



Krokodyle w rzece Tarcoles



Dzikie plaże nad Morzem Karaibskim

dżungli i 70-metrowego wodospadu Catarata Rio Fortuna był jedną z lepszych atrakcji podczas naszego wyjazdu. Podczas wyprawy zażyliśmy również kąpiel w wodospadzie oraz zwiedziliśmy ogród motyli.

Leniwcę nad Morzem Karaibskim

Po licznych wrażeniach w centralnej Kostaryce, przenieśliśmy się nad Morze Karaibskie, a dokładnie do Puerto Viejo, a następnie Limon. Tam sceneria zmieniła się diametralnie. Piękne białe karaibskie plaże i turkusowa woda sprawiły, że chcieliśmy nieco przystopować z wędrówkami i oddaliśmy się błogiemu relaksowi. Okazało się jednak, że nie jesteśmy stworzeni do plażowania i już po jednym dniu udaliśmy się na szlak parku narodowego Cahuita, który jest zlokalizowany nad samym wybrzeżem Morza Karaibskiego. Tam ponownie pokonałmy trasę około 8 kilometrów. Gdyby nie straszny upał, byłaby ona pewnie dłuższa, bo to co tam zobaczyliśmy kojarzyło nam się tylko z reklamami rajskich wysp. Po drodze mieliśmy okazję podziwiać bujną roślinność, która zupełnie różniła się od tej w Monteverde. Tu królowały przede wszystkim różnego rodzaju palmy.

Na naszej drodze nie zabrakło również zwierząt. Po raz pierwszy zobaczyliśmy żyjące na wolności leniwcę – symbol Kostaryki. Nie zabrakło też ostronosów, szopów pracy, małp czy pelikanów. Cudowne uczucie spotkać podczas spaceru zwierzęta, które na co dzień znamy tylko ze zdjęć lub wypadu do zoo. Niedaleko Limon znajdowała się również lecznica dla leniwców, którą również odwiedziliśmy i tym samym wsparliśmy leczenie tych zagrożonych wyginięciem ssaków.

Tak w telegraficznym skrócie wyglądała nasza kilkunastodniowa wycieczka po Kostaryce. W dzisiejszej relacji specjalnie nie skupiłem się na lokalnej ludności, bezpieczeństwie, kuchni czy innych ciekawostkach, o których na pewno warto wspomnieć. Te dziedziny opiszę w kolejnej części, która ukaże się za tydzień.

PATRYK PIEKARSKI

Noc listopadowa w Raciążu

Pograżony w mroku nocy listopadowej zimnej już i bezśnieżowej, na odległych peryferiach Raciąża, przy drodze biegnącej ku Drobinowi i odchodzącej na wschód nowej obwodnicy miasta stoi kamienny krzyż. Masywny, nieco topornie w kamieniarskim kunszcie wykonany. Osadzony na wysmukłym czworobocznym postumencie wspartym na trzech stopniach przechodzących w czworoboczny cokół. Wieniec postumentu granitowa stożkowata „poducha” z wykutą maską. Od frontu, w postumencie widoczne wypukłe serce, poniżej którego niewielka nisza z pomieszczonym w niej brązowym orłem. Całości dopełniają tablice „Bohaterom walk...”

Wśród zgromadzonych wokół pomnika dostrzegamy włodarzy miasta i gmin, kapłanów i w zwartym szeregu umundurowaną młodzież płońskiej Jednostki Strzeleckiej 1006. W ciszy, w skupieniu, w ciemnościach rozświetlonych pochodniami tylko – zapłonęły znicze. Salwa!

(...)
Dziesięciu mężów oblakany krokiem
Przechodzi chwiejnie przez graniczny słup;
Ciekawem zewsząd patrząc na nich okiem.
Z nich każdy idzie jak bez życia trup.
Kto idzie? Stójcie! Krzykną pruskie warty-
My to dziesięciu – cały to pułk czwarty!
(Julius Mosen, Tysiąc Walecznych)

Upadek powstania listopadowego i przegrana wojna polsko – rosyjska roku 1831; dramatyzm zdarzeń, tragizm represji i emigracja kładąca kres złudzeniom i nadziei na odzyskanie wolności jakże mocno brzmią w etudzie Rewolucyjnej Fryderyka Chopina... Z każdym kolejnym dźwiękiem uderza w nas ekspresja charakterystyczna dla tego utworu. Począwszy od pierwszego rozdzierającego akordu, poprzez elektryzujące biegniki szesnastkowe podkreślone narastającym wraz z zapytaniem tematu napięciem i półtonowymi odpowiedziami, będącymi niczym niepewność o los ojczyzny...

Opowiemy dziś o zapomnianej bitwie, opowiemy przy dźwiękach Etiudy Rewolucyjnej w mistrzowskim wykonaniu Artura Rubinsteina...

Teatr działań wojennych - Lato 1831

Wybuch powstania listopadowego, a w konsekwencji – regularna wojna polsko – rosyjska nie były zaskoczeniem. Śmierć cara Aleksandra I, równocześnie władcy Królestwa Polskiego, cara – liberała kreślącego program gruntownych reform imperium grzebała nadzieje na odzyskanie w przyszłości tzw. ziem zabranych. Nowy samodzielnawca Wschodniej Rosji Mikołaj I niewiele liczył się z konstytucją roku 1815 – nasilały się represje, wzmagala cenzura, powszechnością stała się inwigilacja, na porządku dziennym są aresztowania. Czarę

goryczy przelewa zarządzona mobilizacja armii Królestwa z zamiarem wykorzystania jej w tłumieniu niepokojów rewolucyjnych w Europie Zachodniej. Wybuch powstania nie był więc zaskoczeniem. Garstka młodzieży wojskowej, uczniowie i studenci, biedota miejska – to wszystko... Wyżsi oficerowie, arystokracja i zasobniej-



Uroczystość rocznicowa pod krzyżem

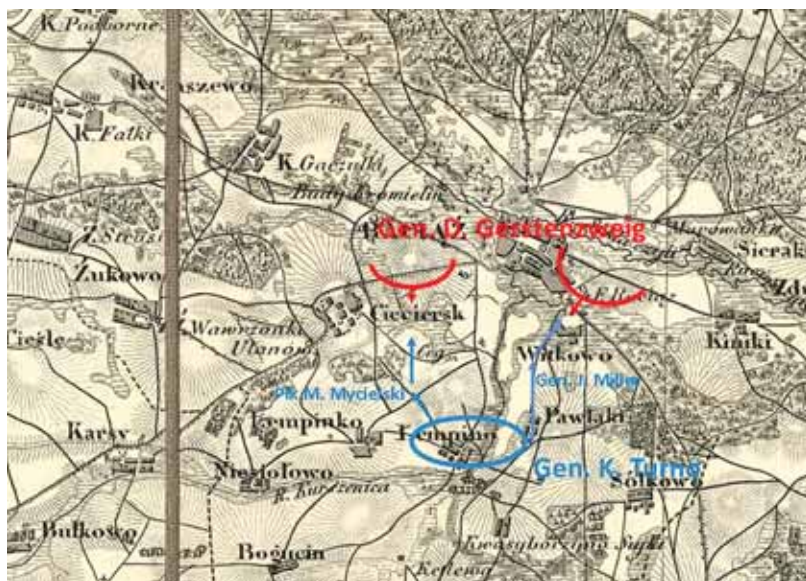
szą szlachta i mieszczaństwo, a przede wszystkim Rada Administracyjna, czyli rząd, nie poparli od razu akcji zbrojnej. Początkowe sukcesy: opanowanie stolicy, bitwy pod Stoczkiem, Dobrem, Białoleką, Wawrem; nierozstrzygnięty mordczy bój o Olszynkę Grochowską, i potem jeszcze chwalebne Dębe Wielkie i Iganie, kończy skutek braku wyobraźni i nieudolności niepotrzebna klęska pod Ostrołęką. Nowy – po śmierci Iwana Dybica – dowódca wojsk rosyjskich feldmarszałek Iwan Paskiewicz pokłada nadzieję szybkiego zakończenia kampanii w nowym



manewrze strategicznym: obejściu centrum konfliktu przez północne Mazowsze i zaatakowanie Warszawy od zachodu. Czerwcową koncentracją wojsk rosyjskich ma miejsce w rejonie Łomży i Pułtusza, stąd w kilku kolumnach wojsko przesuwa się na zachód z zamiarem dojścia do



Oficer 2 pułku mazurów, akwarela Kingi Przepiórkiewicz wg dawnej pocztówki



Mapa kwaterymistrzostwa, 1843 r., sytuacja przed bitwą, naniósł Marek Gierlach wg pierwowzoru Grzegorza Domańskiego

Płocka. W lipcu strażę przednią osiąga Płock i Raciąż, po czym następuje częściowa koncentracja oddziałów dla osłony spodziewanej aktywności oddziałów polskich od strony Modlina. Istotnie z tego kierunku nadciągają: 4 Dywizja Piechoty pod gen. Ottonem Millbergiem oraz 2 Dywizja Jazdy pod gen. Karolem Turno.

Bitwa - 23 lipca

Jeżeli przyjdzie do wojny,
nigdy moje armaty do was
strzelać nie będą! Bywajcie
zdrowi! Z prawdziwym
smutkiem was żegnam!
(gen. D. A. Gerstenzweig)



Guzik 5 pułku strzelców konnych, fot. Grzegorz Domański

do płk. Zielińskiego dowódcy 5 pułku strzelców konnych)

Osiągnąwszy pozycję wyjściową w okolicy majątku Łempin, wydał gen. Tur-



Rosyjski guzik gwardyjski, fot. Grzegorz Domański

no dyspozycje taktyczne dwóm swoim brygadierom – płk. Józefowi Millerowi i gen. Michałowi Mycielskiemu. Pierwszy uderzyć miał w kierunku na Cieciersk, przecinając domyślny kierunek operacyjny Rosjan na Drobin – Płock, drugi manewrując na wprost przez Pawłaki i Witkowo ku Raciążowi miał przy ew. próbie przebicia się na południe całości sił gen. Daniela Aleksandrowicza Gerstenzweiga blokować taki zamysł.

Pułki brygady Mycielskiego – 2 pułk jazdy krakowskiej, a za nim 7 pułk ułanów oraz wspierający ich 5 pułk strzelców konnych z drugiej brygady przy dużych stratach – szarżując przez niski teren niewielkiej bezimiennej rzeczki wezbranej jeszcze intensywnymi opadami – wymusiły na gwardyjskim grodzieńskim pułku huzarów pod gen. Strandmanem i trzech innych pułkach kawalerii zaniechanie kierunku zachodniego. Koncentruje więc dowodzący stroną rosyjską pozostałe siły w rejonie Folwarku Raciąż na lekkim wyniesieniu terenu vis a vis wypiętrzenia wsi Witkowo. Obie pozycje rozdziela zabagniona depresja uniemożliwiająca – przy nieustającym deszczu – skutecznie manewrowanie jazdy. Wojska sprawiły szok z pozycjonowaniem głównym artylerii która odegrać miała w tej

czy bodaj szkieł powstających na bieżąco uniemożliwia historykom rekonstrukcję pełnego obrazu zmagania. W sukurs, jeśli historyk zechce, przychodzi archeologia ze swoją metodą kartograficzną i jej narzędziem – badaniami powierzchniowymi. Bystra obserwacja na poziomie gruntu i użycie detektorów lokalizujących metale, są niezawodnym sposobem na zakreślenie pola walki. Tyle, że to metoda czasochłonna bardzo i... dość kosztowna. A jednak Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Raciąskiej „ZIEMOWIT” inicjowane przez emerytowanego brygadiera strażnicy pożarnej Grzegorza Domańskiego przy wsparciu Jednostki Strzeleckiej 1006 Płońsk, czyli pasjonatów i wolontariuszy przeprowadziło planowe badania, zgodnie z obowiązującymi w archeologii zasadami wykraczając znacznie poza zakreślone prawem wymagania konserwatorskie. Przebadano około 200 ha pół uzyskując wprzód zgody ich właścicieli. Odkryte zabytki ruchome – kule karabinowe, pociski artyleryjskie, elementy umundurowania i oporządzenia lokalizowane precyzyjnie i naniesione na mapę pozwoliły na identyfikację miejsc, co można dostrzec studiując zamieszczoną kartografię. Na marginesie – poza znaleziskami militarnymi odkryto wiele numizmatów i zabytków archeologicznych. Zwieńczeniem 10-miesięcznych poszukiwań było ustawienie w miejscu zmagania bitewnych płk. Mycielskiego opisanego wyżej obelisku, przy znacznym zaangażowaniu burmistrza miasta i wójta gminy.

W archiwum

Przysięgam wierność Ojczyźnie i Narodowi Polskiemu w Sejmie Reprezentowanym, przysięgam nie uznawać żadnych władz jak tylko te które Sejm ustanowił lub jeszcze ustanowi. Przysięgam popierać wszelkimi siłami sprawę Powstania Narodowego ku ustaleniu bytu wolności i niepodległości narodu polskiego.

W myśl uchwały sejmowej Królestwa z dnia 8 lutego 1831 roku duchowni, wojsko, urzędnicy gminy i miasta, zgoda wszyscy mieszkańcy kraju Polskiego winni złożyć przysięgę tej rot. Dla tego celu zarządzono wyłożenie w urzędach wojewódzkich, powiatowych i miejskich przygotowanych ksiąg, gdzie podpisem treść złożonej przysięgi należało potwierdzić. Wyznaczono czas krótki – 6 tygodni, po czym księgę przesłać należało do archiwum Senatu. Szczęśliwym zrządzeniem losu księga Raciąża zachowała się w Archiwum Akt Dawnych, gdzie wyszperała ją emerytowany nauczyciel Jan Chądzyński. Podpisy uszeregowano miejscowościami i jest ich ponad pół setki, tylko... że 322 to krzyżki analfabetów wyznania rzymsko – katolickiego i kołeczka starozakonnych – czy obywateli tych możemy określić w pełni świadomymi? I raczej niewielu zarejestrowano przedstawicieli stanu najniższego. Nie rozwiązanie do końca powstania kwestii agrarnej, uniemożliwiło zmobilizowanie do walki najliczniejszej rzeszy społeczeństwa. Na folwarkach trwały właśnie pańszczyzniane żniwa...

Powstanie tego tekstu nie byłoby możliwe bez inspirującej lektury książeczki „Zapomniana bitwa” i długich rozmów z jej autorem Grzegorzem Domańskim – lekturę tego dziełka gorąco polecam! Zupelnym dla mnie odkryciem było zapoznanie się ze skanem książki przysięgowej, który udostępnił mi Jan Chądzyński – znacznie wzbogaciło to moją wiedzę o powstaniu listopadowym na Mazowszu. Osobne wyrazy wdzięczności kieruję na ręce pani Anny Cecyli Koźniewskiej, znawczyni twórczości Fryderyka Chopina, która z właściwym sobie wdziękiem wprowadziła mnie w świat twórczości.

MAREK GIERLACH

Radzimy sobie całkiem nieźle

* Jak podsumowałby pan ubiegły rok w kilku zdaniach?

- Zdecydowanie był to rok szczególnie, nieprzewidywalny i dynamiczny. Chociażby dlatego, że nasza praca w tym roku nie wpisywała się w żaden ze znanych nam dotąd szablonów. Pod każdym względem naznaczony pandemią koronawirusa. Był to dla wszystkich rok spowolnienia gospodarczego, do którego doprowadził wirus i zagrożenie, jakie ze sobą niesie. Był to też rok szukania nowych rozwiązań, które w wielu firmach w przyszłości mogą stać się jedynym sposobem na przetrwanie. Myślę jednak, że nie było tak źle, jak się tego spodziewałem. Staraliśmy się bardzo wspierać naszych mieszkańców i inwestorów. Na długo zapamiętany ten 2020 rok, również pod kątem budowania kolejnego doświadczenia.

* Mimo trudności z pandemią udało się zrealizować sporo inwestycji?

- Rok 2020 nie należał do najłatwiejszych. Pandemia przyniosła niepewność i obawę, czy zdołamy zrealizować zamierzone cele i inwestycje. Na szczęście, mimo trudnego początku, udało się zrealizować wiele zadań zaplanowanych na 2020 rok, głównie drogowych i inwestycyjnych.

Przeprowadzono szereg drobniejszych, ale równie ważnych dla mieszkańców inwestycji. Dzięki wsparciu rządowemu oraz od Marszałka Województwa Mazowieckiego pozyskaliśmy też fundusze na zakup laptopów dla uczniów do nauki zdalnej. Niestety rok 2020 był rokiem szczególnie trudnym pod kątem kulturalnym. To był szereg wielu trudnych decyzji i działań, które trzeba było podjąć. Przede wszystkim konieczne było zrezygnowanie z organizacji większości imprez kulturalnych i sportowych, które z wiadomych względów mogły okazać się niebezpieczne. Gdy zdrowie i życie naszych mieszkańców jest zagrożone, w ostatek muszą pójść tego typu wydarzenia. Mijemy nadzieję, że już niedługo to się zmieni.

Chociaż zapowiada się kolejny, niełatwy rok, to gmina Płońsk nadal będzie aktywnie działała w sprawie realizacji założonych na początku kadencji zadań i celów oraz pozyskiwania funduszy zewnętrznych na ich realizację. Niebawem rozstrzygną się nabory na kolejne dotacje, w ramach których złożyliśmy wnioski. A gdy tylko pojawią się nowe możliwości, to na pewno będziemy walczyć.

* Co między innymi udało się wykonać?

- Dotychczasowe założenia udaje się realizować pomimo pandemii i gwałtownego wzrostu cen materiałów czy usług, choć część prac kończy się z opóźnieniem. Są jednak i takie kontrakty, które udaje się zamykać przed czasem. To były przedsięwzięcia, zrealizowane z dotacji pochodzących z różnych źródeł. To bardzo długa lista, świadcząca o sporej naszej aktywności jako samorządu. Dzięki zewnętrznym dotacjom usuwaliśmy azbest z terenu naszej gminy i zużył folię rolniczą. Dotacja z budżetu województwa mazowieckiego pomogła nam przebudować drogę w Poczerninie. Z Mazowieckiego Instrumentu Aktywizacji Sołectw zrealizowaliśmy aż kilkanaście zadań – m.in. ogrodziliśmy świetlicę w Strachowie, punkt czerpania wody w Bugusławicach i teren sportowy w Jeżewie, zagospodarowaliśmy boisko w Poczerninie, doposażaliśmy świetlicę w Szerominie, zamontowaliśmy lampy w Strachówku, Rażniewie, Dalanówku, Koziminach Stachowie i Lisowie, wybudowaliśmy lub wyremontowaliśmy plac zabaw w Brodach, Kownatach i Koziminach Nowych. Dotacja z Mazowieckiego Instrumentu Wsparcia Infrastruktury

Sportowej została przeznaczona na budowę boiska wielofunkcyjnego w Szerominku. Za własne fundusze przebudowaliśmy drogę w Rażniewie i wybudowaliśmy boisko plażowe w Poświętnem. Pieniądze z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych i Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg pomogły w remoncie drogi Michowo-Szpodowo-Kownaty i drogi w Skarżynie. Dotację z Mazowieckiego Instrumentu Wsparcia Ochrony Powietrza i Mikroklimatu przeznaczyliśmy na inwentaryzację indywidualnych źródeł ciepła. Znaczącą inwestycją jest „Wymiana czynnika grzewczego w ramach lokalnych źródeł ciepła wraz z termomodernizacją budynków w gminie Płońsk”, której większość kosztów pokryje unijne dofinansowanie. Gmina wykorzysta każdą okazję do pozyskania wsparcia finansowego na remonty i modernizację wysłużonej gminnej infrastruktury. Samorząd zgłosił więc chęć pozyskania środków na przebudowę dróg i innych przedsięwzięć niezwiązanych z infrastrukturą drogową w ramach rządowego Polskiego Ładu. Zakończyło się to sukcesem. Otrzymaliśmy już promesy na realizację inwestycji za blisko 8 mln zł!

* Samorządy najwięcej wydają na oświatę. Jak to wygląda w strukturze budżetu gminy Płońsk?

- Gmina Płońsk od lat konsekwentnie modernizuje infrastrukturę oświatową. Wszystko po to, by nasi młodzi mieszkańcy mieli szansę na wszechstronny rozwój oraz inspirować i efektywną naukę. Z należytą starannością dbamy o wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci i młodzieży z naszego środowiska oraz umożliwiamy szerszy dostęp wszystkim mieszkańcom do edukacji, kultury i sportu. Niewątpliwym sukcesem naszej małej gminy jest również wyraźna poprawa infrastruktury oświatowej, kulturalnej i sportowej. W 2020 rok towarzyszyła nam niepewność i strach, a chwile zwątpienia

Rozmowa z wójtem gminy Płońsk, Aleksandrem Jarosławskim



mieszały się z wyrazami buntu. Zarówno dyrektorzy placówek, jak i uczniowie i ich rodzice, musieli zmierzyć się z nową formą kształcenia. Placówki musiały dostosować sposoby, formy, metody organizowania i prowadzenia kształcenia do zmienionej sytuacji oraz warunków, możliwości i potrzeb uczniów oraz ich rodziców. Jednak nawet w tym trudnym okresie – pomimo chaosu wywołanego epidemią – dzięki uporowi i determinacji osób odpowiedzialnych za realizację zadań inwestycyjnych, oświatowe modernizacje przebiegły zgodnie z założeniami spread okresu pandemii.

* A jak wydatki na ten cel wyglądają procentowo?

- Wydatki na oświatę już od wielu lat stanowią w naszej gminie dość istotną pozycję rocznego budżetu. Pod tym względem w bieżącym roku było podobnie. Na ten cel przeznaczyliśmy ok. 30% ogółu wydatków, co stanowiło 13 mln zł. Udział subwencji w wydatkach oświaty stanowi jedynie 52%, natomiast pozostałe środki pochodzą z budżetu gminy i dotacji.

* Czy sieć szkół należy uznać za optymalną?

- W zakresie oświaty gmina zrobiła wiele, aby poprawić stan bazy nauczania, a szkoły były przyjazne i nowoczesne. Pozyskaliśmy środki z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego. Wszystko to przyczyniło się do poprawy warunków nauki w placówkach oświatowych, powstały nowe obiekty sportowo-wetw. „Orliki”, na które pozyskano środki z Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu oraz od Marszałka Wojewódz-

kiego. Wszystko to przyczyniło się do poprawy warunków nauki w placówkach oświatowych, powstały nowe obiekty sportowo-wetw. „Orliki”, na które pozyskano środki z Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu oraz od Marszałka Wojewódz-

* Ludzie coraz częściej wyprowadzają się z miasta, ale nie chcą zbyt daleko dojeżdżać do pracy. Czy zauważa pan tę tendencję na terenie gminy Płońsk?

- Gminie przybywa mieszkańców, co nas bardzo cieszy. Główny wpływ na tendencję wzrostową ma atrakcyjne położenie gminy, dobra infrastruktura tj. łatwy dostęp do dużych miast oraz powstawanie na terenie gminy atrakcyjnych zagranicznych firm dających zatrudnienie.

Lokalizacja gminy Płońsk oraz jej atrakcyjne położenie to zachęta dla nowych mieszkańców, którzy ze względu na stale zwiększającą się uciążliwość mieszkania w miastach poszukują dla siebie cichych miejsc, gdzie żyje się spokojniej i bezpieczniej. Gmina dysponuje odpowiednimi terenami pod zabudowę mieszkaniową oraz nieruchomościami zabudowanymi i niezabudowanymi z przeznaczeniem pod inwestycje. We współpracy z samorządem Płońsk i spółką miejską PGK rozszerzono sieć kanalizacyjną na dalsze tereny. W mniej zurbanizowanych miejscowościach powstało ok. 400 przydomowych oczyszczalni ścieków dofinansowanych ze środków zewnętrznych. Rozwój gminy zaowocował powstaniem nowych domów jednorodzinnych oraz osiedli mieszkaniowych.

* Gminne finanse mogą uciec z Polski Ładzie?

- Nowy program – „Polski Ład” oczywiście niesie nowe propozycje, ale nie ma pewności, czy sprawdzi się w realizacji. Przede wszystkim samorządy poprzez reformę stracą dochody w gminie. Szacujemy, że w wysokości ok. 1,9 mln zł rocznie. Środki te zabezpieczają bieżące funkcjonowanie samorządu, podobnie jest w gminach wiejskich innych samorządów. Trudno będzie tą lukę wypełnić. Wprowadzenie nowych zmian może spowodować destabilizację budżetów w samorządach, gdyż budując i oddając nowe obiekty trzeba mieć środki na ich utrzymanie.

* Projekt budżetu gminy na 2022 rok zapewne jest już gotowy. Czy pozwala on patrzeć w przyszłość z optymizmem?

- Analizując przekrój inwestycyjny, śmiało można powiedzieć, że gmina Płońsk obecnie postawiła przede wszystkim na rozbudowę infrastruktury drogowej, ze względu na fakt pojawienia się w ostatnim czasie możliwości pozyskania środków finansowych z zewnątrz. Wszystko to pomimo trwającej pandemii pozwala z optymizmem patrzeć w przyszłość. Musimy jednak pamiętać, że sytuacja w kraju zmienia się bardzo dynamicznie. Wprowadzane obostrzenia powodują, że gminy systematycznie tracą dochody chociażby z tytułu podatków, a część środków zmuszeni jesteśmy przesuwając na walkę z koronawirusem. Dlatego zdajemy sobie sprawę, że musimy wziąć pod uwagę wariant, w którym w związku ze znacznym spadkiem dochodów, niektóre inwestycje zostaną wstrzymane bądź przesunięte w czasie. Dziś nikt z nas nie wie, co będzie w przyszłym roku. Jaki budżet będzie realny do zrealizowania. Staramy się, aby pomimo rozszerzającej się epidemii dostosować nasze działania na tyle sprawnie, żeby jak najwięcej z zaplanowanych inwestycji zrealizować, a potrzeby mieszkańców w miarę możliwości były zaspokajane na bieżąco.

Rozmawiał
ROMAN NADAJ



Spotkanie na drodze

Gmina Grudusk



Dom kultury w nowej odsłonie

Szczególnie ładnie wygląda sala widowiskowo-konferencyjna GOKiS

W bieżącym roku zakończyliśmy modernizację siedziby Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Grudusku.

W efekcie ten obiekt – od dawna nieremontowany – zmienił się nie do poznania. Bardzo zależało nam na tym, by przyzwoicie wyglądał, bo to jest miejsce uroczystości, koncertów, przedstawień teatralnych, pokazów, spotkań mieszkańców, a także zajęć programowych GOKiS i obrad Rady Gminy.

Co wchodziło w zakres tej inwestycji? Wymieniliśmy część sieci energetycznej i w niemal w całości instalację

grzewczą. Stary piec węglowy c.o. („śmiecuch”) zastąpił kocioł gazowy. Wymieniliśmy też stolarkę drzwiową. Oczywiście odnowiliśmy wnętrza wszystkich pomieszczeń, łącznie z salą widowiskowo-konferencyjną. Zakupiliśmy nowe meble (stoły, krzesła).

I rzecz niezwykle ważna: rozbudowaliśmy obiekt, dzięki czemu powstały łazienki z prawdziwego zdarzenia i pomieszczenie gospodarcze.

Poza tym zamontowaliśmy panele fotowoltaiczne, które w 80 proc. zaspokajają zapotrzebowanie ośrodka na energię elektryczną.

To przedsięwzięcie kosztowało 859 tys. zł, z czego 497 tys. stanowiła dotacja z PROW 2014-2020, pozostała kwota była udziałem własnym naszej gminy.



Scena z mechaniczną kotarą w sali widowiskowo-konferencyjnej



Oczyszczalnia ścieków w Grudusku

Jesteśmy w połowie drogi

Oczyszczalnia i kanalizacja

Uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej jest jednym z najważniejszych i najkosztowniejszych zadań samorządów gminnych. Na tym polu osiągnęliśmy już bardzo dużo, a każdym razem więcej niż niejedna gmina wiejska.

Dość powiedzieć, że mamy własną oczyszczalnię ścieków (w Grudusku) z rezerwową mocą przerobową, zbudowaną 24 lata temu i zmodernizowaną w 2015 r., a także sieć kanalizacji sanitarnej. Do tego dobrodziejstwa ma dostęp ok. 50 proc. gospodarstw domowych.

Akurat kończy się budowa kanalizacji sanitarnej na odcinku Grudusk-Klary (5,5 km). To ważny odcinek, bo w przyszłości obsłuży także przyległe miejscowości, a poza tym przebiega obok uzbrojonego terenu w Grudusku, przeznaczonego pod budownictwo mieszkaniowe. To przedsięwzięcie, uwzględniające również budowę 351-metrowego wodociągu, kosztuje prawie 1,8 mln zł, w tym 920 tys. zł stanowi dotacja z Programu Rozwoju Obszarów 2014-2020.

Uwzględniając tę inwestycję, długość sieci kanalizacji sanitarnej w gminie Grudusk wynosi 31,8 km.

Oczywiście dotychczasowe osiągnięcia w tej dziedzinie nas nie zadowalają. Chcemy kompleksowo uporządkować gospodarkę wodno-ściekową w gminie. Biorąc pod uwagę związane z tym duże koszty, zamierzamy dochodzić do celu metodą małych kroków.

Z zadowoleniem przyjęliśmy wiadomość o przyznaniu nam z Polskiego Ładu 6 mln 650 tys. zł na budowę kanalizacji sanitarnej w Wiśniewie, Strzelni i Humięcinie-Koskach oraz przebudowę awaryjnego wodociągu na ul. Żeromskiego w Grudusku.

Naturalnie, będziemy składać wnioski o dotacje na kolejne inwestycje w zakresie infrastruktury technicznej.

Samochód dla druhów z Łysakowa

Ochotnicza Straż Pożarna Łysakowie, należąca do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego (KSRG), niedawno otrzymała nowoczesny średni samochód ratowniczo-gaśniczy ze zbiornikiem na wodę (4,5 tys. litrów) i pianę (400 litrów).

Koszt zakupu wyniósł 830 tys. zł. Złożyły się na to środki z KSRG - 550 tys. zł,

samorządu województwa mazowieckiego - 100 tys. zł i gminy Grudusk - 180 tys. zł.

Nowy samochód zastąpił 37-letniego Stara. Jednostka OSP w Łysakowie, w której służy 41 druhów posiada na swoim wyposażeniu również lekki samochód ratowniczo-gaśniczy Ford Transit.



Polski Ład dla nas łaskawy...

Do Programu Inwestycji Strategicznych – Rządowego Programu Polski Ład złożyliśmy (pierwszy nabór) trzy wnioski i wszystkie zostały pozytywnie rozpatrzone. Otrzymaaliśmy promesy na w sumie prawie 10 mln zł. Dla nas, gminy o niewielkich dochodach własnych, to niebagatelna kwota. Zwłaszcza że w każdym wypadku dofinansowanie wyniesie 95 proc. przewidywanych wartości inwestycji.

Chodzi o pieniądze na realizację projektów:

* 6 mln 650 tys. zł na budowę sieci kanalizacji sanitarnej w Wiśniewie, Strzelni i Humięcinie-Koskach oraz wymianę sieci wodociągowej na ul. Żeromskiego w Grudusku;

* 1 mln 900 tys. zł na przebudowę dróg: Leśniewo Górne – Humięcino – Andrychy oraz Mierzanowo – Mierzanowo Kolonia (3,2 km);

* 1 mln 425 tys. zł na przebudowę drogi Rąbież Gruduski – Zawady (1 km 750 m).

Co dzięki temu zyskają mieszkańcy? Nie wchodząc w szczegóły techniczne, kolejne gospodarstwa domowe będą podłączone do sieci kanalizacji sanitarnej, która odprowadzi ścieki do oczyszczalni w Grudusku. W samym



Grudusku (ul. Żeromskiego) z sieci wodociągowej zostaną usunięte stare rury azbestowe (szkodliwe) i zastąpione ekologicznymi.

Wspomniane inwestycje drogowe, polegające m.in. na położeniu nawierzchni z betonu asfaltowego i budowie odwodnienia, skorelowane z siecią dróg sąsiednich gmin i powiatów przyczynią się do poprawy bezpieczeństwa na trasach przebiegających przez naszą gminę.



Obelisk z 1992 r. w trakcie renowacji

Pamiętamy o Ignacym Mościckim

2 października br. minęło 75 lat od śmierci, urodzonego 1 grudnia 1867 r. w Mierzanowie, Ignacego Mościckiego, znakomitego uczonego – praktyka, twórcy polskiego przemysłu chemicznego, prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1926-1939.

W 1992 r., z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Ziemi Ciechanowskiej, w Mierzanowie powstał obelisk na cześć tego wybitnego Polaka i naszego krajana. Ostatnio oczyszcziliśmy ten kamień, a jego otoczenie wyłożyliśmy kostką brukową, zmienimy też ogrodzenie. Co więcej, w najbliższym czasie obok ustawimy cokół, a na nim umieścimy wizerunek Ignacego Mościckiego.

Na realizację tego zadania otrzymaliśmy 7 tys. zł z Fundacji ORLEN - z programu „Czuwamy! Pamiętamy!”.

Korzystając z okazji pragnę serdecznie podziękować wszystkim pracownikom, radnym, sołtysom za współpracę przy realizacji zadań w 2021 roku i jednocześnie życzyć wszystkim Mieszkańcom Gminy Grudusk zdrowia i pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku 2022.

Na torze i lodzie Łukasz w amerykańskim Education

Na torze w Pruszkowie rozegrano ogólnopolskie zawody kolarskie pod tytułem „Szukamy następców olimpijczyków”. Na starcie nie mogło zabraknąć młodych zawodników KKS Ciechanów, którzy przerwę od szosowych wyścigów wykorzystują na treningi w terenie i jazdę torową w hali.

W ramach pruszkowskich zawodów rozegrano trzy wyścigi: eliminacyjny, punktowy oraz scratch. W najmłodszej kategorii wiekowej (zaków) swój debiut torowy zaliczył Mateusz Dobrosielski. W pierwszym starcie na dystansie 7,5 km (30 okrążeń) z czasem 10 min 58 s



Jazda na torze...



...i na śniegu

finiszował na drugiej pozycji, ustępując jedynie Aleksandrowi Korzybskiemu z Torunia. W wyścigu punktowym na 5 km zajął czwartą lokatę, a w scratchu (2,5 km) był trzeci.

W kategorii „młodzika” KKS reprezentowali: Oskar Osiecki, Jakub Ptasz-

kiewicz i Artur Kuczyński. W wyścigu punktowym (3 finisze, 30 okrążeń toru, czas 10:55) zwyciężył Igor Mitoraj z WMKS Olsztyn. Najwyżej spośród naszych kolarzy znalazł się Artur Kuczyński, zajmując 4. miejsce. Debiutujący w jeździe torowej Oskar Osiecki był 6., a Kuba Ptaszkiewicz – 12.

W scratchu najszybciej z ciechano-

wian ponownie pojechał Artur (5. miejsce), przed Kubą (7. miejsce) i Oskarem (14. pozycja). Z kolei w ostatnim wyścigu eliminacyjnym Oskar był 11., a Kuba – 13.

Z toru do parku

Podopieczni Stanisława Grabowskiego przynajmniej raz w tygodniu trenują na torze w Pruszkowie. Zajęcia na torze ustawiane są na późne godziny popołudniowe, zazwyczaj w środku tygodnia. Dojazd i powrót zajmuje sporo czasu, dzieciaki wracają do Ciechanowa późnym wieczorem. W pozostałe dni treningi prowadzone są na miejscu. To forma przygotowań do przyszłorocznego sezonu szosowego, który dla kolarzy KKS zapowiada się niezwykle interesująco. W grudniowe weekendy młodych kolarzy KKS spotkać można w parku miejskim im. Marii Konopnickiej. W ostatnią sobotę i niedzielę pod czujnym okiem trenerów i rodziców „kręcili” kolejne pętle w istic zimowej scenarii. Ale oblodzone i zaśnieżone zakręty nie były im straszne. Klub KKS zakupił ostatnio rowery górskie, na których kolarska młodzież z Ciechanowa bez większego problemu pokonuje kolejne wiraże.

ErM

Po roku spędzonym w Team Qhubeka Łukasz Wiśniowski zmienia zespół i od nowego sezonu startować będzie w zawodowym peletonie w barwach amerykańskiej formacji EF Education – Nippo. 30-letni ciechanowianin zaczynał swoją przygodę z kolarstwem w barwach Juranda, gdzie jego pierwszymi trenerami byli Bogdan Mańkowski i Stanisław Grabowski.

Dla byłego kolarza CCC Team to już szósta pro-tourowa ekipa w karierze. W zawodowym peletonie debiutował w szeregach Etixx, skąd trafił do brytyjskiego Team Sky. Następnie przyszedł czas na pierwszą zawodową grupę CCC Team. Niestety problemy finansowe sponsora przeniosły się na działalność sportową – zespół został rozwiązany, a kolarze zmuszeni szukać nowych pracodawców.

Ostatni rok Łukasz Wiśniowski spędził w południowoafrykańskim Team Qhubeka NextHash. W maju br. wspólnie z kolegami wystartował m.in. w Giro d' Italia.



Łukasz Wiśniowski przez kolejny sezon ścigać będzie się w zawodowym peletonie

W nowym zespole ciechanowianin będzie jednym ze starszych kolarzy. Jak podkreślają właściciele EF Education Polak ma pełnić rolę bardziej doświadczonego kolegi zdolnego do jazdy na własne konto, ale i pomocy młodszemu w odniesieniu coraz większych sukcesów.

Do największych sukcesów Polaka w zawodowym peletonie należą m.in. 2. miejsce w Omloop Het Nieuwsblad czy 5. w Kuurne-Bruksela-Kuurne.

erM

Mława i Ciechanów na podium

Rozgrywki futsalu, zwłaszcza zimą, cieszą się w naszym kraju coraz większym zainteresowaniem. Zawodowcy rywalizują na trzech poziomach rozgrywkowych. Ostatnimi czasami nie brakuje też zmagania dla amatorów. W tym sezonie grają oni m.in. w rozgrywkach Pucharu Polski.

Do rozgrywek pucharowych zgłosiło się w tegorocznym sezonie kilka ekip z naszego kręgu. Finalnie do ostatecznej rozgrywki przystąpiły (z udziałem czterech ekip) Joker Mława oraz RB Team Soccer Ciechanów. Mławski zespół futsalców pokonał w eliminacjach rywali z Drobina i Płońsk, natomiast ciechanowianie poradzili sobie z lokalnymi konkurentami z Olimpu i Czarkami Przasnysz.

Oba zespoły zameldowały się w finale, a stawkę uzupełnili reprezentanci AZS-u Politechniki Warszawskiej oraz Victorii Solec. RB Team los skonfrontował z faworytami finałów, czyli warszawską Politechniką. Mecz wyglądał zgodnie z wcześniejszymi przypuszcze-



Joker Mława w finale rozgrywek poległ z warszawską Politechniką

niami. Stołeczni piłkarze zaaplikowali ciechanowianom siedem bramek, tracąc zaledwie dwie.

Więcej emocji przyniósł drugi z półfinałów. Regulaminowy czas nie wyłonił zwycięzcy – obie ekipy zaliczyły po trzy

trafienia. Doszło do konkursu rzutów karnych, w których bohaterem okazał się mławianin Kamil Glowacki.

Najpierw sam wykorzystał jedenastkę, a potem jako bramkarz (zmieniony specjalnie na karne) obronił jeden

ze strzałów przeciwnika. Joker triumfował, dzięki czemu mógł szykować się do decydującego starcia.

Pojedynek o główne trofeum przyniósł jeszcze więcej dramaturgii. Mławianie aż cztery razy doprowadzali do remisu, ale za każdym razem kosztowało ich to mnóstwo energii. Sił zabrakło wyraźnie na finiszu. W końcówce

„studentów” wyprowadzili dwa decydujące ciosy. Miejscowi już się po tym nie podnieśli – w ostatecznym rozrachunku poległ 4:6.

Trzecie miejsce zajęła drużyna

z Ciechanowa. Natomiast wyróżnienia indywidualne, poza jednym wyjątkiem, zgarnęli zawodnicy z Warszawy. Wyjątek stanowił tytuł najlepszego zawodnika imprezy, który trafił w ręce Kamila Glowackiego z Jokera.

AZS Politechnika Warszawska uzyskał prawo gry w Pucharze Polski w futsalu mężczyzn na szczeblu krajowym. W pierwszej rundzie zespół ze stolicy trafił wolny los. Rywalą w drugiej rundzie pozna 18-19 grudnia.

Wyniki

Półfinały

AZS Politechnika Warszawska – RB Soccer Team Ciechanów 7:2, Victoria Solec – Joker Mława 3:3 (karne: 4:5)

Mecz o III miejsce

RB Soccer Team Ciechanów – Victoria Solec 4:2

Finał

AZS Politechnika Warszawska – Joker Mława 6:4

Wyróżnienia indywidualne:

Najlepszy zawodnik: Kamil Glowacki (Joker)

Najlepszy strzelec: Patryk Kultys (AZS Politechnika Warszawska)

Najlepszy bramkarz: Jakub Czajka (AZS Politechnika Warszawska)

GP

Wygrana i przerwa

Ciechanowianie nie rozegrali jeszcze wszystkich spotkań pierwszej części sezonu, ale zaległy mecz pomiędzy Jurandem a Pabiksem Pabianice odbędzie się dopiero 20 stycznia przyszłego roku w Ciechanowie. Tegoroczną rywalizację zespół Dariusza Mołskiego kończy pewną wygraną w Radzyminie.

W ostatnim starciu gospodarze oka-

stal rzutu karnego, gospodarze poczuli się jeszcze mocniejsi, co zaowocowało wygraną pierwszej części meczu.

Po zmianie stron gospodarze wciąż posiadali optyczną przewagę. Jurand zmuszony był gonić wynik. Wówczas przypomniał o sobie bracia Smolarekowie – wspólnie zdobyli trzy bramki, niwelując tym samym straty do jednego trafienia. Piłkarze gości dopadli rywala w 47. minucie, a na tablicy świetlnej pojawił się remis 22:22. Ciechanowscy szczypiorniści poczuli, że to jest

padły po strzałach skrzydłowych: Damiana Rutkowskiego i Sylwestra Lisickiego.

Pierwszoligowcy nie planują w tym roku zbyt długo świętować i odpocząć od ligowych rozgrywek. Rundę rewanżową zaplanowano na koniec stycznia. Przypomnijmy, że wówczas Jurand podejmie lidera Anilana Łódź. ROKiS Radzymin – SCKS Jurand

1. Anilana Łódź	10	27:3	359-264
2. AZS UW Warszawa	10	23:7	331-294
3. Jurand Ciechanów	9	22:5	278-230
4. Enea Zwoleń	10	21:9	312-265
5. Pabiks Pabianice	7	15:6	221-194
6. Orlen Wisła II Płock	10	12:18	290-300
7. SMS ZPRP I Płock	10	9:21	301-297
8. Azoty II Puławy	9	9:18	206-258
9. ROKiS Radzymin	9	8:19	237-294
10. Warszawianka Warszawa	10	7:23	255-289
11. Konstantynów Łódzki	10	3:27	219-324

Ciechanów 26:32 (14:12)

Jurand: A. Mirzejewski 1 – P. Budzich 2, J. Dzieciatkowski 1, A. Kondracki, P. Wiszowaty 3, D. Rutkowski 4, S. Lisicki 5, J. Olszewski 4, Marcin Smolarek 6, Mariusz Smolarek 4, S. Dobrzyński 2

Wyniki 11. kolejki: AZS UW Warszawa – KS Warszawianka Warszawa 31:30 (17:14), Enea Orleń Zwoleń – Orlen Wisła II Płock 36:26 (16:12), SMS ZPRP I Płock – pauzował, Pabiks IMPACT Pabianice – KKS Włókniarz Konstantynów Łódzki 36:26 (20:15), SPR ROKiS Radzymin – SCKS Jurand Ciechanów 26:32 (14:12), GROT Anilana Łódź – Azoty II Puławy 37:24 (19:12)

lew

Mikołaj dla kadry mazowieckiej

Po raz 21. ciechanowski klub Jurand, przy okazji święta Mikołajek, zorganizował turniej piłki ręcznej młodzików. W tegorocznych zmaganiach udział wzięło sześć drużyn: dwa zespoły kadry województwa mazowieckiego, Nielba Wągrowiec, drużyny Wisły Płock oraz naturalnie gospodarze imprezy.

Organizatorzy drużyny podzielili na dwie grupy. W grupie A rywalizowały Jurand Ciechanów, pierwszy zespół

kadry woj. mazowieckiego i Wisła II Płock. Natomiast w grupie B spotkały się Wisła I Płock, kadrowicze woj. mazowieckiego i Nielba Wągrowiec. Zgodnie z przypuszczeniami obie grupy wygrały drużyny złożone z kadrowiczów. O 5. miejsce Jurand przegrał wysoko (6:25) z Wisłą I Płock. W meczu o trzecią lokatę Wisła II Płock uległa Nielbie Wągrowiec.

O końcowym triumfie zdecydowały rzuty karne. W regulaminowym czasie padł remis 23:23, z karnymi lepiej poradziła sobie kadra oznaczona cyfrą 2. Wszystkie nagrody indywidualne trafiły do zawodników kadry.

lew



Zawodnicy Juranda kończą tegoroczną część rozgrywek wygraną w Radzyminie

zali się jednak wymagającym i trudnym przeciwnikiem, który nie zamierzał piłkarzom Juranda ułatwiać zadań. Przez pierwsze 20 minut to goście utrzymywali dwubramkowe prowadzenie. Ale chwilę później miejscowi zdobyli trzy bramki i sytuacja na parkiecie odwróciła się. Gdy w końcówce pierwszej połowy Aleksander Kondracki nie wykorzy-

ich moment, aby mocniej zaatakować ogłuszonego rywala. I właśnie wtedy ciechanowianie zdobyli pięć bramek z rzędu, nie pozwalając przeciwnikom na żadne trafienie.

Już do ostatniej syreny sytuacja na boisku nie uległa zmianie. Jurand systematycznie ostrzeliwał radzyminską bramkę. Ostatnie bramki w tym roku



FOT. ZENON LEWANDOWSKI

Morawski i Krajewski na „Świętej wojnie”

Gdy o ligowe punkty na parkietach I ligi walczą szczypiorniści Juranda, na najwyższym stopniu rozgrywek Superligi, o te najważniejsze laury, mistrzostwo Polski, biją się jego wychowankowie – Przemysław Krajewski i Adam Morawski. Obaj reprezentują barwy płockiego Orlenu Wisły. W klasyku polskiej rozgrywek szczypiorniaka tzw. „Świętej wojnie” pomiędzy Łomżą Vive Kielce a Orlenem Wisłą Płock lepsi o jedną bramkę okazali się gospodarze, wygrywając 27:26.

Mecze pomiędzy tymi zespołami od lat wzbudzają ogromne emocje. Oba kluby przez ostatnie lata zdominowały rozgrywki piłki ręcznej w Polsce. Między sobą toczą zazwyczaj potyczki, które decydują o mistrzostwie Polski. Tegoroczny sezon zapowiada się podobnie. Odkąd zrezygnowano z systemu play-off, to dwumecz pomiędzy tymi zespołami będzie decydować o wygraniu rozgrywek.

Niedzielne spotkanie w Hali Legionów było takie jakie sobie wyobrażali kibice. Walka do samego końca meczu toczyła się bramka za bramką. Bardzo dobre zawody w szeregach defensywy gości rozgrywał Przemysław Krajewski.



Adam Morawski, bramkarz Orlenu Wisły Płock

ski. 34-latek zdobył w tym spotkaniu trzy bramki, ale co ważniejsze długimi momentami skutecznie kierował płocką obroną. Po meczu to właśnie ta formacja w zespole gości była najbardziej chwalona.

Generalnie zespół z Kielc w przekroju całego widowiska zachował więcej spokoju. To płocczanie musieli „gonić” wynik, ale trzeba przyznać, że

kilkukrotnie ta sztuka im się udawała. Szczególnie w końcówce, gdy przegrywali już pięcioma bramkami, wydawało się, że spotkanie jest zamknięte. Goście po raz kolejny podawali się do ataków, zminimalizowali straty do jednego gola, ale niepokonani od 10 lat we własnej hali kielczanie nie wypuścili z rąk zwycięstwa.

erM



FOT. ZENON LEWANDOWSKI



FOT. ARCHIWUM

Po meczu Przemysław Krajewski odbierał gratulacje od kibiców gości

PGN.6840.10.2021

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Rybno

stosownie do art. 37 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 t.j.)

ogłasza I PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY na sprzedaż nieruchomości:

Lp.	Oznaczenie nieruchomości				Opis nieruchomości	Cena wywoławcza [zł]	Wadium	Przeznaczenie nieruchomości	Zobowiązania, których przedmiotem jest nieruchomość	Obciążenie nieruchomości	Data i godzina przetargu
	Nr działki	Pow. [ha]	Nr Księgi Wieczystej	Położenie							
1.	122/14	0,1467	EL1D/00025789/7	Nowa Wieś, 13-220 Rybno	Działka gruntu posiada regularny kształt ze spadkiem w kierunku jeziora. Działka gruntu nie jest zabudowana, na działce zlokalizowany jest płot metalowy. Działka gruntu porośnięta jest trawą oraz zadrzewiona drzewami iglastymi i liściastymi. Działka posiada dostęp do drogi wewnętrznej dz. nr 122/34, która nie jest urządzona. Nie jest planowane urządzenie tej drogi przez Gminę Rybno. Działka graniczy z linią brzegową jeziora Rumian.	123.310,00 (netto) 151.680,00 (brutto)	9.000,00	W planie zagospodarowania przestrzennego Gminy Rybno (Uchwała XXX/12/2002 Rady Gminy Rybno z dnia 1 marca 2002) działka położone jest w terenie „F-RM” (funkcje letniskowe, mieszkalne, pensjonatowe lub usługi handlowo-gastronomiczne związane z obsługą ruchu turystycznego)	Brak	Brak	24.01.2021 r. godz. 11:00

Przetarg odbędzie się 24.01.2022 r. od godz. 11.00 w Urzędzie Gminy Rybno, ul. Lubawska 15 - sala OSP

Do ceny netto nieruchomości ustalonej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT, w wysokości wynikającej z obowiązujących przepisów ustawy o podatku od towarów i usług z dnia 11 marca 2004 r. (Dz. U. 2021 poz. 685, tj.).
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest dokonanie wpłaty na konto – BS Działdowo Oddział Rybno Nr 30 8215 1016 2003 0004 0415 0003 wadium w wysokości jak wyżej najpóźniej do 19.01.2022 r. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia. Wadium wpłacone przez uczestników, którzy nie wygrali zostanie zwrócone. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi. Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Rybnie oraz sołectwie Nowa Wieś, a także opublikowane na stronie internetowej bip.gminarybno.pl oraz www.gminarybno.pl
Szczegółowych informacji o sprzedaży ww. nieruchomości udziela kierownik ds. Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej Urzędu Gminy Rybno, ul. Lubawska 15, 13-220 Rybno w godz. od 8:00 do 16:00, tel. 23 696 60 55, wew. 10.

Wójt Gminy Rybno

/-/ Tomasz Węgrzynowski

FCP-476

OGŁOSZENIE

Burmistrza Miasta i Gminy Gliniojeck

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Gliniojeck – etap III

Na podstawie art. 11 pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2021 r. poz. 741 ze zmianami), art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r. poz. 247 ze zmianami) oraz w związku z Uchwałą Nr XXII/241/2018 Rady Miejskiej w Gliniojecku z dnia 16 maja 2018 r., zmienioną Uchwałą Nr XXIV/258/2018 Rady Miejskiej w Gliniojecku z dnia 25 lipca 2018 r., zawiadamiam o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Gliniojeck – etap III wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 22 grudnia 2021 r. do 21 stycznia 2022 r.** w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Gliniojecku, ul. Płocka 12, 06-450 Gliniojeck, w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej www.gliniojeck.e-biuletyn.pl.
Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany studium rozwiązaniami odbędzie się w dniu **14 stycznia 2021 r.** w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Gliniojecku o godz. 9:00.
Zgodnie z art. 11 pkt 11 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 i art. 40 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany studium lub prognozie oddziaływania na środowisko projektu zmiany studium, może wnieść uwagi.
Uwagi do projektu zmiany studium należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta i Gminy Gliniojeck lub za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej opatrzonej kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **14 lutego 2022 r.**
Uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko należy składać w formie pisemnej, ustnie do protokołu prowadzonego przez Urząd Miasta i Gminy Gliniojeck lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres Urzędu Miasta i Gminy w Gliniojecku, ul. Płocka 12, 06-450 Gliniojeck, lub bp@e-gliniojeck.pl z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **14 lutego 2022 r.**
Przedłożone uwagi podlegają rozpatrzeniu przez Burmistrza Miasta i Gminy Gliniojeck. Uwagi złożone po upływie ww. terminu pozostają bez rozpatrzenia.

Zgodnie z artykułem 13 i 14 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), Burmistrz Miasta i Gminy spełnia obowiązek informacyjny przekazując Państwu poniższe dane:

Administratorem Państwa danych osobowych jest Gmina Gliniojeck reprezentowana przez Burmistrza Miasta i Gminy, ul. Płocka 12, 06-450 Gliniojeck, tel: 23 674 00 17, fax: 23 674 28 18, e-mail: sekretariat@e-gliniojeck.pl Dane kontaktowe do Inspektora Ochrony Danych: e-mail: iodo@rt-net.pl. Celem przetwarzania danych jaki realizuje Administrator jest opracowanie zmiany studium. Odbiorcami, którym możemy udostępnić Państwa dane osobowe, są podmioty zapewniające oprogramowanie przetwarzające dane. Dane nie będą przekazywane do Państw trzecich. Dane osobowe będą przetwarzane przez okres obowiązywania zmiany studium. Państwa dane osobowe są przetwarzane na podstawie przepisów prawa, które określają ustawy: z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko. Jednocześnie posiadają Państwo możliwość dostępu i aktualizacji podanych danych i prawo do żądania usunięcia lub ograniczenia przetwarzania oraz prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych. Z przysługujących praw mogą Państwo skorzystać kontaktując się przez podane wyżej dane. Przysługuje Państwu prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Podanie danych jest dobrowolne, jednak niezbędne do zrealizowania celu. W ramach realizowanego przetwarzania nie występuje profilowanie.

Burmistrz Miasta i Gminy Gliniojeck

/-/ Łukasz Kapczyński

FCP-468

INFORMACJA

Wójt Gminy Opinogóra Górna informuje,

że w dniu 14 grudnia 2021 r. na tablicy ogłoszeń zostały wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do najmu i sprzedaży z zasobu mienia gminnego, obejmujące:
- **najem budynku mieszkalnego nr 25 z obrębu Kobylin na działce nr 196,**
- **sprzedaż działki nr 77/7 z obrębu Opinogóra Górna,**
- **sprzedaż działki nr 77/5 z obrębu Opinogóra Górna,**
Pełna treść wykazu dostępna będzie również na stronach internetowych Urzędu Gminy w Opinogórze Górnej <https://opinogoragorna.pl> oraz <http://ugopinogora.bip.org.pl>

FCP-471

IOŚ.6845.3.2021

Gołymin-Ośrodek, dn.06.12.2021 r.

Wójt Gminy Gołymin-Ośrodek informuje,

iż w dniu **14.12.2021 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Gołymin-Ośrodek przy ul. Szosa Ciechanowska 8, 06-420 Gołymin-Ośrodek został podany do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonej do użyczenia części budynku świetlicy wiejskiej położonej na działce nr 31/2 w miejscowości Watkowo na okres pięciu lat.
Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Gołymin-Ośrodek pok. nr 2, tel. 23 693 56 01 lub na stronie internetowej www.golymin-osrodek.biuletyn.net w zakładce „Nieruchomości do sprzedaży i dzierżawy”.

FCP-478

Alternatory,
rozsuszarki,
sprężarki,
klimatyzacje

Sprzedaż •
naprawa • wymiana

Samochody osobowe,
ciężarowe, maszyny rolnicze

Ciechanów, ul. Pułtуска 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07
Faktury VAT

KUPIĘ

prasę rolującą Metal-Fach,
Claas Rollant 42, 44, 46, 62, 66,
250, Arobale, Welger, Krone,
John Deere, Carraro, Morra, Vicon,
Deutz-Fahr, Greenland,
Kombajn Anna, Bolko, Volvo,
półzawieszany do ciągnika Z-020,
prasę kostkującą Sipma Z-224,
Famarol, Claas, Welger,
John Deere.

Tel. 518 857 308 fcp-394

olej napędowy,
olej opałowy
z dostawą

Tel: 501 680 623

LESZEK
ZYGNER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Pierwsze dni
stanu wojennego

Zapewne w pamięci Czytelników mojego pokolenia i osób starszych zachowały się jakieś obrazy z owego pamiętnego 13 grudnia 1981 r. i dni, które nastąpiły później. O niektórych z nich dowiadujemy się z różnych publikacji – wspomnień, pamiętników, okolicznościowych wydawnictw, czy może nawet bardziej „fachowych” opracowań. Natomiast ze swojej strony chciałem do tego wszystkiego dorzucić kilka fragmentów z wyjątkowego źródła, jakim były szyfrogramy zawierające codzienne informacje Sztabu KWMO w Ciechanowie, które w pierwszych dniach stanu wojennego były przysyłane do centrali MSW w Warszawie. Odnajdujemy w nich przede wszystkim informacje na temat realizacji w województwie akcji „Jodła”: 13 grudnia zatrzymano 11 osób z 13 przeznaczonych do internowania, 14 grudnia – kolejną osobę, 15 grudnia – następną osobę... A także akcji „Klon”: 14 grudnia – rozmowy profilaktyczno-ostrzegawcze z 24 osobami, spośród których jedną internowaną, pozostali podpisali oświadczenia o lojalności, 15 grudnia – rozmowa z osobą, która odmówiła podpisania i została internowana, 16 grudnia – kolejne rozmowy z 5 osobami, wszystkie podpisały oświadczenia, 17 grudnia – 18 rozmów, wszystkie z oczekiwanym przez władze skutkiem... Poza tym w meldunkach znalazło się wiele informacji z terenu, które dobrze obrazują to co chętnie określa się mianem „codziennosci” stanu wojennego. I to właśnie przyciągnęło moją uwagę. Jak więc wyglądała ta codzienność widziana oczami miejscowych funkcjonariuszy SB?

W meldunku dziennym z 13 grudnia – pierwszym po pamiętnej nocy z 12/13 grudnia – informowano, że z komentarzy i wypowiedzi mieszkańców województwa ciechanowskiego z różnych środowisk wynika, że większość została zaskoczona wiadomością o wprowadzeniu stanu wojennego. Liczyli się z taką możliwością, lecz w późniejszym terminie. Wszyscy czekają na opublikowanie pełnej listy internowanych. Natomiast internowanie członków byłej ekipy rządzącej uznano za posunięcie propagandowe, aby w oczach opinii publicznej złagodzić skutki

internowania innych osób. W środowiskach wiejskich decyzja o wprowadzeniu stanu wojennego spotkała się z dużym zaskoczeniem. Nie sądzono, że rząd i partia odważy się podjąć tak zdecydowane działania. Dominującym elementem nastrojów jest obawa, a nawet panika. Zaistniała sytuacja zaskoczyła też księży z naszego województwa. W publicznych wystąpieniach w niedzielę 13 grudnia nie poruszali tematów społeczno-politycznych, tylko apelowali o zachowanie spokoju i rozważ. Wyjątek stanowiła msza poranna w Pułtusk 13 grudnia, na której ks. Józef Mikołajewski ogłosił, że wprowadzono stan wojenny, co wywołało wśród wiernych niepokój i rozległ się płacz. Ksiądz uspokajał zebranych i apelował o modły w intencji spokoju w naszej Ojczyźnie. Trzy dni później na terenie tego miasta rozplakatowano około 100 ulotek napisanych flamastrami, o treściach „antypanstwowych i antyrządzieckich”, wzywających do przeprowadzenia akcji protestacyjnej w dniu 17 grudnia.

W Ciechanowie 13 grudnia o godzinie 9.00 rozpoczęła się msza otwierająca zaplanowany wcześniej zjazd NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych, na której modlono się w intencji spokoju w Ojczyźnie. Po mszy około 100 osób udało się do budynku Cechu, gdzie dyrektor jednego z wydziałów Urzędu Wojewódzkiego poinformował zebranych, że na mocy dekretu o stanie wojennym zjazd zostaje rozwiązany. Delegaci opuścili budynek bez protestów i do godziny 11.00 rozjechali się do swoich miejsc zamieszkania. Wśród młodzieży Liceum Ogólnokształcącego im. Krasińskiego w Ciechanowie rozpowszechniana była wiadomość, że ojciec jednego z uczniów słyszał w radiu francuskim, że tamtejsze centralne związkowe zapowiedziały strajk i 14 grudnia mają się spotkać w ministerstwie spraw zagranicznych 9 krajów członkowskich EWG [Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej] w związku

z sytuacją w Polsce. Natomiast młodzież męska przebywająca w bursie przy ulicy Narutowicza, mimo niedzieli „niewyjazdowej” zaczęła opuszczać internat i wyjeżdżać do domów, gdyż krążyła pogłoska, że będą wcielani do wojska lub wykorzystywani do prac na rzecz obrony kraju. Trzy dni później ktoś namalował farbą na murze ciechanowskiej jednostki: „PRĘCZ Z PROPAGANDĄ, DYKTARURĄ, PRECZ PZPR, TV KŁAMIE”. Jak się okazało autorką była dwudziestoparolatka mieszkanka Makowa Mazowieckiego, Elżbieta Błońska, którą już dwa dni później na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Ciechanowie skazano na karę pół roku więzienia.

W Działdowie w gablocie Oddziału „Solidarność” ktoś wywiesił napis o „gestapowskich metodach aresztowania członków Solidarności” i o bezprawnym przerwaniu łączności międzymiastowej i telegraficznej. „W wyniku podjętych działań – jak raportował kierownik sztabu – Solidarność usunęła napisy w dniu 14 grudnia”. Z kolei w meldunku z 15 grudnia czytamy, że w przekazanym dotychczas władzom miejskim siedzących Oddziału „Solidarność” w Działdowie i Płońsku nie ujawniono materiałów bezdebitowych [wydanych poza cenzurą]. Natomiast zarejestrowano takie materiały w Mławie i Ciechanowie. Całkiem wesoło było w Radzanowie, gdzie 13 grudnia jeden z wpływowych działaczy „Solidarności” domagał się spotkania z naczelnikiem gminy, aby w imieniu związku przedstawić mu żądania. Po stwierdzeniu, że jest „w stanie wskazującym” wyprowadzono go w budynek gminy i przeprowadzono z nim rozmowę ostrzegawczą, która zakończyła się podpisaniem „lojalności”. Poważniej za to było w Nasielsku, gdzie 18 grudnia z inicjatywy działaczy „Solidarności” Zakładów INSTAL włączono syreny i zgromadzono na hali pracowników, aby oddać hołd poległym w Kopalni „Wujek”. Po chwili ciszy przystą-

piono do pracy, ale SB sprawy tej nie mogło zbagatelizować. Wkrótce wobec organizatorów zostały wyciągnięte konsekwencje.

Pierwsze zaskoczenie wprowadzeniem stanu wojennego szybko niektórych otępiło. Już w poniedziałek w środowiskach wiejskich pojawiły się obawy, że znowu zaczną się przymusowe kontyngenty żywności. Co więc bardziej zaradni rolnicy dokonali w pośpiechu uboju żywca i konserwują mięso w celu ukrycia. Natomiast zboże masowo mieli się na mąkę i śrutę, co spowodowało długie kolejki przed młynami. Natomiast z dużą aprobatą środowiska nauczycieli spotkała się decyzja o wcześniejszym rozpoczęciu ferii zimowych. Oczywiście wszystko w trosce o „ochronę dzieci przez ewentualnymi następstwami wynikającymi z obecnej sytuacji w kraju”. Ale pozostały też obawy – a co z Kartą Praw Nauczyciela? Czy aby na pewno zostanie ona teraz wydana w takiej formie jak ją uzgodniono w rozmowach z rządem? Szybko więc takie inicjatywy, jak zebranie aktywu Komitetu Zakładowego NSZZ „Solidarność” w Zespole Szkół Rolniczych Zielonej Mławskiej, zwołane 13 grudnia 1981 r., na którym potępiono wprowadzenie stanu wojennego i „wzajemnie agitowano się do walki z członkami partii”, stały się tylko wspomnieniem, a odpowiedzialność przystąpiły do działań operacyjnych. Dość ugodowa okazała się postawa wielu księży, którzy po słynnym wystąpieniu Prymasa Glempa, a także pierwszych sygnałach, które docierały z Płocka z otoczenia biskupa Sikorskiego, na różny sposób – nie wszyscy jednak !!! – wyrażali lojalność wobec władz, apelując w kościołach o spokój, przestrzegając prawa i rzetelną pracę. Przy okazji prosili władze o możliwość zakupu paliwa, aby mogli lepiej wypełniać swoje obowiązki duszpasterskie.

Nie brakowało oczywiście postaw heroicznych jak na tamte czasy. Trudno nawet pisać o nich wszystkich, bo ludzi odważnych i oddanych sprawie było wielu, co dobrze obrazuje treść ulotki, która była przyklejana na drzwiach mieszkań w Działdowie. To ona właśnie najlepiej obrazuje tych ludzi:

„Grudzień 70 – Grudzień 81.
Nam strzelać nie kazano.
Jeżeli ktoś nasz polski dom zapali
To każdy z nas gotowy musi być
Bo lepiej byśmy stojąc umierali
Niż mamy kłęcząc na kolanach żyć”.

Kartka z kalendarza,
czyli z archiwum „Tygodnika Ciechanowskiego”

Płacić czy nie?

Pyta nas pan Andrzej Zarzycki z Radziłowic. Otóż w marcu br. nasz czytelnik wymieniał oś w ciągniku C-300. Usługę wykonywał SKR w Strzegowie. Fachowcy założyli do traktora oś po regeneracji (zepsutą os pan Zarzycki wcześniej zdał). Za usługę naliczono mu 35 tys. zł, chociaż wcześniej mówiło się o 30. W dwa miesiące później pan Antoni otrzymał jeszcze drugi rachunek, gdzie wyraźnie było napisane, że musi jeszcze dopłacić 13.620 zł za jakieś części awaryjne. A.Z. rachunku nie zapłacił, a poszedł do kierownika warsztatu, żeby sprawę wyjaśnić. Kierownik zaś oznajmił, że jak A. Zarzycki nie zapłaci 13.620 zł. To SKR poda go do sądu. Kto ma rację?

nr 50, 9 grudnia 1988 r.

Złoto traci blask

Okazuje się, że dom „Złotego wieku”, który znajduje się na ciechanowskiej Aleksandrówce wcale nie jest taki złoty. – Miesz-

kać tu, to prawdziwa udręka – skarżą się sędziwi lokatorzy. Po korytarzach ciągle biegają i wrzeszczą dzieci. Windy najczęściej okupują chłopcy jeżdżąc sobie z góry w dół i z dołu do góry. Nawet w piwnicy nie jest spokojnie, bo wciąż kręcą się tam jacyś obcy ludzie.

nr 50, 9 grudnia 1988 r.

Pirudy na chodniku

Niezbyt rychliwie reagują też na zmieniające się warunki atmosferyczne służby miejskie Ciechanowa. Następujące po sobie na zmianę roztopy i przymrozki powodują, że chodniki zmieniają się w lodowiska, na których piesi wywijają istne pirudy. Skutek tego bywa z reguły przykry – złamana ręka czy noga, wybity staw barkowy. Od poniedziałku do czwartku ub. tygodnia ambulatorium chirurgiczne w szpitalu wojewódzkim przyjęło 42 osoby ze złamanymi kończynami na skutek upadku na śliskiej nawierzchni. 11 osób dowoziły karetki pogotowia. Szczególnie przykry pod tym

względem był poniedziałek. A piasku ani śladu.

nr 51, 16 grudnia 1988 r.

Rychło w czas!

– Wszystkie kotłownie i węzły poddane zostały gruntownemu remontowi – powiedział dyrektor WPEC Stefan Serbista w informacji udzielonej nam na temat przygotowania urządzeń ciepłowniczych do sezonu grzewczego. Tymczasem mieszkańcy ciechanowskiego osiedla Kargoszyńska przeczytali na początku tego miesiąca, że im przegrzewać nie będzie od 7 do 10 grudnia, gdyż w osiedlowej kotłowni wymieniane będą (planowo) kotły. Specjaliści od ciepłownictwa przypominają sobie o tej robocie rychło w czas, gdy na dworze panują już temperatury minusowe. No cóż, im widocznie ciepło...

nr 51, 16 grudnia 1988 r.

Płońska bitwa o handel

Rozpoczęła się w późnych godzinach wieczornych 3 grudnia, a skończyła naza-



jutrz po południu w Urzędzie Miasta. Uczestniczyły w niej dziesiątki osób, kilka radiowozów policji, funkcjonariusze straży miejskiej, robiono nawet zdjęcia dla stosownego udokumentowania „afery”. A poszło o to, że działające od kilkudziesięciu lat stowarzyszenie handlowców pod nazwą Krajowe Jarmarki Regionalne uzyskało zgodę ustną burmistrza, popartą pisemną umową z dyrektorem MCK, aby na cztery dni przed domem kultury zrobić kłaniasze namiotów i handlować różnościami przywiezionymi nawet z Podhala. Jednak za nim przybyły zdołali rozbić namioty, natarła na nich delegacja płońskich handlowców, przybyła policja i straż.

nr 50, 9 grudnia 1997 r.



BARAN

Wydarzenia z początku tygodnia pozwolą ci optymistycznie spojrzeć w przyszłość, jednak twoje zmienne nastroje nasilać będzie zmieniająca się szybko sytuacja w pracy lub w domu. Jeśli chcesz sobie ze wszystkim poradzić wycisz emocje i spójrz na sytuację realnie. W weekend wszystko wróci na swoje tory.

BYK

Ten tydzień będzie sprzyjać twoim zamierzeniom, ale w sprawach zawodowych bądź ostrożny. Ktoś może namawiać cię do decyzji, która tylko jemu tak na prawdę sprzyja. Słuchaj nie tylko intuicji, ale i głosu własnego rozsądku. Rozszyfrujesz wszystkie gry i ustalisz, kto jest po czyjej stronie. W miłości czekają cię pokusy...

BLIŹNIĘTA

W najbliższych dniach będziesz pomysłowy i bardzo ciekawski, ale będziesz miał trudności z przedstawieniem swoich pomysłów. Ludzie mogą cię nie zrozumieć, a twoje polecenia wykonać na opak. Ploteczki i nowe wiadomości sprawią, że jakaś sprawa towarzyska nagle ukaże się w zupełnie nowym świetle.

RAK

Pierwsze dni tygodnia przyniosą ci kilka towarzyskich niespodzianek. Ktoś poprosi cię o pomoc i nie będzie cię wypadało odmówić. Zrób, co w twojej mocy, a poczujesz się potrzebny i doceniany. To ostatni dzwonek, aby przed świętami przekonać domowników, że coś trzeba w waszym domu zmienić, może przeembelować?

LEW

Postanowisz zrobić trochę porządku w swoim życiu uczuciowym. Nie daj sobie wmówić, że to atak chandry i śmiało mów to, co ci leży na sercu. Wszystko może zmienić się na lepsze, wróci wspaniała miłosna passa i świat wkrótce będzie piękny. Samotne Lwy będą serfować w internecie w poszukiwaniu nowych znajomych...

PANNA

Czeka cię udany i bardzo pracowity tydzień. Telefon będzie dzwonił, nadejdą oczekiwane maile, a ciekawym rozmowom nie będzie końca. Zadbaj też o swoje zdrowie, bo nadmiar obowiązków może cię osłabić. W weekend spokojnie zastanów się, która propozycja spędzenia świąt pozwoli ci odpocząć.

WAGA

Najbliższe dni warto wykorzystać aby nadrobić zaległości w kontaktach z przyjaciółmi, zanim ogarnie cię przedświąteczne zamieszanie. W pracy zwracaj uwagę na szczegóły oraz terminy. Pod koniec tygodnia, ktoś może ci się sprzeciwić lub zmienić zdanie w sprawie, którą uważałeś za zakończoną.

SKORPION

W tym tygodniu zaplanujesz wiele spraw, ale zaraz zaczyniesz się zastanawiać w jaki sposób wypłacić się z tych planów. Niespodzianki i zmiany przestraszą cię, a nawet zniechęcą. Nowe obostrzenia związane z pandemią skomplikują ci organizację życia rodzinnego. W weekend zadzwoni do krewnych i poprosi o pomoc...

STRZELEC

Weźmiesz na siebie rolę pośrednika w sporach i negocjacjach. Zdobędziesz uznanie, a przy okazji dyskretnie załatwisz ważną dla siebie sprawę. Postępuj najnowszymi plotek, a zmienisz zdanie na temat pewnej osoby. Przez cały tydzień szczęście będzie ci sprzyjać, ale w weekend ktoś może cię zaskoczyć pretensjami...

KOZIOROŻEC

W najbliższych dniach będziesz mógł trochę odechnąć i zyczynicie cieszyć się życiem. Spotkasz się z zyczliwością i sympatią, a nowe znajomości także ci się przydadzą. Możliwa nagła zamiana planów i zaskakujące propozycje towarzyskie. Samotne Koziorożce przypominają sobie o niewykorzystanych szansach i okazjach...

WODNIK

Czeka cię sympatyczny tydzień. Będziesz wyrozumiały i spokojny. Nowe pomysły i ryzykowne przedsięwzięcia nie będą cię pociągać. Wobec obcych osób zachowasz dystans. Tydzień sprzyjać będzie sprawom domowym i opiece nad rodziną. Tradycja i wspomnienia będą miały duży wpływ na twoje decyzje dotyczące zbliżających się świąt...

RYBY

Zapowiada się tydzień pełen atrakcji. Przypomną sobie o tobie dawne przyjaciółki, telefon rozdzwoni się, skrzynka mailowa zapełni. Czeka cię wiele przyjemnych rozmów i wspomnień. W pracy uda ci się obronić przed dodatkowymi obowiązkami i nic nie przeszkodzi ci w towarzyskiej aktywności.



ciechpress.pl

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony:
sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02;
redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67,
23 673 93 63;

dziennikarze: 23 673 23 43,
23 673 93 65;

dział graficzny: 23 673 93 60;
księgowość: 23 673 93 62



ciechpress.pl

Pocztą elektroniczną:
tc@ciechpress.pl, sekretariat@ciechpress.pl
Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
z-ca red. nac. – Włodzimierz Dźbik,
red. prowadzący – Marek Zbikowski.

Zespół: Walerian Dzikiewicz,
Krzysztof Jakubowski,
Izabela Koba-Mierzejewska,
Krzysztof Kowalski,



ciechpress.pl

Roman Nadaj,
Klaudia Kujawa,
Natalia Mieszkowska,
Patrik Piekarski,

Współpraca: Grażyna Czerwińska,
Marek Gierlach, Mirosław Hajnos,
Zenon Lewandowski,
Leszek Zygner, Stefan Żagiel

Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska,



ciechpress.pl

Kamila Mańkowska,
tel.: 23 672 44 96,
23 672 26 55,
ogłoszenia@ciechpress.pl,
ogłoszenia@ciechpress.pl

Redakcja graficzna: Artur Szczepa,
Cezary Czołkiewicz, Piotr Zbrzezny
Księgowość: Marzena Chmielińska

Dział promocji i kolportażu:
Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut,



ciechpress.pl

tel. 23 673 93 66,
promocja@ciechpress.pl

Prenumerata:
Pocztą Polska i w listonoszy,
Ruch S.A.
(prenumerata@ruch.com.pl),
ePrasa.pl

Redakcja nie odpowiada
za treść reklam i ogłoszeń



ciechpress.pl



Wydawca: Spółdzielnia Pracy
CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów,
ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o.o.
10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
Ciech-Press jest członkiem
Izby Wydawców Prasy



KON-tekst

Uzdrowiciel prawicy

Łukasz Mejza, poseł z woj. lubuskiego i wiceminister sportu zaprezentował się nam w ub. środę w ogólnopolskiej telewizji w zupełnie nowej roli. Najpierw zbolałym głosem poinformował o największym ataku politycznym po 1989 roku na swoją osobę. Wiadomo, że atak na takiego posła, to zamach na całą prawicę, demokrację, Polskę. A potem... Ale nie uprzedzajmy faktów.

Kilka tygodni temu objął stanowisko sekretarza stanu w ministerstwie sportu i turystyki, czym zwrócił na siebie uwagę opinii publicznej i wywołał popłoch w całym środowisku sportowym.

30-letni pan Łukasz działalność polityczną zaczął 7 lat temu w samorządzie woj. lubuskiego, jako radny sejmiku wojewódzkiego. Kandydował też do sejmu. W Zielonej Górze nazywano go...Nikodemem Dyzmą, był wszędzie tam, gdzie można było coś skorzastać, załatwić. Jego majątek rósł z każdym rokiem, niczym wartość kościelnych działek premiera Morawieckiego. Założył firmę, która prowadziła jakieś dziwne interesy, chociaż pieniądze były jak najbardziej realne.

W marcu tego roku otrzymał w prezencie mandat poselski, w miejsce zmarłej posłanki PSL Jolanty Fedak. Nie usiadł jednak w ławach ludowców, ale od razu ulokował się na ławeczce ugrupowania Bielana-Bortniczuka (dawni ludzie Jarosława Gowina, którzy zbiegli do innego Jarosława).

Taki ruch pozwolił Mejszemu od razu na odgrywanie roli męża opatrznociowego polskiej prawicy, ponieważ jak wiadomo PIS już od pewnego czasu nie może liczyć na większość w czasie głosowań sejmowych. „Jestem politykiem, na którym, mówiąc kolokwialnie, wisi rząd” – chwalił się Mejsza na swoim profilu społecznościowym, dając do zrozumienia, ile jest wart.

Taki polityk nie mógł długo pozostać zwykłym, nędznie opłacanym posłem. Pospiesznie zaczęto rozglądać się za jakimś urzędem, który byłby godny jego talentowi, wiedzy i umiejętnościom. Akurat tworzone ministerstwo sportu (zlikwidowane 2 lata temu!) - ministrem już został mianowany Bortniczuk Kamil (też 1 głos dla PiS), teka wiceministra będzie więc w sam raz dla Mejszy.

„Głupi niedźwiedziu, gdybyś w mateczniku siedział...”. Błyskotliwej karierze radnego z Zielonej Góry postanowili przyrzec się myśliwi, przepraszam - dziennikarze. A nie było to specjalnie trudne, wystarczyło tylko przyrzec się firmom założonym przez niego, popytać w Zielonej Górze... Tropów i brudnych śladów było aż za dużo.

Portal wp.pl ujawnił, że firma Vinci Neoclinic założona przez Łukasza Mejzę miała zarabiać na ciężko chorych ludziach organizując zbiórki na leczenie takich chorób, jak Parkinson, Alzheimer czy stwardnienie rozsiane. W folderze reklamowym obiecywano też leczenie dzieci umierających na raka, po udarach mózgu, a nawet z autyzmu. Za 80 tys. dolarów firma oferowała turystykę medyczną, m.in. do Meksyku i leczenie nieuleczalnych chorób metodą, którą lekarze uważają za niesprawdzoną i niebezpieczną.

Firma Mejszy również... szkoliła. W taki sposób, że obecnie ma wielkie kłopoty z rozliczeniem się z otrzymanych środków. Władze woj. lubuskiego już wystąpiły o zwrot ponad 664 tys. zł wyłudzonych na organizację szkoleń ze środków unijnych, które się nie obcyły.

Ala człowiek na którym wisi rząd nie jest z tych, który łatwo się poddaje. Na konferencji zorganizowanej przez PAP, nie tylko rozprawił się z „największym atakiem politycznym po 1989 r.” prasy i opozycji.

Przyprawdzał i zademonstrował na miejscu efekt swojej uzdrowicielskiej działalności - niejakiego Tomasza Guzowskiego. Guzowski człowiek doświadczony w życiu różnymi wypadkami i schorzeniami porusza się na wózku inwalidzkim. Tzn. poruszał, bo po konferencji Mejszy... wyszedł na własnych nogach. Najpierw przekonywał, że metoda, którą propagowała firma Vinci NeoClinic jego uzdrowiła. Może już chodzić. Po czym wstał z wózka i opuścił studio.

Uzdrowiciel prawiący na razie opuścił ministerstwo. Sam zawiesił się w czynnościach ministerialnych (cokolwiek miałyby to znaczyć), bo sejmowych pewnie nie. Ale nie ma się co cieszyć – na jego miejsce przyjdą inne Meizy.

RYSZARD MARUT



Iza i przeciw



Poznaj te słowa

Nie zgadnienie państwo, jakie jest Młodzieżowe Słowo Roku 2021. Przyznaję, nie zgadłam. Podobnie mój syn licealista i jego koledzy; stwierdzili, że oni tego słowa nie używają ani nie słyszeli, aby ktoś w ich najbliższym otoczeniu używał. Tymczasem za sprawą internautów plebiscyt wygrał... „spółkolot” (otrzymał 9.656 głosów). Pytanie o znaczenie słowa zadała na portalu społecznościowym moja koleżanka Teresa, nauczycielka i fotografka, prosząc, by uczestnicy zabawy nie sprawdzali w internecie, tylko

sami uruchomili wyobraźnię. Mnie to słowo skojarzyło się ze spaniem (początek: „śpi”), innym osobom też. Padaly wyjaśnienia: śpioch, śpiący po spożyciu alkoholu, latający śpiący, spóźnialski (budzik nie zadziałał), śpiący odlotowy człowieczek, miejsce, gdzie nam się będzie dobrze spało, śpiący kot i łóżko. Kolejne moje skojarzenie to spanie w locie, czyli podczas podróży samolotem, a trzecie – kot i kolistość, czyli śpiący kot zwinięty w kłębek. A okazało się, że nie jest tak skomplikowanie, bo „śpiulkołot” oznacza „miejsce do spania, słowo nawiązuje do mema, śpiulkać to spać”, wyjaśniają: organizator Wydawnictwo Naukowe PWN i partner plebiscytu Uniwersytet Warszawski.

Na podium znalazły się też: „naura”, czyli słowo używane na pożegnanie zamiast „nara” lub „na razie”, oraz „twoja stara”. To znane nam wyrażenie oznaczające czyjąś matkę lub żonę, partnerkę, obecnie funkcjonuje jako dezaprobująca odpowiedź na pytanie: kto? lub na dowolną inną wypowiedź”. Służy jako riposta, ale i zaczepka, a jego użycie może wynikać z braku argumentów i być odbierane również jako obelga. Pamiętacie? Niektórzy, żeby dopiec swoim rówieśnikom, mówili np. „twoja stara klaszcze w Rubika”. Kompozytor i dyrygent Piotr Rubik nawiązał do tych słów w utworze nagranym w ubiegłym roku w ramach wyzwania #Hot16-Challenge. Rapował: „Wszyscy wiemy, że twoja stara klaszcze w mnie. Ja dzięki i jestem z tego mega dumny. Ale powiedz jej teraz, że jest potrzebna nowa. I niech teraz twoja stara klaszcze dla służby zdrowia”; pojawiło się i klaskanie (celem akcji było zebranie pieniędzy dla lekarzy i szpitali w walce z koronawirusem).

Swoje słowa wybrało też jury. Nagrodę przyznało słowu „mrozi”, a wyróżnienie „odcziszy (się)”. Pierwsze z nich to „reakcja na coś zenującego”, polski odpowiednik hasła „cringe” (spolszczonego jako krindz), które wygrało w plebiscytach w Niemczech i w Austrii. Drugie, spoza finałowej dwudziestki, oznacza „ponownie włączyć dźwięk w urządzeniu”, jest używane przez młodzież, szczególnie w czasie zdalnej edukacji. Z nim koresponduje lub bywa zamiennie używane „odmutować (się)”, które do języka nastolatków przeszło ze świata gier.

Przeglądaliśmy z synem najczęściej zgłaszane słowa, a jednocześnie spełniające kryteria regulaminowe (to eksperci wyłonili finalową dwudziestkę z propozycji zgłoszonych przez internautów). Można było na nie głosować w drugim etapie plebiscytu. Większość słów funkcjonuje w języku młodzieżowym od lat, niektóre np. od siedmiu, jak „ez”, czyli „łatwy”. Są i takie, których syn i jego koledzy nie znają i nie używają jak „śpiulkołot” czy „zodiakara”, czyli „dziewczyna, która wierzy w moc znaków zodiaku i często o tym mówi”. Synowi przychodzi to na myśl słowo „rzepiara”, modne chyba w ubiegłym roku, gdy wiele pań pozowało do zdjęć w rzepaku. Pytanie o znaczenie tego słowa, tylko w liczbie mnogiej („rzepiary”), padło w programie „Milionerzy”, uczestnik niestety nie znalazł prawidłowej odpowiedzi.

Krzyżówka nr 50

Litery z donumowanymi pol. utworzą hasło stanowiące rozwiązanie kryżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: „Tygodnik Cielechowski”, ul. Szczygielna 2, 06-400 Cielechowo. Na karcie pocztowej prosimy nakleić numer kryżówki wycięty z gazety.

Rozwiązanie kryżówki można także przysłać pocztą elektroniczną na adres: sekt.etelana@cielechpress.pl.

W tytule mała naleza, wpisać numer kryżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości.

Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozdzielamy nagrodę książkową (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie kryżówki nr 48: *Gazja dzitura nie szkoda.*

Nagrodę otrzymuje: Barbara Wojciechowska.

Włania skrzyżpaczk ka	Osrodek wy poczynkow w Beskidzie Saskim	Przysiołwo- wa przyp czowka	Instrument muzyczny	Z Ryga Zespół Ko ry Jaskow skiej	Dzielo	Sztuczne tworzywo do wyrobu siec ryback	Stolica Omanu Striga- marz	
Provincia w Argentyne	9	3		16	Planeta Układu Słonecz- nego	20		
Stolica Kanady				Trunek z krzyżówek				
								8
Biały w Knie	17			21	Zapora na rzece	13		
Zarządca banowiny			Człowiek wiedum Bal prze- biehanow	14				
Płynię przez Poznań		Imię kobiece Odnawia budynki			Kobieta złojeł jesieni			Wigiliny sodenzant
				Przeciwień- stwo tłasu	1		2	
Cenny naszylnik	Pustynia w Chile	Krew roślin Masto w Portugali	10		Szybki dług konia		Wyspa in- donezyjska w pobliżu Borneo	
				Lutowa solenzan- tka				
					Imię Chcuzatur- lana			
Masto w Portugali								
Osrodek obo- wii w Indi				Wyspa sasiadują- ca z Timo- rem				Nieledna w kalen- darzu
18								
Błw węgień- ski przywiedza				Płynie przez Katowice				
Jedna z elektrod				Młucha, osa	4			
				Boń drzew- cowa			6	
			12	Część hektara				
Prawy dop- ływ Dunaju								
Atrbut piaczk				5	King Cole			11
	22		Tajniki				19	

Laboratoria na ostatnią chwilę

Jedną z głównych przyczyn zwołania w trybie pilnym sesji mławskiej Rady Miasta, w ostatni wtorek, była potrzeba dokonania zmian w budżecie. Chodziło o prawie 800 tys. zł, które miasto otrzymało w drugiej połowie listopada w ramach oświatowego programu „Laboratoria Przyszłości” organizowanego przez resort edukacji.

„Laboratoria Przyszłości” to inicjatywa edukacyjna realizowana przez Ministerstwo Edukacji i Nauki we współpracy z Centrum GovTech w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Celem programu jest wsparcie wszystkich szkół podstawowych w budowaniu wśród uczniów kompetencji przyszłości z tzw. kierunków STEAM (nauka, technologia, inżynieria, sztuka oraz matematyka). Organy prowadzące szkoły, czyli samorządy, otrzymały od państwa wsparcie finansowe warte ponad miliard złotych. Pomoc przekazano w całości z góry - bez konieczności wniesienia wkładu własnego.

Tyle piękna idea, na pewno potrzebna dla wielu uczniów. Diabeł tkwi jednak w szczegółach, czyli w czasie przydziału środków finansowych i szans na zakup sprzętu do tychże laboratoriów.

Zakupy do końca roku, a sprzętu nie ma

Średnia wartość pomocy na ucznia wynosi 300 zł. Największym beneficjentem jest Zespół Placówek Oświatowych nr 3 w Mławie, w skład którego wchodzi największa w mieście Szkoła Podstawowa nr 7. Otrzymała ona na „laboratoria” 213 tys. zł. Pozostałe pięć szkół prowadzone przez miasto



Program służy uczniom w rozwoju kompetencji w dziedzinach związanych z techniką

będą mogły wydać na sprzęt od 90 do 133 tys. zł.

Zakupy, zgodnie z regulaminem programu, trzeba zrobić do końca roku. Realnie więc, po wprowadzeniu do budżetu kwoty pomocy finansowej resortu, dyrektorzy mają dwa tygodnie na znalezienie dostawcy sprzętu. Chodzi o takie rzeczy, jak drukarki 3D z akcesoriami (w tym aplikacjami, slicerami etc.), mikrokontrolery z sensorami, wzmacniaczami, płytkami prototypowymi i innymi akcesoriami, sprzęt do nagrań dla nauki prezentacji swoich osiągnięć (kamery, mikrofony, oświetlenie etc.), stacje lutownicze (do mikrokontrolerów).

Jak się okazuje, pieniądze są, ale sprzętu w br. roku szkoły nie kupią, bo go nie ma na rynku. Dyrektorzy dowiadują się, że będą mogli zobaczyć

go w swoich szkołach dopiero w końcu I kwartału 2022 roku.

Na szczęście program „Laboratoria Przyszłości” przewiduje dla beneficjentów możliwość zlecenia zakupu z terminem realizacji w przyszłym roku, bez konieczności zwracania pieniędzy do resortu edukacji.

Niestety, wiele spraw w budżetówce, związanych z wykorzystaniem funduszy zewnętrznych, zmuszeni jesteśmy załatwiać w ostatnich tygodniach roku. Program „Laboratoria Przyszłości” jest jednym z wielu i wymaga mocnej „spinki”, żeby go zrealizować. Z drugiej strony trzeba się cieszyć, że pojawiły się dodatkowe pieniądze dla szkół, a samorządy i tak muszą dokładać coraz więcej ze swoich budżetów do oświaty - mówi Szymon Zejer, zastępca burmistrza Mławy.

Powiat

Wynagrodzenie starosty: 80 proc. plus

Starosta mławski Jerzy Rakowski będzie zarabiał 18.117 zł miesięcznie brutto - uchwaliła Rada Powiatu przy jednym głosie przeciwnym.

W skład tego uposażenia (od 1 sierpnia br.) wchodzi: wynagrodzenie zasadnicze (9.387 zł), dodatek funkcyjny (3.105 zł), dodatek specjalny (3.747,6 zł) i dodatek stażowy (1.877,4 zł). Dotąd Jerzy Rakowski otrzymywał 10.620 zł brutto.

Nowa płaca starosty wynika z przepisów znowelizowanej ustawy o wynagradzaniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe i związanego z nim rozporządzenia Rady Ministrów. Podstawą naliczania należności jest kwota bazowa ustalona w ustawie budżetowej (obec-

nie: 1.789,4 zł). Maksymalna płaca starosty może wynosić 20.130 zł, ale nie może być niższa niż 80 proc. tej kwoty.

Przeciw uchwale głosował radny Tomasz Chodubski. Uważał, że zaproponowana płaca jest za wysoka. - Rząd najpierw obniżył wynagrodzenia samorządowców, a teraz wprowadził drastyczną podwyżkę - przypomniał. Radny Jan Salwa zaapelował do starosty o rozważenie możliwości podwyższenia płac dla pracowników instytucji powiatowych. Jerzy Rakowski przyznał, że ich wynagrodzenia, także osób z 20-letnim stażem, są niezadowolające, ale one uzależnione są od możliwości budżetu. Przewidywane są podwyżki dla wszystkich pracowników w wysokości 7,5 proc.

(kj)

Wicestarosta przejdzie na emeryturę

Wicestarosta mławski Zbigniew Markiewicz chce przejść na emeryturę, w związku z tym złożył prośbę o rozwiązanie z nim umowy o pracę. Ma to nastąpić w kwietniu przyszłego roku. Poinformował o tym starosta Jerzy Rakowski na ostatniej sesji Rady Powiatu.

Przypomnijmy. 1 września br. funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego w mławskim starostwie zabezpieczyli dokumentację przetargu na dostawę urządzeń fotowoltaicznych. Wówczas zatrzymali wicestarostę Markiewicza, ale jeszcze tego dnia - po przesłuchaniu - został on zwolniony. Postępowanie w tej sprawie prowadzi Prokuratura Okręgowa w Ostrołęce,

która na razie nie udziela o niej informacji.

Od tamtej pory wicestarosta przebywa na zwolnieniu lekarskim i ma zakaz kontaktowania się z urzędem powiatowym. Jak się nieoficjalnie dowiadujemy, w najbliższym czasie po raz kolejny ma się on udać do szpitala.

Przypomnijmy też, że na październikowej sesji Rady Powiatu radny Tomasz Chodubski zapytał starostę, czy zamierza wystąpić z wnioskiem o odwołanie Zbigniewa Markiewicza z funkcji wicestarosty. Teraz Jerzy Rakowski poprosił o zrozumienie sytuacji osobistej swego zastępcy i „nie zbijanie kapitału politycznego”.

Zapewnił, że Zarząd Powiatu w zmniejszonym składzie pracuje normalnie, to znaczy wykonuje wszystkie zadania.

(kj)

Powiat

Diety radnych: 100 proc. plus

Diety radnych wzrosną o 100 procent - zdecydowaną większością głosów uchwaliła Rada Powiatu Mławskiego.

Szeregowy radny będzie otrzymywał miesięcznie 1.804 zł (dotąd: 894,7 zł, dalej w nawiasach dotychczasowe stawki), przewodniczący radzieckiej komisji - 2.018 zł (1.252,6 zł), prze-

dieta, będąca formą zwrotu kosztów związanych z pełnieniem społecznej funkcji, nie jest opodatkowana.

Przewodniczący RP Jan Łukasik, przedstawiając projekt uchwały w tej sprawie, zaznaczył, że diety mławskich radnych powiatowych nie były zmieniane od 2008 r.

Przeciwko tej uchwale głosował radny Tomasz Chodubski. Przypomniał,

teraz mamy do czynienia z zerwaniem z „dobrą tradycją”. Wstrzymali się od głosu radni Jan Salwa i Jacek Szlachta.

Zdaniem Chodubskiego podwyżka diet jest zbyt wysoka. Przekonywał, że na tę sprawę należy patrzeć w kontekście wynagrodzeń grup pracowników budżetowych, np. nauczycieli, których płaca ma wzrosnąć o zaledwie 7 proc. Tomasz Chodubski - notabene nauczyciel w I Liceum Ogólnokształcącym w Mławie - niedwuznacznie sugerował, że na problem trzeba spojrzeć w jeszcze szerszym kontekście, a mianowicie w aspekcie inflacji, czyli rosnących kosztów utrzymania rodzin, zwłaszcza mających dzieci w wieku szkolnym.

Podstawą prawną do ustalania wysokości diet radnych stanowi ustawa o wynagradzaniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe i związane z tym rozporządzenie Rady Ministrów. Punktem wyjścia jest tzw. kwota bazowa, obecnie wynosi ona 1.789 zł. Upraszczając sprawę, dieta radnego powiatu mławskiego (poniżej 60 tys. mieszkańców) nie może przekroczyć 3.006 zł.

(kj)



Prawa strona Rady Powiatu Mławskiego

wodniczący RP - 3.178 zł (2.201 zł), wiceprzewodniczący RP - 2.018 zł (1.521 zł), członek Zarządu Powiatu - 2.877 zł (1.521 zł). Przypomnijmy, że

że biorąc pod uwagę sąsiednie samorządy terytorialne drugiego szczebla, diety mławskich radnych nie należały do wygórowanych. Według niego,

Obserwatorium

Diety nie zając

W kularach ostatniej sesji Rady Powiatu Mławskiego niektórzy radni przynajmniej pośrednio wyrażali swoje niejakie obawy: „może za dużo sobie przynależymy...”. Dla wątpiących i w ogóle wszystkich deputowanych mam dobrą radę: część z należnego wam żołdu możecie przeznaczyć na cele społeczne. Zawłaszcza że niejedno stowarzyszenie dobroczynności czeka na pieniądze, by móc wesprzeć chorych, biednych, niepełnosprawnych. Zresztą tuż po tej sesji radni składali - na prośbę Jacka Szlachty - dobrowolne datki, za które będą zakupione podarki dla rodzinnego domu dziecka.

Nawiasem mówiąc, ci, którzy zasiadali w Radzie Miasta Mławy pierwszej kadencji (1990-1994), w ogóle zrezygnowali z diet. Oni nie wyobrażali sobie, że jako wybranci ludu mogą przyjmować jakąkolwiek gratyfikację finansową. Było z tym niemało kłopotów prawnych, ale ostatecznie diety wędrowały na własnie na cele społeczne.

Był to pionierski czas odnowionej samorządności terytorialnej i on się już nie powtórzy. Jednakże warto przypominać tamten gest mławskich rajców.

JAN MŁAWSKI



Ministerstwo Rodziny
i Polityki Społecznej



POLSKI
ŁAD

Polski Ład zapewnia nowy instrument wsparcia dla rodzin z małymi dziećmi

1 stycznia 2022 r. wchodzi w życie Rodzinny Kapitał Opiekuńczy – kolejny element polityki prorodzinnej prowadzonej przez Rząd Premiera Mateusza Morawieckiego. To 12 tys. zł na drugie i każde kolejne dziecko w rodzinie, w wieku od ukończonego 12. do 36. miesiąca życia. Świadczenie będzie wypłacane bez względu na wysokość dochodów rodziny.

Rząd Zjednoczonej Prawicy poświęcił rodzinie wiele uwagi przygotowując w okresie sześciu lat rządów szereg nowatorskich rozwiązań prorodzinnych – w tym m.in. programy Rodzina 500+, Dobry Start, Mama 4+ – co po raz pierwszy w historii w sposób tak spektakularny odmieniło życie wielu polskich rodzin. Tylko w ramach Programu Rodzina 500+ do rodzin trafiło już blisko 170 mld zł. Warto też wspomnieć o ponad dwukrotnym zwiększeniu dostępności miejsc w instytucjach opieki nad dziećmi do lat 3 dzięki rozwojowi Programu Maluch+. Dzisiaj dla najmłodszych dzieci zabezpieczonych jest blisko 211 tys. miejsc „opieki żłobkowej”.

Inwestycja w rodzinę

Inwestowanie w rodziny, a co za tym idzie w kapitał ludzki jest sukcesywnie i stale zwiększane. Planujemy, że budżet Programu Maluch+ wzrośnie 3-krotnie do 1,5 mld zł rocznie. W ramach programu Dobry Start w latach 2018–2021 do rodzin trafiło ponad 5,2 mld zł, w tegorocznej edycji objętych nim było prawie 4,5 mln dzieci. Z Karty Dużej Rodziny korzysta już 1,1 mln rodzin wielodzietnych.

Z jednej strony programy skierowane do rodzin z dziećmi, to odpowiedź na oczekiwania Polaków, dla których rodzina jest najważniejszą wartością; z drugiej – odpowiedź na negatywne trendy demograficzne. Niska dzietność, starzejące się społeczeństwo w konsekwencji może być bowiem przyczyną wielu problemów, w tym nawet zahamowania rozwoju gospodarczego.

– 98% Polaków deklaruje, że chce mieć dzieci. Naszą rolą jest likwidowanie barier, które sprawiają, że te marzenia nie urzeczywistniają się – tworzenie takich warunków, żeby rodzice mieli komfort podejmowania decyzji prokreacyjnych i wychowywania dzieci. Rodzinny Kapitał Opiekuńczy jest właśnie takim instrumentem. Ma zapewnić rodzicom małych dzieci wsparcie w wychowaniu i opiece nad nimi, dać poczucie bezpieczeństwa – mówi minister rodziny i polityki społecznej Marlena Małąg.

Rodzinny Kapitał Opiekuńczy – dla kogo?

Rodzinny Kapitał Opiekuńczy, to 12 tys. zł na drugie i każde kolejne dziecko w rodzinie w wieku od ukończenia 12. do 36. miesiąca życia. Rodzice sami wybiorą sposób wypłacania świadczenia oraz zdecydują, na co przeznaczą pieniądze. Świadczenie może być wypłacane po 1000 zł miesięcznie przez rok lub po 500 zł przez dwa lata.

– Po ukończeniu przez dziecko pierwszego roku życia, kiedy kończy się urlop rodzicielski, a przed możliwością posłania dziecka do przedszkola jest to z punktu widzenia opieki nad dzieckiem najbardziej wymagający dla rodziców czas. Wtedy też często zapadają decyzje o kolejnych dzieciach. Chcemy, żeby rodzice mie-



li wybór i komfort podejmowania decyzji czy to o powrocie do pracy, czy pozostania w domu na czas opieki nad dzieckiem, a może o kolejnych dzieciach. Mamy pełne zaufanie do polskich rodziców i wiemy, że tak jak w przypadku środków pochodzących z Programu Rodzina 500+, tak i Rodzinny Kapitał Opiekuńczy zostanie wykorzystany w sposób, który rodziny uznają za najbardziej dla nich odpowiedni. My pozostawiamy rodzinom wybór – tłumaczy minister rodziny i polityki społecznej Marlena Małąg.

Co ważne, w procesie przyznawania tego świadczenia nie będzie brane pod uwagę kryterium dochodowe. Oznacza to, że rodzice otrzymają je na wszystkie uprawnione dzieci, niezależnie od wysokości dochodu rodziny. Ponadto środki te nie będą opodatkowane.

– Rodzinny Kapitał Opiekuńczy, to nie tylko kolejna inwestycja w rodzinę, w kapitał ludzki, to również wyraz solidarności społecznej. Bowiem to ile będzie się rodziło Polaków, jest sprawą nas

wszystkich, całej naszej wspólnoty – dotyczy przyszłości Polski. Bez odwrócenia negatywnych trendów demograficznych, bez wzrostu dzietności, bez inwestowania w rodziny zrównoważony rozwój Polski będzie zagrożony. Przy czym inwestowanie w rodziny zawsze wymaga poszanowania jej autonomii i podmiotowości – podkreśla minister Marlena Małąg.

W 2022 r. Rodzinny Kapitał Opiekuńczy obejmie ca. 615 tys. dzieci. To ok. 3 mld zł dodatkowego wsparcia dla polskich rodzin.

Jak złożyć wniosek?

Tak jak w przypadku świadczeń z programów Rodzina 500+ czy Dobry Start, aby uzyskać prawo do Rodzinnego Kapitału Opiekuńczego, konieczne będzie złożenie wniosku. Można to zrobić za pośrednictwem portalu Empatia, PUE ZUS lub poprzez bankowość elektroniczną. Środki będą przekazywane na wskazane przez rodziców konto bankowe, w wybranej wysokości i okresie wypłacania.

Dofinansowanie do pobytu dziecka w żłobku

Rodzice dzieci, które nie zostaną objęte Rodzinnym Kapitałem Opiekuńczym, będą mogli skorzystać z dofinansowania do pobytu dziecka w żłobku, klubie dziecięcym lub u dziennego opiekuna w maksymalnej wysokości 400 zł miesięcznie. Środki te będą przekazywane bezpośrednio instytucji opieki, do której uczęszcza dziecko (nie więcej niż wysokość opłaty ponoszonej przez rodziców). Według szacunków tym świadczeniem zostanie objętych ok. 110 tys. dzieci.

Inwestycja w przyszłość Polski

Rodzinny Kapitał Opiekuńczy to kolejna ważna inwestycja w rodziny. To także dowód zaufania polskim rodzinom, docenienie ich znaczenia i niezmiennie ważnej roli w społeczeństwie – mówi minister rodziny i polityki społecznej Marlena Małąg.

Rodzinny Kapitał Opiekuńczy

od  stycznia 2022 r.

+ 12 000 zł

na 2. i każde kolejne dziecko
od 13. do 36. miesiąca życia

gov.pl/rodzina

Centrum wnętrz

Śmiecińska 17



Rabaty
-10% -20%
-30%

Glazura • Projekt • Łazienka

Jesteśmy otwarci:
pn.-pt. 7.00-16.00
sob. 8:00-14:00



materiały budowlane • farby • glazura

APARTAMENTY OPINOGÓRSKA



NOWE OSIEDLE

W R I
DEWELOPER

www.wri-deweloper.pl

✉ biuro@wri-deweloper.pl

- » atrakcyjne mieszkania o powierzchni od **44,69m²** do **64,95m²**
- » mieszkania na parterze z **ogródkami**
- » możliwość dokupienia miejsca postojowego naziemnego, w hali podziemnej i komórki lokatorskiej
- » zakończenie prac budowlanych w **2023r.**

ETAP II już w sprzedaży

☎ **608 533 411**

Biuro sprzedaży mieszkań:
Ciechanów, ul. Powstańców Wielkopolskich 7A/48

Lek. Urszula Rudzińska specjalista neurolog

Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej

Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej

Gabinet: Ciechanów,
ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075

lek. Dariusz Rudziński SPECJALISTA PSYCHIATRA specjalista psychiatra dzieci i młodzieży

LECZENIE:

depresji, nerwicy, lęku,
psychoz, zaburzeń snu
- u dorosłych i dzieci

Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2

Rejestracja: tel. 501 238 075

FEDMED PSYCHIATRIA

lek. med. Jarosław Fednik

- konsultacje/teleporady
- wizyty domowe

Rejestracja:
692 316 167
facebook.pl/fedmed.p
Ciechanów, ul. Widna 45

MOTORYZACYJNE

Sprzedam Ford Mondeo MK 3,
2.0 TDCI, 2005 r. 504 206 421

Sprzedam Audi A4, 2001, srebrny,
cena do uzgodnienia. 604 940 934

SKUP SAMOCHODÓW.
513 552 226

Skup aut za gotówkę.
793 225 912

AUTOKASACJA.
604 534 590

Tłumiki. 606 837 729

Opony zimowe całoroczne,
osobowe, dostawcze. Każdy
rozmiar. Opoltrans, Ciechanów,
ul. Niechodzka 20. 502 335 810

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA

FedMed

dbamy o twój uśmiech

- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- **Ortodoncja dzieci i młodzieży**
- Stomatologia estetyczna
- **Tomografia CBCT/3D**
- Pantomogram
- Cefalogram
- **Implantoprotetyka**
- Specjalista stomatologii dziecięcej
- **Endodoncja mikroskopowa**
- Specjalista Endodonta

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl

**DLA STAŁYCH PACJENTÓW
PRZEGLĄDY BEZPŁATNE
ZAPRASZAMY
OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY**

Sprzedam opony 17/225.
693 949 348

Skup akumulatorów, katalizatorów,
autokasacja. Odbiór aut z miejsca
postoj. 601 803 426

**KUPIĘ KAŻDE AUTO
SPRAWNE
ORAZ USZKODZONE.**
516 375 775

Sprzedam Skodę Fabię I 1,2.
Tel. 572 432 704

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam posesję na wsi,
wszystkie media. 23 676 52 44

MAXVET PLUS

Autoryzowany
dealer

SGARIBOLDI
DeLaval

512 689 095

- sprzedaż, montaż urządzeń udojowych (nowych i używanych)
- sprzedaż, montaż zbiorników do mleka
- serwis, przeglądy, części zamienne, atesty
- serwis klimatyzacji w maszynach rolniczych

SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski

KÄRCHER

OFERUJEMY:

- myjki nowe i używane: KÄRCHER i KRANZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP

Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32,
tel. 509 274 870
Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina,
tel. 501 444 220

KRANZLE



OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Używane, nowe: grzejniki, drzwi,
okna plastikowe. Wszystkie
wymiary od ręki, również
gospodarcze od 80 zł. Tanio.
Ojrzeń, Ciechanowska 12.
502 543 397

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.

691 969 669, www.boyk.pl

Projekty dla przemysłu i rolnictwa.

Tel. 796 100 703

Dachy - krycie blachą, papą,
więźby dachowe. 519 408 292

Sprzedam używany piec co, bojler.
508 915 129

Asfalt na zimno w workach.
23 673 34 35

Sprzedam M-4 67 m², centrum
Ciechanowa. 664 993 958

Sprzedam siedlisko 0,43 ha,
Kotaki Budzyna 4, działka
nr 28 zagospodarowana,
220 tys. 602 879 426

Wynajmę pokój. 881 406 640

Wynajmę lokal użytkowy 40 m²
przy ul. Pułtuskiej. 502 601 990

Wynajmę warsztat samochodowy,
dwa stanowiska, 3,5 m wysokość,
zaplecze biurowe, łazienka,
ogrzewanie co, cw. Ciechanów,
503 637 752

Sprzedam działkę 3 a (ogródki
działkowe Gostków), Ciechanów.
798 774 418

Sprzedam dom piętrowy
wraz z budynkiem gospodarczym
na działce ok. 8.7 a w Grudusku.
608 597 892

KOTŁY C.O.
Arcisz

OFERUJE

- kotły c.o. na drewno
- metrowej długości,
- trocinę, zrębki, węgiel
- i nie tylko,
- rębaki do gałęzi,
- drewno opałowe,

Gumowo 68, 600 306 637
www.arcisz.net arcisz@arcisz.net

MEBLE NA WYMIAR
602 663 478

Noclegi, pomieszczenia biurowe -
Ciechanów. Tel. 602 385 465

Sprzedam działki budowlane
w Strusinie - na granicy Sońska.
Szczegóły na: www.otodom.pl,
telefon 882 842 080

Sprzedam działkę w Grudusku.
23 671 62 47
PC-01651/21
Sprzedam działkę. 606 625 631
FE-154
Sprzedam miejsce podziemne,
Ranieckiej 3. 513 654 108
M4124-84629
Wynajmę halę 1400 m², Nasierowo.
513 654 108
M4535-20099
Sprzedam mieszkanie z najemcą.
513 654 108
M5676-08073
Sprzedam dom 115 m² przy PKP
Gołotczyzna. 513 654 108
M5615-57398
Wynajmę oficynę - kuchnia, pokój,
łazienka. 534 719 428
SM-210
Sprzedam działkę budowlaną
4100 m², okolice Karniewa.
509 556 058
Mak-144

PRACA

Zatrudnię mężczyznę
w gospodarstwie (krowy).
509 241 676
PC-01653/21

Pielęgniarka do pracy
w POZ. Świercze. Zapraszamy.
500 262 155
FC-1281/21

Zatrudnię murarza, pomocnika
budowlanego. 517 911 192
PC-01676/21

Zatrudnię do pracy
w gospodarstwie. 694 100 634
PC-01671/21

Zatrudnię kierowcę C+E,
chłodnie, zagranicą, głównie
kółka na Grecję. Możliwość
przyuczenia (jeżeli ktoś nie jeździł
na Grecję) ale wymagane
min. 3-letnie doświadczenie jako
kierowca C+E. Tel. 501 607 692
FC-1284/21

Firma Pecomex zatrudni
kontrolera biletów w Ciechanowie.
603 976 687
FC-1289/21

Kierowcę międzynarodowego
kat. C+E, system 2/2, 3/1.
798 509 031
FC-1192/21

Kierowcę kat. C+E, kraj.
604 414 197
FC-1246/21

Również dla osób z orzeczeniem!
Płońsk. Pakowanie ciastek!
Dojazdy. 734 108 163
FC-1301/21

Przyjmę do pracy brukarzy,
pomocników. 690 188 885
RM-43

Zatrudnię przy trzodzie chlewnej,
zakwaterowanie. 512 967 315
M3786-75144

Zatrudnię pomoc kuchenną
z doświadczeniem, Mława.
608 152 383
RM-54

Zatrudnię kelnerów na weekendy,
Mława. 608 152 383
RM-55

Zatrudnię kucharza, Mława.
608 152 383
RM-56

Zatrudnię pielęgniarkę
środowiskowo-rodzinną w POZ
w Makowie Maz. 604 299 718,
604 444 346
Mak-141

Zatrudnię kierowcę kat. C+E
na cysternę (przerzuty mleka), kraj.
Maków Maz., 602 485 355
Mak-143

Zatrudnię w gospodarstwie
przy krowach i na ciągnikach.
507 458 944
M4122-46651

ROLNICZE

Sprzedam sianokiszonkę, słomę
pszenną ze stodoły w belach
130 cm. 500 523 104
PC-01673/21

Sprzedam kłacz zimnokrwiste.
504 652 931
PC-01681/21

Wezmę w dzierżawę lub kupię
grunty rolne w gminie Ciechanów
i sąsiednich. 516 331 901
PC-01682/21

Kupię przyczepę D-55 lub HL,
może być do remontu. 504 652 931
PC-01683/21

Sprzedam prosięta. 608 764 383
fcp-1

Kupię maszyny rolnicze.
888 539 783
PC-01685/21

Kupię maszyny rolnicze.
888 539 783
PC-01686/21

Kupię czyszczalnię, wialnię Petkus.
888 539 783
PC-01687/21

Sprzedam ziemniaki paszowe,
marchew, lrysy jadalne.
Wezmę ziemię w dzierżawę,
Ciechanów i okolice. 503 746 144
PC-01688/21

Sprzedam siano w belach. Lipiny,
668 834 351
PC-01689/21

Kupię owies. 798 851 786
PC-01585/21

Kupię pszenicę, pszenżyto,
jęczmień, żyto. 798 851 786
PC-01586/21

Kupię owies. 535 435 350
FC-1226/21

Kupię słomę. 501 562 379
PC-01612/21

Sprzedam wycinaki, wybieraki
do kiszzonek i kukurydzy,
przepracarki, beczkowsy i inne
maszyny. 608 279 110
FC-1123/21

Sprzedam wystodki mokre, szlakę,
żużel z dowozem. 503 635 085
FC-1012/21

**Sprzedam bele
sianokiszonki z lucerny.**
609 521 837
FC-0909/21

Okna gospodarcze. 507 108 996
FC-0783/21

Sprzedam jątówki wysoko cielne.
515 027 853
PC-01660/21

Sprzedam pług Kverneland
i jątówki mięsne. 506 757 563
PC-01665/21

Sprzedam wycinak do
sianokiszonki, przyczepę Dubel,
kosiarkę rotacyjną. 504 526 067
PC-01666/21

Sprzedam knurka. 512 201 064
PC-01678/21

Oddam ziemię w dzierżawę,
zabudowana działka. 23 671 62 47
PC-01650/21
Sprzedam zbiornik do mleka 1600 l
firmy Jappy z powodu likwidacji
hodowli. 516 085 279
PC-01638/21

Sprzedam rozrzutnik obornika 4 t,
dojarkę, zbiornik mleka 420 l,
sprężarkę VAN 180 l. 691 897 056
PC-01640/21

Sprzedam siano, sianokiszonkę,
słomę. 692 350 269
PC-01656/21

Sprzedam beczkowsz Joskin
7000 l. 665 042 467
FC-1282/21

Kupię ciągniki rolnicze - każdy
stan, każda marka. 507 771 711
M3522-88805

**Nawozy -
azotowe, fosforowe,
wieloskładniki, inne.
Dostawa i rozładunek.**
Tel. 23 661 18 93,
789 333 677
FC-1124/21

**Otręby pszenne,
jęczmienne, workowane.
Dostawa i rozładunek.**
Tel. 23 661 10 13,
789 333 677
FC-1124/21

**Śrut: sojowa, rzepakowa,
słonecznikowa.
Big/bag, workowane.
Dostawa i rozładunek.**
23 661 18 93, 789 333 677
FC-1124/21

**Melasa dla bydła 1000 kg.
Dostawa i rozładunek.**
Tel. 23 661 18 93,
789 333 677
FC-1124/21

**Skup zbóż. „Ferm-Pasz”,
09-130 Baboszewo.
Z odbiorem 25 t.**
Tel. 23 661 18 93,
789 333 677
FC-1124/21

 **SIGMA-MAX** **ZAPRASZAMY**
Wszystko dla dzieci, szkoły i biura

MŁAWA od stycznia nowa lokalizacja

ul. Długa 22, Mława (po dawnym Intermarche)
www.sigma-max.pl ☎ 23 323 33 00 Czynne: pon.-pt. 8-18, sob. 9-17

elbitmed 

SPECJALISTYCZNE PORADNIE MEDYCZNE
CIECHANÓW ul. STRAŻACKA 7

ZAPRASZA DO PORADNI:

chirurgii ogólnej i onkologicznej
pracowni USG
medycyny pracy
ginekologii i położnictwa
pracowni endoskopii
kardiologii i angiologii

endokrynologii
reumatologii
neurologii
dermatologii
urologii

dr n.med. Małgorzata Dybowska
specjalista chorób wewnętrznych, kardiologii, chorób naczyni

Badania w zakresie kardiologii dorosłych:
ekg, echo serca, holter ekg, holter ciśnieniowy
Badania w zakresie chorób naczyni:
USG Doppler żył kk, dolnych
Badanie i leczenie bezdechu sennego:
poligrafia, leczenie CPAP

www.elbitmed.pl rejestracja@elbitmed.pl [CentrumMedyczneWCiechanowie](https://www.facebook.com/CentrumMedyczneWCiechanowie)

rejestracja czynna od pon. do pt. w godz. 08.00-20.00 tel. 672 35 30 / 672 35 31

Nowy Gołymin 15, 06-420 Gołymin Ośrodek  instalgol.pl

**BETON
TOWAROWY** 

☎ 609 245 209 / 606 559 042

Szamba Betonowe

Producent - Montaż - Dostawa

- Przydomowe Oczyszczalnie Ścieków

- Instalacje Wodno - Kanalizacyjne

- ROBOTY ZIEMNE



**Wystodki toffi
oraz niemielasowane.
Dostawa i rozładunek.**
Tel. 23 661 18 93,
789 333 677
FC-1124/21

Kupię koniczynę, tymotkę, grykę,
facelię, lucernę, seradele.
731 875 055
M4524-85141

Kupię groch, peluszkę, łubin,
proso, słonecznik, rzepak,
gorczycę. 732 791 068
M4524-94253

Skup ciągników, ładowarek,
ciężarówek i maszyn rolniczych.
693 888 308
M3030-96521

Sprzedam siano, słomę 20 beli
z dowozem. 600 356 533
M3024-32511

Sprzedam wagę (do 1 tony)
i zgrabiarkę. Tel. 790 426 400
FN-220

Kupię słomę. 500 841 716
SP-39

Sprzedam kury. 794 156 414
FE-156

Sprzedam pługi, agregaty, siewki,
grubera, szambiarke, rozrzutnik,
szambiarke, rozrzutnik, wycinacz,
zgrabiarki, przetrząsarki, siewniki,
paszowóz. 600 584 629
SM-207

Sprzedam siano w belach
i sianokiszonkę. Tel. 607 580 814
FN-223

Kupię ciągnik C-360 do remontu.
Tel. 608 309 285
M4838-16070

Kupię ciągnik C-360 do remontu.
Tel. 608 309 285
M4838-16070

Sprzedam dwa traktory C-360,
jeden z Turem, drugi bez.
505 370 680
SU-107

Sprzedam jątówkę cielną, termin
15.01.2022 r. 604 706 186
SU-106

Sprzedam kombajn ziemniaczany
Anna lub zamienię na Bolko.
513 079 082
SM-208

RÓŻNE

Sprzedam pralkę Samsung,
suszarkę Husqvarna, wirówkę
Światowid, piekarnik Bosch,
łóżko młodzieżowe 166x76,
rower treningowy stacjonarny.
579 747 313
PC-01659/21

Sprzedam młode kury nioski.
510 147 497
PC-01646/21

Sprzedam drewno kominkowe.
693 949 348
PC-01679/21

Skup trzody i bydła
AR-POL

Arkadiusz Mochtak

Szybka płatność 3 dni lub gotówka

Odbiór z gospodarstwa
tuczniaki, maciory, knury, krowy,
byki, jałówki

Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. **690 393 441** FC-1253

Skup bydła rzeźnego

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR-POL

Odbiór z gospodarstwa.

Płatność w 3 dni!
0500 224 312 FC-479

Skup trzody i bydła

Płatność w 3 dni lub gotówką

Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL” Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526 FC-1360

HOFTECH

SPRZEDAŻ:

Maszyn rolniczych:
Pronar, Agro-Masz,
Inter-Tech, Agro-Factory,
Dziekan, Grass-Rol

części do ciągników MTZ,
T-25, URSUS, ZETOR, MF
części do maszyn rolniczych
łożyska i uszczelnienia
oleje, akumulatory
sznurek, siatka, folia

Prążewo 16 g
czynne: pn-pt: 8.00-17.00
sobota: 8.00-14.00
Kontakt: 23 673 20 07, 661 539 639 FC-193

RÓŻNE

Sprzedam budę dla dużego psa,
450 zł. 500 097 376 PC-01672/21

Kupię coli owczarek szkocki.
509 564 605 PC-01669/21

Sprzedam rower treningowy Ketler.
885 326 069 PC-01670/21

1001 drobiazgów, rowery, lodówki,
zamrażarki, zmywarki, kosiarki,
materace, meble, dywany,
używane. Ojrzeń, 507 108 996 FC-0784/21

Kupię topole, olchę. 509 042 402 FC-1099/21

Windykacja Tygrys - ściąganie
naleźności. Profesjonalna
obsługa firm. Tel. 602 385 465,
grabowski.kancelaria@wp.pl FC-1125/21

**Drewno opałowe,
oblady, węgiel, kora.**
602 663 478, 600 306 637 FC-1007/21

Sprzedaj choinek. 506 557 577 PC-01588/21

Sprzedam dąb. 792 753 635 PC-01629/21

Worki otrębowe 60/105 sprzedam,
F/VAT. Tel. 665 517 918 M5517-63669

Choinki z własnej plantacji.
Śródborze, 503 425 048 M4171-24695

Asfalt z remontera na gorąco.
23 673 34 35 FC-01191/21

Kruszywa, żwir, czarnoziem.
23 673 34 35 FC-01191/21

TOWARZYSKIE

Przystojny brunet pozna panie.
517 718 105 RM-59

Młoda atrakcyjna kotka
całodobowo zaprasza
na dyskretne spotkania
bez zobowiązań.
576 301 828 M3519-62125

Poznam towarzysko miłą
i sympatyczną panią
około 50-60 lat. 518 929 915 FE-158

MAK-POL

Skup trzody i bydła
tuczniaki,
maciory, knury
Konkurencyjne ceny

Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasone 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303 FC-1988

Profesjonalna
korekcja
racic

Tel. 698 723 520 FC-1154/19

Ubojnia zwierząt
Cezary Słoneczewski
w spadku

Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy
oraz młode bydło

Odbiór z gospodarstwa.
tel. 606 402 852, 504 154 315
lub 604 206 737 FN-20

Zapraszam miłych panów
na spotkanie sponsorowane.
Atrakcyjna blondyneczka 38 l.
Ada, 798 630 634 M4982-89458

Atrakcyjna brunetka, domowa,
cicha atmosfera, gwarantowana
dyskrecja. 791 409 697 FC-1283/21

Pani pozna panów. 792 207 348 PC-01320/21

Praca dla pań. Wysokie zarobki,
mieszkanie. 733 028 016 PC-01359/21

Niepełnosprawny, po wypadku,
lat 38, niezależny finansowo pozna
panią do stałego związku.
690 355 245 PC-01684/21

Przystojny kawaler 30 lat zapozna
dziewczynę. 508 851 086 SM-209

Ogłoszenie drobne
przez internet!

- Wejdź na stronę
www.ciechpress.pl

- Kliknij zakładkę -
Reklama/Ogłoszenie drobne do TC

- Zastosuj się do poleceń

**Wygodnie, szybko,
nie wychodząc z domu!**

Skup bydła

Marcin
Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA FCPrz

Ubojnia
„ZARĘBA”

Michał Zaręba

Skup
i ubój
bydła

- Odbiór bydła poddanego
ubojowi z konieczności
- Odbiór towaru z gospodarstw
własnym transportem
- Możliwość **ATRAKCYJNYCH**
ROZLICZEŃ na żywą wagę
lub WBC

Tel. 23 691 41 70, 504 004 029
e-mail: ubojniazareba@tlen.pl
michal.zareba@vp.pl
Skórznice 32, 06-120 Winnica FC-138

SKUP BYDŁA
(krowy, byki, jałówki)

Faktura, wyrejestrowanie,
płatność gotówką
lub przelew (2 dni)

Paweł Galewski,
509 102 856 FC-771

Wdowa 56 lat pozna pana
57-63 lat. 723 746 351 po 17.00 FN-224

USŁUGI

POŻYCZKI W 15 MIN.
GOTÓWKA OD RĘKI.
515 459 414 M4048-32906

Wynajem podnośnika koszowego
16 m wraz z operatorem.
Wycinka drzew, usługi rębakiem
i frezowanie pni. Tel. 507 567 910 FN-203

Prawnik. 607 656 598 FE-152

Pożyczki.
797 183 779 M3467-53564

Posadzki mikroskretem.
606 398 360 FE-157

Redakcja
Tygodnika
Ciechanowskiego
informuje,

że **biuro ogłoszeń**
w Ciechanowie przy ul. Ściegiennego 2
jest czynne
od poniedziałku do piątku,
w godz. od 8.00 do 16.00

Zapraszamy

Ogłoszenia można
nadawać też
przez stronę
www.ciechpress.pl

„Tygodnik
Ciechanowski”
bezpośrednio
do skrzynki mailowej

Na stronie
internetowej
www.ciechpress.pl

znajduje się kiosk
z „Tygodnikiem
Ciechanowskim”.

Można kupić
aktualny numer w wersji
elektronicznej, płacąc
SMS-em lub kartą
płatniczą.

Nie trzeba
wychodzić z domu.
Wystarczy wysłać SMS-a,
pobrać aktualny numer
i... czytać.

Odnawianie wanien. 600 979 826 FC-1213/21

Malowanie, glazura, panele,
hydraulika, elektryka, wykończenia.
531 195 665 PC-01635/21

Montaż ogrodzeń panelowych,
stawianie słupków z pustaka
ogrodzeniowego, usługi
minikoparką. 572 627 595 PC-01664/21

Serwis komputerów,
dojazd gratis.
602 336 396 FC-1199/21

ORIFLAME
SWEDEN

Biuro Regionalne
06-400 Ciechanów
ul. 11 Pułku Ułanów Legionowych 12
tel. kom. + 48 606 875 072
beata.wisniewska1@neostrada.pl